

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
wart. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 20 K. — h. poczt. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Odezwy Ligi narodowej.

II.

Rodacy! Od paru miesięcy ponawiają się w kraju naszym krwawe starcia między ludnością a władzami. Odbijają się one wszystkich w podobny sposób. Garstka młodych robotników uzbrojona w rewolwery, daje strzały do policyi lub wojska, wojsko zaś odpowiada strzałami, mordując często spokojnych mieszkańców.

Zajścia te przygotowuje Polska Partya Socjalistyczna, która ogłosiła w swych organach, że jest zaopatrzona w znaczną ilość rewolwerów i że nie zamierza poprzestać na tem, co się już stało. Podczas strajku robotniczego w Warszawie partya ta robiła wszelkie wysiłki, aby mu narzucić swą firmę i przy pomocy rewolwerów nadać charakter rewolucji. Z jakim skutkiem — o tem wszyscy wiemy.

Spółeczeństwo nasze, mające żywą tradycję walk krwawych z dzikimi ciemiężcami ojczyzny, przez to samo staje wobec wspomnianych zajść w trudnym położeniu. Zdrowym instynktem odczuwa, że te wystąpienia nie mogą mieć żadnego rozumnego celu, ale z drugiej strony, na widok krwi polskiej, przelewanej przez Moskale traci zdolność spokojnego sądu. Zdarza się, iż ludzie, oceniając te wypadki, zapominają, że każdy czyn musi mieć swój cel: że musi go mieć zwłaszcza tam, gdzie idzie o losy Ojczyzny, że nie mając go, może stać się zbrodnią, chociażby z najszlachetniejszych pływów pobudek. Bo niewątpliwie zasługują na naszą sympatię, nie agitatorzy i kierownicy zajść, ale młodzi i niedoświadczeni robotnicy, idący czasem z gotowością na śmierć pewną. Ale jeżeliśmy nie zatracili do reszty głębszego przywiązania do sprawy ojczystej, jeżeli dbamy choć cokolwiek o przyszłość narodu — sąd nasz w tak ważnych sprawach nie może wynikać z sympatii czy współczucia dla jednostek.

Ażeby go wydać, musimy kierowników tych zajść zapytać przede wszystkim: dokąd idziecie? jakie czyny chcecie krajowi narzucić?

Już zajścia na Grzybowie wyraźnie świadczyły o chęci narzucenia Warszawie rewolucji, przez garstkę uzbrojonych w rewolwery chłopców, idących pod komendą wytrawniejszych agitatorów, między którymi nie brakowało żydów. Udało się to o tyle, że dzięki żołdactwu mordowało najspokojniejszych ludzi. I to samo powtórzyło się podczas warszawskiego strajku.

Jakkolwiek partya nie wykazała poważniejszej siły, jakkolwiek „rewolucja“ na Grzybowie trwała tylko parę minut, bo potem już odbywało się tylko mordowanie publiczności przez wojsko; jakkolwiek strajkujący w Warszawie robotnicy pozostawili tę partję za nawiasem, nie dopuszczając jej do komendy, którą ogłaszała w proklamacjach — to jednak czyny podobne, w chwili

takiej jak obecna, działają na słabsze, zwłaszcza młode nerwy, wyprowadzają je z równowagi. Część młodzieży traci przytomność, a nieprzytomnych wszędzie można zaprowadzić.

Dokąd partya chce prowadzić? Dziś już nie mamy wątpliwości, bo kierownicy jej oświadczają otwarcie, że dążą do... powstania. Tak jest — do powstania; jest to prawda, pomimo całej potwornej niedorzeczności zamiaru.

Każdy, kto umie myśleć i rozumie, co się na około niego dzieje — wie, że powstania u nas dziś nie będzie. Ale każdy wie, że o pozory rewolucji niezmiernie u nas łatwo. Zwierzęce okrucieństwo władz moskiewskich idzie w parze z prawdziwie barbarzyńską nieudolnością: tchórzliwe i bezradne, tracą one głowy wobec rozpoczynającego się ruchu, którego siła jest im nieznaną; ale gdy ruch uwidoczni się, gdy opanowuje tłum i wyprowadza go na ulicę, wtedy zjawia się siła zbrojna i wywiera bezwzględnie, w najdzikszy sposób swą zemstę na całej ludności. Weszło to nawet w metodę rządu rosyjskiego: z początku foigować ruchowi, dopóki nie rozkołysze spokojnych umysłów, aby potem mając pozory ogólnego buntu, dopuszczać się tem więcej gwałtów i okrucieństw. W tych warunkach nawet mała garstka, zaopatrzona w środki przez kogolwiek, komu zależy na polskiej ruchawce, może wiele zrobić dla nadania krajowi pozorów opanowanego powstaniem. I może ona otworzyć szerokie pole działania moskiewskiej sile zbrojnej, która po klęskach mandżurskich z upragnieniem czeka na łatwiejsze zwycięstwa. Śmiesznie mała garstka powstanie przeciw rządowi, ale wielka armia rzuci się na spokojną ludność: przecie zajścia warszawskie nas nauczyły, że ta dzieć czeka tylko odpowiedniej chwili.

Propagatorzy ruchawki powiadają, że liczą na rewolucję w Rosyi. Jeżeli nie stracili do reszty mózgów, wiedzą oni dobrze, ile na tę rewolucję możemy liczyć; a zresztą muszą wiedzieć, że ta sama armia, która ustąpiła przed rewolucją rosyjską, w najdzikszy sposób rzuci się, aby zgnieść polską: że gdyby ona nie zdołała tego uczynić, to na granicy czekają korpusy niemieckie, gotowe do marszu na wschód. Bo kwestya polska to nie tylko kwestya naszego stosunku do Rosyi; najbardziej zainteresowane w niej państwo — Niemcy, nigdy nie zachowają się wobec niej biernie. Mogą one dziś sprzyjać ruchowi w Polsce, mogą go nawet skrycie popierać, ale po to tylko, aby z niego natychmiast skorzystać.

Nasza historia porozbiorowa — to szereg walk zbrojnych z coraz mniejszymi widokami powodzenia, to dzieje ciągłej utraty praw, których naród nie zdołał obronić. Zrywał się on rozpaczliwie do boju, pławił się we własnej krwi, a potem wycieńczony, zdeorganizowany, upadły na duchu, patrzył biernie przez dziesiątki

cym malarza Gottlieba. Jakby inny świat: ten miękki, jakby zawołany, skąd naprzeciw widza wysuwa się cichło dusza portretowanego — tam na odległość ręki od widza solidne ciała, o których dusze całkiem mniejsza (nb. p. Krzeszowi, nie ich właścicielom lub widzom).

Witraż podpisany „system słoneczny Kopernika“, raczej: odkrycie Kopernika. Rozchodzi się o bardzo ciekawą akord barw: świetlano-żółtej a mdło-niebieskiej z licznymi odcieniami. Pretekst do rozwinięcia tego kontrastu barwnego daje postać słońca — młodzieńca ze skrzydłami — spętanego, a więc zatrzymanego w ruchu (górne pół ciała i kawałki skrzydeł świecą żółto w kształt słońca z protuberancyami — trochę od środka obrazu), dookoła zaś po cieniu szaro-niebieskich pasów eliptycznych suną niewyraźne postacie gwiazd.

Wreszcie na osobnej ścianie 10 pasteli pejzażowych, o dokładnie tym samym motywie rysunkowym, ale w różnych pogodach jesieni i zimy. Tu ten dobrowolny dyktant wyrzuca takie objawy wrażliwości oka na przejścia i uzupełnienie barw, taką mikrometrycznie doładną skalę pryzmatu świetlnego, że wprost imponuje.

Raz: w jesieni późnej, szary dzień, zamokłe wszystko; potem nad tem zachodzi słońce: przez otwór wśród chmur widać kęs nieba płonącego, co się odbija w kałużach; dalej zima, szara odwilż; albo iskrzący mroź, nad polami śniegu zachodzi słońce po przez grupę drzew; albo już zaszło i na śniegach legnie ciemnofioletkowa noc. Znowu mgła różowawa. Później śniegi stają i spłynęły rzeczulką, która też swą rolę gra w tych harmoniach wzrokowych, nad wilgocią ranka wschodzi słońce i zimno błyszczący po rosie. Itd. Historia zimy w naszej okolicy, a dla oczu rzadka rozkosz!

lat, jak mu jedno prawo za drugim odejmowano, jak go spychano w odcień polityczny i kulturalny upodlenia. Gdy pokolenie, będące świadkiem krwawej klęski i przez to zgnębione moralnie, schodziło do grobu, gdy na jego miejsce zjawiała się w narodzie nowa, młoda energia, gdy wróg zaczynał rozumieć, że w biernej masie rodzi się siła, z którą trzeba się liczyć — nie umiano utrzymać tej siły na wodzy, skupić jej i zorganizować, przede wszystkim w celu wiania męskiej energii w stałe postępowanie narodu. Wyprowadzano ją przedwcześnie w pole, oddawano na zagładę pod obuchem dzikiego wroga, a zgnębiony, upadły na duchu naród dalej prowadził żywot nędznych niewolników, znoszących biernie znęcanie się i coraz większe krzywdy. Doszło do tego, że społeczeństwo samo zaczęło się bać własnej siły, że zjawily się stronnictwa niemocy, opierające przyszłość narodu na stłumieniu w nim wszelkiej politycznej energii.

Od ostatniego powstania minęło lat 40. W społeczeństwie narosły nowe siły fizyczne i moralne — co więcej, zaszła wielka dziejowa zmiana. Lud zaczął się budzić do narodowego życia, zaczął stawiać pierwsze kroki w obywatelskiej pracy. W kraju zaczęła się tworzyć szeroka organizacja tej pracy, rzucono hasła „walki o prawo“ i rzucono je, jak widzimy, nie bez skutku. Stajemy się społeczeństwem, na którym żaden wróg nie odważy się robić eksperymentów, którego trzeba będzie pytać o jego wolę.

I oto w tej chwili zjawiają się ludzie, którzy znów chcą tę rodzącą się, świeżą energię we krwi utopić, których niecierpliwi spokojna, pewna siebie postawa społeczeństwa, którym się zdaje, że bezładnym i bezcelowym ruchem najlepiej zadokumentują jego siłę.

Rodacy! ciągle doświadczenia nas uczą, że administracja moskiewska w naszym kraju jest niezdolna i niedołężna skutkiem swej niskiej organizacji i niskiej wartości ludzi, z których się składa, że panowanie Rosyi u nas opiera się tylko na olbrzymiej istotnie sile wojskowej. Dlatego nawołujemy was do walki z tą administracją, ze zdeorganizowanym rządem rosyjskim, do walki o prawo, o naszą odrębność narodową i polityczną, prowadzonej tak, żeby gotowa do okrucieństw armia stała beczynna. I w tej walce zaczynamy odnosić zwycięstwa. Jeżeli i tu czasem krew się polała, była to krew dobroczynna, bo lud wiedział, za co ją przelał.

Dziś, rodacy, przychodzą do was ludzie, nawołując was do obniżających kulturę polityczną ludu, bezcelowych rozruchów, ażeby zrobić z was żer dla moskiewskich armat i karabinów, ażeby dla Polski otworzyć nowy okres przynębienia i upadku ducha, w którym wróg gnębi naród bez przeszkód, a wszelka nikczemność wypelza z kątów i rozpiera się bezkarnie

Niemniej nastroju budzi Szczygliński w swem „Ściernisku“. Za to więcej ma ogólnego tonu barwnego i materiału.

Pierwszą swą próbę oświetlenia słonecznego składa w drugim pejzażu.

Debiut p. Hofmanna ma ciekawe strony. Bo w portrecie własnym zdradza dużą znajomość roboty malarzkiej; zajmujące są też dodatkowe sceny rozgrywane się na najdalszych planach: Syzyf, walka jasnego i ciemnego anioła, madonny itd. Że to ma ilustrować osoby planu pierwszego, przypomina więc zupełnie Malczewskiego (np. starzec, patrzący na kwiatek w ręce, w głębi Chrystus z krzyżem na barkach) tylko jest delikatniejsze. Religijne rzeczy umyślnie stylizowane, a zresztą też naśladownictwo: może raz nieświadome, jak w Matce Boskiej (ze „związanów“ odrodzenia „predcesseurs“ E. Münstra) może innym razem rozmyślnie, z upodobania, jak w „Natchnieniu“ z Khnopffa.

Monachijczyk Kandinsky wystawił parę sztuczek techniczno-malarskich, mniej lub więcej przekonujących, mówiących o wyrafinowanej wytrawności milieu art., z którego wyszły: naprawdę subtelne są nożykiem nakładane małe pejzażyki.

Lichulskiego trzy pejzaże. Dotychczasowe rzeczy wraz z jubileuszową „Orką“ były doskonałymi studiami światła słonecznego — na dwóch z obecnych zamierzonego słońca niema, bo nic niema, nic odróżnić nie można — na jednym zaś zbyt zimno świeci.

BRONISŁAW OLSZEWSKI.

Krakowska wystawa

w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Ciekawe się zeszło zestawienie: równocześnie Krzesz i Wyspiański. Wystawa Krzesza przychodzi tu ze Lwowa — więc znana. Świetlicę z jubileuszowej krakowskiej wystawy zajął Wyspiański: szereg portretów, projekt na witraż (czy dekorację) i krajobrazy. Zdołał się ustrzedz czy wyswobodzić z wszelkiej rutyny szkolnej zupełnie, toteż są to roboty pozornie dyktanckie — inteligentnego delectanta. Oczy widza przeniesione z wyszlakolonych, dziełakniętych akademią prac Krzesza (który zajmuje salę pierwszą), nie mogą odrazu „wczytać się“ we wręcz odrębne pismo Wyspiańskiego.

Figury Krzesza ze swoją uchwytą plastyką, cielesnością, poprawnem kontrastowaniem barw i oświetleniem nie są wcale jak u Wyspiańskiego umieszczone w atmosferze, tej rozpraszającej wygląd przedmiotów, nie są widziane przez oko nastawione po swojemu, inaczej, bo czulej, niż u ogółu. Wyspiański w portrecie nie dba o warunki optyczne w naturze; linią wypowiedzi swoje pojęcie tej a tej głowy. I ta linia szukająca, błędząca jest u niego najciekawsza. Gdy usiłuje robić plaszczkami, jak w portrecie Władysława Mickiewicza, wychodzi rzecz wcale nieudolna.

Lepsze, bo do dekoratywności barw zmierzające, są studia dzieci śpiących w krzesłach; tu zestawienie dużych piaszczyzn (stół, poduszki, sukienki itp. zresztą robionych płasko t. zw. nieplastycznie) żywo zabarwionych, a harmonizujących się — nagraża wiele. Przez dalszy kontrast nasuwa się tu myśl o zawieszonym w sąsiedztwie Krzesza portrecie Boznańskiej przedstawiają-

na widowni publicznego życia. Zamiary tych ludzi może wypływać z lekkomyślności, może z choroby duchowej — ale to jedno jest pewne, że prowadzą do zbrodni!

Czyż mamy biernie patrzeć aż wykonają swój zamiar?...

Za to, co się dzieje w kraju, wszyscyśmy wobec całego narodu, wobec przyszłych jego pokoleń odpowiedzialni. Winni są nie tylko ci, co wyrządzają społeczeństwu krzywdę, ale i ci, którzy na nią pozwalają, którzy nic nie czynią, żeby jej przeszkodzić. Żyjemy właśnie w chwili, kiedy garść ludzi, wygradzających się od społeczeństwa, stojących po za nim, pracuje nad narzuceniem krajowi przeciwnych jego woli wypadków. Niepoczytalni, wolni od poczucia odpowiedzialności, bo wyzuci z polskich uczuć lub nie mający ich nigdy, socjaliści polscy i żydowscy mówią już głośno o blizkiej ruchawce.

Nie wolno nikomu patrzeć biernie na tę robotę, która — zbyt słaba, by coś stworzyć — wystarczyć, by dać wrogowi hasło do zniszczenia, na tę robotę, która dąży do comięcia o dziesiątki lat naszego życia, rozwoju naszej energii narodowej — aby ułatwić Moskałom dalsze rządy w Polsce i ruszczenie ziem naszych, Prusakom dać czas strawić polskie zabory i sięgnąć po nową, a obcym żywiołom w naszym kraju przygotować społeczną przewagę nad nami.

Stanęliśmy wobec chwili, w której miłość Ojczyzny i obowiązek obywatelski wymaga od nas większej ofiary, niż ofiara krwi, składana w uniesieniu. Musimy się zdobyć na wysiłek woli, na krew zimną, na moc ducha, która nie pozwala w żadnym położeniu stracić przytomności, wpaść w egzaltację, zarazić się histerią słabych. Patriotyzm nie jest daniem łogi pierwszemu uczuciu, ale niezachwianą gotowością do poświęcenia wszystkiego dla Ojczyzny, wyrwając walką na posterunku przeciw wszystkim, którzy gotują jej zgubę. Mniejsza o to — na jakiej drodze chcą to zrobić i jakimi się kierują pobudkami.

Z męskim spokojem, własną dłoń trzeba wszędzie dusić ogień, podkładany pod nasz dom lekkomyślną lub nieświadomą ręką. Organizujemy się, skupiamy do pracy narodowej, do codziennej walki o nasze prawa. Kto tę pracę chce burzyć, organizację rozprzecz — ten nam wrogiem. Trzeba zamknąć przed nim nasze wrota, przeciąć mu drogę do serc naszego ludu.

Praca narodu, jego umiłowania i ideały nie znajdują odgłosu w duszach tych ludzi — więc i głos ich, jakkolwiek uderzający fałszywie w ton narodowy, pozostanie w społeczeństwie bez echa.

Precz z ruchawką, precz z niedorzecznymi porywami, precz z międzynarodową agitacją! Niech żyje Polska pracująca i walcząca o swe prawa, nie z bronią w ręku, gdy nie czas na to, ale z mocą charakteru, ale z męskim, na chwilę nie słabnącym uporem!

Warszawa, 8 lutego 1905 r.

Komitet Centralny Ligi Narodowej.

Nasi słowianofile.

„Klub słowiański w Krakowie nie jest towarzystwem politycznym, nie propaguje tedy żadnych zapatrywań politycznych. Jest to praca spokojna i spokoju wymagająca i nie czynił też klub, ani czynić nie zamierza nic takiego, coby go mogło wyrwać z równowagi poważnego akademickiego nastroju” — takie słowa w sprawozdaniu o klubie naszych słowianofilów zamieszcza naczelny artykuł „Świata Słowiańskiego”, pisma świeżo założonego przez tenże klub „naukowy”.

„Żyjąc sympatię dla słowiańskich pobratymców w ogóle, mamy je przedewszystkiem dla Rusi, niezrażeni niepowodzeniem dotychczasowych prób polubownego załatwienia sprawy rusińskiej w Galicyi”, czytamy na tej samej stronie, parę wierszy niżej, a zaś na stronie następującej (13): „Z Czechami utrwały się już dobre stosunki. Obydwa społeczeństwa, tak polskie, jakoteż czeskie, wyszły już ze stadiu owych nieokreślonych pragnień, których całą wartością ich serdeczność. Możemy sobie już powiedzieć wzajemnie: nie tylko czujemy, ale też rozumiemy naszą przyjaźń i dlatego jesteśmy jej pewni”.

„Dziś społeczeństwo nasze zespala się w serdecznym braterstwie z pobratymczymi narodami, srodze krzywdzonymi i walczącymi o swe słusne prawa wobec madiarskiego ucisku i cały ten wieczór (mowa o odczytanie: „Madiaryzm wobec słowiańszczyzny”, odbyty w klubie) stał się jedynym i w tym kierunku manifestacją wobec licznie zebranych członków i gości”. (str. 10).

„Klub oświadczył się za jak najliczniejszym udziałem polskich uczonych” w zjeździe „filologów i historyków słowiańskich” w Petersburgu (str. 10—11). Bo „nie tylko nie ma w nas zasadniczej nienawiści do wszystkiego, co rosyjskie, ale uznajemy chętnie swych przyjaciół w tych Rosyanach, którzy pragnęliby stosunki wzajemne oprzeć na zasadach sprawiedliwości. Ich zacne dłonie spotkają się zawsze z naszym wzajemnym uściskiem — i zawsze będziemy z uznaniem dla wszelkich starań o zabliźnienie wielkiej rany Słowiańszczyzny: antagonizmu narodów polskiego i rosyjskiego” (str. 12).

Na tych cytatach poprzestajemy. Chcieliśmy, po pierwszym zapewnieniu, że klub nie zajmuje się polityką, dowiedzieć się, na czym polega „akademicka praca”

klubu — dowiedzieliśmy się natomiast, jaki jest program polityki naszych słowianofilów. Ta sprzeczność między tem, co się chce robić, a tem, co się de facto robi, jest bardzo charakterystyczna. Czy zajmować się polityką jest grzechem? Wcale nie, przeciwnie nawet i zarzucać nie można nikomu, że bierze udział w akcjach politycznych. Ale niechajże sobie przynajmniej sam z tego zdaje sprawę.

Idźmy dalej. Czy stąd można komukolwiek stawiać zarzut, że u nas nawet akcje naukowe i napozór naukowe, literackie i napozór literackie mają często bezpośrednią styczność z polityką i przybierają w danym wypadku wprost znaczenie polityczne? I tego zarzutu nie stawiamy, ale stwierdziwszy, że dana akcja ma owo znaczenie polityczne, musimy pilnie patrzeć, jaką jest jego polityka i to tem pilniej, im delikatniejszą jest akcja, a tem nieufniej, że sami działacze zdają się niepostrzegać, że akcja ma charakter polityczny i że może te a owe skutki w realnym życiu wywołać.

Przedmiot akcyi jest z natury swojej bardzo problematyczny. Jest to kwestya słowiańska, tyle razy i tak rozmaicie podnoszona, demaskowana, upadła i znowu oto propagowana — „ze stanowiska polskiego”, jak i dawniej mówiono. Ogół polski ma do słowianofilstwa i do słowiańskiej polityki silny wstręt, uzasadniony tylu doświadczeniami, tak przykre. Oto od „słowiańskiej” Rosyi dzieli nasz naród przepaść równie głęboką, jak od germańskich Niemiec. Oto do działaczy i rosyjskich i polskich, którzy tę przepaść starali się wyrównać „wzajemnem przebaczeniem i zgodą”, mamy obrzydzenie, bo pierwsi najczęściej kończyli swą karierę na służbie rządowej i czynnej nienawiści do Polaków, tem większe, im bardziej ich przedtem kochali — drudzy kończyli swą służbę publiczną na memoriałach, wykazujących, jak wiele im rząd rosyjski zawdzięcza. Dość nam słowianofilstwa. „My jesteśmy Polakami” — pisał jeszcze 7 kwietnia 1867 r. w liście otwartym do Szujskiego Floryan Ziemiałkowski. „Ze słowiańszczyzną rozstał się, skoro się z nią wyłonił. Lud polski nie rozumie już tego wyrazu Słowianin. Mazur, Litwin, Ukrainiec, szedł przez Europę z wyniosłem czołem i znajdował współczucie nie w imię słowiańszczyzny, lecz w imię znanego czarownego nazwiska: Polak”.

Kochajmyż to miano z całą wyłącznością zazdrośnej miłości i nie wypuszczajmy polskości naszej ani na chwilę z myśli i serc naszych, by chwytając złudzenia. Oświecenie umysłu, podniesienie ducha, uzacznienie serca, to nasze powołanie, w tem nasze zbawienie, a bez chępliwości przyznać sobie możemy, że do tego wszystkiego nie potrzebujemy szukać natchnienia ze Słowiańszczyzną”.

Nie umiemy i dzisiaj patrzeć spokojnie na akcje tych ludzi, którzy w roku ubiegłym pod pozorem nauki chcieli naszych uczonych ściągnąć do Petersburga na „jazd”, mający pod egidą Rosyi wydać „słowiańską” encyklopedję. W tem dziele, prawdziwie naukowem, podali sobie — pewnie nie przypadkowo — ręce nasi słowianofile galicyjscy, z zakordonowymi ugodowcami. I naturalnie. Czemu innem jest ich ugoda od „przyjaznego wyciągnięcia rąk” do szlachetnych Rosyan, które się tak podoba „światu słowiańskiemu”.

Podobnej wartości jest polityka słowianofiliska wobec innych także naszych „braci”. A polityczni politycy, kochani nasi Słowianofile, zachęcają nas gorąco do przyjaźni z nimi wszystkimi, nie dla jakiejś rozumnej racyi, ale dlatego, że są Słowianami. Nasza dawna przyjaźń ku Węgrom to właściwie nic innego, jak sympatya dla Słowaków (!) którzy zajmowali w Węgrzech wysokie stanowiska, lub wędrowali z rozmaitymi produktami po naszym kraju i dawali się poznawać jako „Węgrzy” naszemu ludowi. Więc i dziś miejmy przyjaźń do owych Słowian, a nienawidźmy „madyarszczyzny”. Piękne kryterium polityczne! Nie wiedzieliśmy o tem, że nasi ojcowie prowadzili wspólną politykę i wspólne wojny na czele hufców polsko-węgierskich z sympatyi do olejkarzy i kilku dygnitarzy węgierskich, pochodzenia słowiańskiego.

Znamy już dobrze skutki owych „dobrych i rozumnych stosunków” z Czechami, o których nas zapewniali słowianofile. Objawiają się one w moskalofilstwie tak głęboko wkorzenionem, że w roku ubiegłym młodzież uniwersytecka, zjechawszy się z całych Czech do Pragi, jako „słowiański” postulat uchwaliła jednomyślnie potrzebę stworzenia uniwersytetu rosyjskiego w Galicyi (sic). Świat słowiański sądzi widocznie, że właśnie z przyjaźni ku nam podnoszą słowianie południowi okrzyki na cześć Rosyi na ostatnim (opisywanym w „Świecie słowiańskim”) zjeździe w Belgradzie. Z przyjaźni do Rusi, najbliższej nam, zasłaniają nasi słowianofile oczy politykom ruskim i popychają ich ku nieuzasadnionym pretensjom, a mącą opinię kraju.

Taką to politykę propaguje „Świat słowiański”. Czy aby te szkodliwe tendencje pisma osłonięte są choćby pozorami przedmiotowości? Jak się przedstawiają artykuły treści informacyjnej i kulturalnej?

Pierwszy numer „Świata słow.” rozwiewa i te złudzenia: z projektowanych artykułów źródłowych znajdujemy tu tylko dwa samodzielne artykuły: odczyt p. Grzymały-Siedleckiego, wygłoszony na posiedzeniu klubu słowiańskiego w Krakowie, a zawierający nader krótką i powierzchowną charakterystykę Pypina, — oraz notatka p. A. Sokołowskiego o udziale Polaków w walce o niepodległość serbską.

Po za tem znajdujemy list jakiegoś Chorwata, opisuający zjazd południowych słowian w Belgradzie — gdzie to zebrany licznie naród po manifestacji na cześć króla Piotra, ruszył pod ambasadę rosyjską wśród rozrzewniających okrzyków „Niech żyje batiuszka, niech żyje Rosya”. — Korespondencje (z Wielkopolski, z Petersburga i z Paryża) oraz bardzo pobieżny „Przegląd prasy słowiańskiej”.

We wszystkich tych pozornie przedmiotowych artykułach informacji jest bardzo mało, o naukowym charakterze niema mowy, a na plan pierwszy wysuwają się takie zdania: „Porozumienie się i zbliżenie społeczeństwa polskiego z imponującym moralnie i liczebnie odłamek inteligencji narodu rosyjskiego, skupiającym się przy sztandarze postępu i sprawiedliwości, jest nie tylko pożądanem w imię dobra wspólnego, ale też dziś znacznie możliwsze, aniżeli w czasach podobnych usiłowań dawniejszych”.

Z prasą ruską nie może sobie Redakcja dać rady. Poczynamy — są słowa redakcyi — od szczerzego wyznania, że nie rozumiemy prasy ruskiej. Aby tę kwestję sobie wyjaśnić, zaprosiła redakcja jakiegoś Rusina, który w osobnym liście przedstawił jej sprawę ostatniej sesyi sejmowej i dr. Oleśnickiego. I potem jednak liście redakcyi nie jest mądrzejszą jak przedtem: „Będziemy się starali pojąć taktkę prasy ruskiej — pisze dalej. — Może się nam uda zebrać należyte informacje. Dziś stoimy, jak oszołomieni, wobec szczególnej zagadki”.

Dodajmy od siebie, że jest to stan zupełnie naturalny, skoro do tak ciężkiej, trudnej i zawilej kwestyi, jak kwestya ruska, zabierają się dyletanci polityczni, nie mający po temu ani fachowego politycznego wykształcenia, ani nawet elementarnych praktycznych znajomości tej kwestyi, którzy myślą, że pięknie brzmiącym frazesem w takim np. guście: „Polak daje Rusinom to wszystko, czego sam pragnie dla siebie” — że takim frazesem załatwią sprawę polsko-ruską.

Mimo tego niezrozumienia prasy ruskiej i obecnej sytuacji politycznej, „świat słowiański” wywiesza na pierwszym miejscu sztandar braterstwa z Rusinami. Nic to, że takie hasła już były, nic to, że wszelkie chęci porozumienia rozbiły się o opór Rusinów i nienawiść ich polityków do polskości. Nie udało się dotąd, bo nas nie było, tak rozumuje „świat słowiański”. „Mamy otuchę, że hasło nasze znajdzie odzew bratni, a wyciągnięta szczerze dłoń nie zawiśnie w próżni”.

Czyż można sobie wyobrazić większą naiwność i dyletantizm polityczny?

Ten sam dyletantizm polityczny i nieznajomość rzeczy widoczne są we wszystkich tych „naukowych” rozważaniach. Weźmy np. kwestję litewską.

Tyle już o niej pisano, tak się nad nią biedzono, a nikomu nie przyszło do głowy takie proste stanowisko, jakie zajął klub słowiański: „Dobro Litwy jest naszym dobrem” i „niema wcale Polaków niechętnych narodowemu ruchowi litewskiemu”. Doprawdy wstydzimy się, że poprzednio sami na tak proste, tak genialne rozwikłanie tej całej sprawy nie wpadliśmy.

Niepodobna przy omawianiu tego osobliwego pisma naszych słowianofilów powstrzymać się od tej uwagi. Redakcyja „Świata słowiańskiego” wymienia na końcu nazwiska współpracowników polskich, których tem samem zaciąga pod swój sztandar „słowianofilstwa polskiego”. Nie możemy się oprzeć zdziwieniu, że niektórzy z naszych uczonych tak mało sobie wazą swoje imię i swoje przodownictwo w społeczeństwie polskiem stanowisko, iż tak łatwo, tak nieopatrznie dają się pod podobny sztandar zaciągnąć. Chcemy wierzyć, że stało się to raczej przez zwykłą grzeszność w stosunkach naukowych, aniżeli przez zgodę na zasady „słowianofilstwa”. Może pierwszy numer „Świata słowiańskiego” otworzy im oczy na charakter całego przedsięwzięcia.

e. k.

Z naszych instytucji przemysłowych.

Stowarzyszenie „Pomocy przemysłowej w Buczaczu” zawiązane 28 marca 1904 po wiecu, urządzonym tutaj za inicjatywą obecnej Ligi pomocy przemysłowej, wydało właśnie sprawozdanie z pierwszego roku działalności. Omówimy je obszerniej, aniżeli zwykle analogiczne sprawozdania omawiamy, a to nie tylko dla wzorowych rezultatów tej działalności, ale i dla niezwykle pomyślnych wniosków co do rozwoju naszego przemysłu, dających się bezpośrednio z tego sprawozdania wywnieść.

Młodzieńcze stowarzyszenie liczy 318 członków, których wkładki wraz z dochodami, zyskanymi za pośrednictwem handlowe (106 zleceń) od rozmaitych firm, wynoszą 1642 korony.

Tak skromnymi środkami Towarzystwo osiągnęło bardzo poważne rezultaty.

Pierwsze zadanie informacyjne i agitacyjne, ażeby usunąć reklamę zagraniczną na rzecz reklamy wyrobów krajowych spotkało się z dobrem zrozumieniem interesu u kupców, a oddziaływało w wysokim stopniu na kupującą publiczność.

Członkowie zarządu i funkcyonaryusze biura stowarzyszenia, mając w ręku „Tymczasowy katalog przemysłu krajowego” obchodzili sklepy miejscowe w Bu-

czachu i okolicy i interweniowali u kupców w tym kierunku, aby zaopatrzyli się w artykuły przemysłu krajowego, przestrzegali publiczność i kupców przed oszukiwaniem sposobem przemycania towarów obcych (cukru, ołówków, zapalek, bibulek cygaretowych z firmą Sokół) pod marką wyrobu krajowego, oddziaływali na władze i instytucje publiczne, ażeby te w zakupach większych popierały swoje wyroby, wreszcie objęli akcję szczegółową na rzecz poszczególnych produktów i wyrobów krajowych z najrozmaitszych działów. Biuro stowarzyszenia objęło nawet stałe zastępstwo firm krajowych.

Na szczególną uwagę zasługuje akcja na rzecz cukru i węgla.

Przy zawiązaniu Towarzystwa cukier krajowy znany był tylko w jednym handlu i to sprowadzany w mniejszych ilościach, obecnie stał się on głównym obiektem tutejszego handlu angrosistów a cukier obcy utrzymał się tylko w jednym sklepie i to pod fałszywą marką wyrobu krajowego.

W r. 1902-3 dowóz cukru przeworskiego ograniczał się na 10 wagonach, gdy w 1903-4 doszedł do 10 wagonów. Informacje te pochodzą od Fadenhecta, który był zdolnym agentem cukrowni obcych, a którego dla Przeworska pozyskało właśnie buczackie Stow. Pomocy.

Co do węgla, to dzięki agitacji Stowarzyszenia węgiel opałowy z Jaworzna zyskał stałych odbiorców w instytucjach publicznych miejscowych, oraz powstała specjalna agencja. Cyfrowo konsumpcja węgla krajowego z 10 wagonów w roku 1903 wzrosła do 23 wagonów.

W tej akcji popierał go Zarząd przedewszystkiem siłami swych członków, a potem afiszami, drukami, odezwami, odczytami („o wytwórczości przemysłu powiatu buczackiego“, „o udziale nauczycielstwa w uprzemysłowieniu kraju“).

Podnieść należy, że własne dochody oparło Towarzystwo na podstawie kupieckiej i tym sposobem, biorąc na Buczacz i okolicę zastępstwa od firm handlowych, związało tak pomyślnie interes swój z interesem publicznym, że dochody stąd płynące wystarczają w przyszłości nie tylko na wydatki na administrację, biuro, objazdy funkcyjaryusza, lokal i t. p., ale nadto pozostawić mogą znaczną nadwyżkę, którą możnaby przeznaczyć na wspomaganie przemysłu miejscowego, lub wogóle na inne cele przemysłu krajowego.

Przemysł miejscowy w Buczackiem przedstawia się nieźle. Jest fabryka cementu i dachówek, wysyłająca rocznie 1000 wagonów samego wapna, fabryka dachówek cementowych, płyt i rur betonowych, kilka większych cegielni, dwanaście większych kamieniołomów, tartak parowy, pięć młynów amerykańskich (największy przerabia rocznie około 40.000 cent. metr. zboża), fabryka wódek i likierów, trzy olejarnie, dwie fabryki octu, jedna smarów i wazeliny, pracownia czapek, kapeluszy, krawatek. Rękodzieł jest 29 rodzajów; pracuje w nich 440 rękodzielników, wcielonych w 5 zawodowych stowarzyszeń, zaś cyfra nieuprawnionych rękodzielników, pracujących samoistnie wynosi około 594. Z przemysłu domowego zasługują na uwagę wyrób makat buczackich, portyer, krajek, koszul, garncearstwo, wybór sukien wełnianych, rogózek, sit, wyroby drzewne itd.

Towarzystwo zebrało wszystkie ważniejsze informacje o przemyśle miejscowym i ma zamiar przystąpić obecnie do zapoznania się z obrotem handlowym powiatu.

Oprócz popierania zdolniejszych rękodzielników i ważniejszych a niezamożnych pracowników, zajęło się Towarzystwo wysłaniem najcelniejszych wyrobów na jar-

mark krajowy, gdzie zawiązano „Ligę pomocy przemysłowej“, do której przystąpiło Towarzystwo jako członek zwyczajny. W toku jest przygotowanie wystawy na rok bieżący w Buczacz.

Jak na ośmiu członków zarządu, wykonana praca jest zadziwiająco duża, nawet jeżeli się uwzględni pomoc innych członków Towarzystwa. I tutaj właśnie podnieść trzeba z uznaniem, że i w zarządzie i w Towarzystwie bardzo wybitnie zaznaczyła się działalność miejscowego obywatelstwa miejskiego.

Jest to tem szczęśliwsze i godne gorącego poklasku, że taki objaw nie jest u nas zjawiskiem codziennym. Nie jest też codziennym u nas wszędzie ten poważny duch obywatelski i to poczucie obowiązku, któremi tchnie całe sprawozdanie buczackiej „Pomocy przemysłowej“.

Wypadki w Królestwie.

Oświadczenie warszawskiego oberpolicmajstra.

(n) Specjalny korespondent warszawski „New York Herald“ zdaje sprawę ze swojej rozmowy z oberpolicmajstem Nolkenem, który w pierwszym miejscu zaprzecza wieściom, jakoby policja zachowywała się przed rozruchami zupełnie biernie i jakoby na niej więc ciążyła wina i odpowiedzialność za rozmiary wypadków. Następnie oświadczył Nolken co na następujące:

„Jestem w prawdziwym kłopotcie, gdyż nie mam do dyspozycji odpowiednich sił. W mieście, liczącem blisko milion ludności, mam tylko tysiąc ludzi. Prosiłem o powiększenie tej liczby, zwłaszcza o więcej policji konnej, ale od początku wojny japońskiej siły Rosji są w tym jednym kierunku wyczerpane. Tak samo z moimi funduszami! uszczuplono je, zamiast je powiększyć. — W jurysdykcji jednego komisarza policji jest 80.000 osób — a trzeba wiedzieć, że Warszawa nadaje się do rozruchów wprost idealnie. W domach są dziedzińce, jest ich czasem po kilka, do których sprowadzają schody. Tłumy, zaatakowane w ulicach, chronią się na dziedzińce i zamykają bramy. Jeżeli policja wtargnęła na dziedzińce, to lud się rozbiegał schodami po mieszkaniach, znajdował schronienie u lokatorów, zawsze nam wrogich. To prawdziwa gerylasówka.

Skoło tylko policja ukazała się znów na ulicach, lud wyszedł wnet za nią — gotów do nowych bójek. Gdzie zaś jest tłum w Warszawie, tam też zawsze jest znaczny żywioł kryminalistyczny. Z powodu niedawnej amnestyi po przyjeździe na świat carewiczki wypróżniły się więzienia, wypuszczono setki bandytów. Rezultat tego wszystkiego jest ten, że moi ludzie mają niemożliwe do spełnienia zadanie. Uzbrojeni są w szable i rewolwery, ale rewolwery są do niczego, kule nie przebijają zwykłych surdutów. Gdyby te rewolwery były w ręku strajkujących, tobyśmy na nie nie potrzebowali zwracać żadnej uwagi — ale strajkujący posiadają broń doskonałą, przemycaną do Polski przez zagranicznych rewolucjonistów, zwłaszcza przez Austriaków. Znajdowaliśmy rewolwery i po 20 rubli w gotówce przy ludziach, którzy nie posiadali własnej pościeli.

Ruch obecny nie jest ekonomiczny, jest rewolucyjny. Wojna obmierzała wszystkim do najwyższego stopnia, mobilizacja rezerwistów zniechęcała lud do reszty, uczyniła go przystępnym dla rewolucyjnych agitatorów. Warszawa jest teraz spokojna — ja zareczam, że spokojną pozostanie. Ale sytuacja w okolicznych obwodach jest groźna“.

Protest

„Gazeta Narodowa“ zamieściła protest, nadesłany

Uważ, bo w tej chwili Górkowa podniosła głowę i spojrzała na niego. A w spojrzeniu tem zawarty był taki bezmiar bólu i wyrzutu, że ksiądz głowę spuścił i ukrył ją w dłonie.

Nie! Nie mógł znieść na sobie tego wzroku! Czytał w nim przecie tak wyraźnie:

— Jakto? Nie dość ci to, kacie mego dziecka, żeś wydarł je memu sercu i oddał na pastwę wrogów: przychodzisz boleści mojej jeszcze uragać?!

Hartman Streng poczuł, że musi odpowiedzieć na to pytanie, pełne gorzkich wyrzutów, poczuł, że musi się usprawiedliwić przed tą kobietą.

— Nie wiem co wam mówili o mnie, matko Katarzyno, rzekł jej: to wiem, żeś nieszczęściu waszemu nie winien...

Kobieta nie przestała wpatrywać się weń oczyma ponuremi, jak noc.

— Gdybym był wiedział naprzód, byłbym starał się przeszkodzić temu... A i teraz zrobię co będę mógł, żeby to naprawić, będę prosił landrata...

— Landrata? przerwał we drzwiach Skowroński. A któż to landratowi wskazał na tych dwóch nieszczęśników, jako na głównych winowajców tutejszego oporu przeciw germanizacyi? Kto, jeśli nie sam ksiądz?!

Dawniej na takie słowa i to takim tonem wypowiedziane proboszcz brzesławski odpowiedziałby tylko piorunującym i pełnym pogardy spojrzeniem. Dziś jednak nie oburzył się i nie zaprotestował nawet.

— Landrat mógł nie tylko odemnie dowiedzieć się o oporze Wierzołka i Górki oraz o tem co z synem Górków szło w szkole, rzekł:

— Mógł, zapewne; — ale dowiedział się od księdza!

Proboszcz milczał.

— A może to nie prawda? Może ksiądz nic nie

do redakcyi z Warszawy i opatrzone 510 podpisami. W dokumencie tym „grono obywateli“ daje przede wszystkim zwięzłą charakterystykę wypadków warszawskich, wykazuje, że całkiem inne sfery urządzały strajk, a inne dopuszczały się grabieży, nie spotykając żadnego oporu ze strony władz rosyjskich, poczem przedstawia nieczne postępowanie policji i wojska. Protest kończy się następującymi słowami:

„Przeciwko takiemu nadużyciu władzy i bezprawiu, pod pozorem prawa popelnionemu, — przeciwko jutrzeniu spokojnej publiczności przez policję i wojsko a nie przedsięwzięciu natomiast środków legalnych, celem niedopuszczenia lub zatamowania w swoim czasie rabunków, przez wyrutki społeczeństwa popelnianych, protestujemy niniejszem w imię prawdy i sprawiedliwości, w imię pogwałconych nie tylko praw obywatelskich, lezż nawet przepisów obowiązujących.

Wobec nikczemnego postępowania przedstawicieli władzy rosyjskiej w Królestwie Polskiem, stwierdzonego zarówno protestem powyższym, jak i zgodnem przedstawieniem rzeczy przez wszystkich korespondentów, wyrazić musimy zdziwienie, że hr. Wojciech Dzieduszycki (jeżeli komunikat Biura korespondencyjnego oddaje mowę jego dokładnie) nie powiedział w tej sprawie w Radzie państwa ani jednego słówka, a przecież prezes Koła polskiego powinien był pamiętać, że nie wolno mu było tego pomijać chociażby ze względu na opinię publiczną.

„Bund“ i P. P. S.

Warszawski korespondent „Dziennika Poznańskiego“ zarzuca Polskiej Partii Socjalistycznej, że urządzając bezrobocie, nie przewidział „żadnego koniecznego następstwa“ tego kroku. Poczem dodaje:

„A jednak to, czego polscy socjaliści nie przewidzieli, to socjaliści żydowscy, urządzający całą tę awanturę, bardzo sobie jasno z tego zdawali sprawę. Bo jakże wytłumaczyć okoliczność, że kiedy rabusie hulali w śródmieściu i w innych stronach, to równocześnie w dzielnicach żydowskiej nie zbito ani jednej szyby, nie zrabowano ani jednego magazynu?

Dziś wiadomo, że tam żydzi, przygotowani na wszelką ewentualność, byli naprzód uzbrojeni i nie byłoby do rabunku dopuścili. Jeśli więc nasi socjaliści, jak głośno zapewniają, nie wiedzieli istotnie o niczem, to jest to jeszcze jeden dowód więcej, do jakiego stopnia zostali oszukani i wyzyskani przez „Bund“, który to wszystko wiedział i przewidział, a przewidziawszy, miał czas przestrzedz i nastęrczyć środki do obrony swoim“.

Z caratu.

Prokurator Johnsson.

Kopenhagska „Politiken“ cytuje w ostatnim numerze kilka szczegółów z życia zamordowanego, podanych przez tegoż krewnego, rysownika Steniusa. Cytaty te powtórzamy:

„Johnsson był zniechęcony, jak mało kto. Cała rodzina odsunęła się od niego. Był on synem starego biskupa Johnssona, a rodzeństwo jego zarówno bracia jak siostry zajmują poważne stanowiska w Finlandyi. Jeden z braci jest dyrektorem szkolnym, dwóch jest lekarzami a wszyscy cieszą się powszechnym szacunkiem. Tylko z Janem Johnssonem nikt nie chciał żyć.

Jako prawnik otrzymał w Rosyi jakąś niewielką posadę i do zamachu stanu w Finlandyi zajmował podrzędne stanowisko. Dopiero zamach posłużył mu do wyniesienia się. Umiał się przypodobać Bobrikowowi, który nadał mu szlachectwo. Szybko potem został senatorem, prokuratorem senatu, a obecnie co do godności i

mówił? Może to wszystko tylko wymysł żandarmów? To ksiądz mów, mów zaraz! — wołał, podchodząc doń Skowroński.

— Tak jest! Niech jegomość powiedzą! Może to tylko kłamstwo i krzywdę jegomości wyrządzono?

— My i tak wierzyć nie chcieli! Co jak co, ale tego za dużo byłoby!

— Niech jegomość mówią! My uwierzmy!

Ksiądz stał przez chwilę, jakby zagłębiony w myślach, czy walcząc z sobą.

— Ja landratowi nic nie mówiłem o tem, żeby tych dwóch więzić i karać — rzekł cicho, nie podnosząc głowy.

— Aleś ksiądz na nich wskazał landratowi? Aleś o nich doniósł? Tak czy nie? — nalegał gwałtownie Skowroński.

— Powiedziałem, alem nie przypuszczał...

— Słuchajcie, słuchajcie, ludzie! — krzyczał socjalista — przyznaję się sam, że powiedział!

Ksiądz głowę podniósł.

— Tak jest — rzekł pewniejszym już głosem. —

Przyznaję, żeś powiedział. I przyznaję więcej jeszcze: przyznaję, żeś was skrzywdził i skrzywdził ciężko! Nie moja to rzecz była, nie rzecz kapłana i pasterza do tego mieszać się, przeciw owcom własnym głos podnosić i do niedoli ich rękę przykładąć! I jeśli to mogłoby zmniejszyć winę moją i przynieść wam, dotkniętym tą niedolą, jakieś zadośćuczynienie i ulgę, to powiadam głośno wobec wszystkich was: zawińcie przeciw Górkowi i przeciw Wierzołkom, zawińcie i przeciw wam i dajcie sobie rękę uciąć, gdyby to nie było się stało.

(C. d. n.).

Proboszcz z Priesslau.

Sceny z życia śląskiego ludu.

(Ciąg dalszy).

I nic nie mówiąc ksiądz wszedł do wnętrza domu.

W izbie pełno było kobiet. Starsze i wcześniej przybyłe obsiadły ławę i zydle dokoła ścian, inne zbity się w kupę pośrodku, zostawiając tylko małe przejście przy łóżku, na którem siedziała gospodyni, wraz z dziećmi.

Górkowa miała twarz ukrytą w fartuchu i siedziała skulona, z łokciami opartymi o kolana, kołysząc się lekko i jęcząc zcicha. Snać minął już pierwszy, głośny i namiętny paroksyzm bólu i nastąpiła po nim chwila prostracenia. Zato troje dzieciaków młodszych od zabranego Błażka, czeptało się spodnicy matczynej, piszcząc i płacząc, a najbliższe kumoszki zawodziły głośne i narzekaly śpiwnym tonem, jak tego wymaga obyczaj w podobnych wypadkach, współczucie dla nieszczęścia i dobre wychowanie.

Jak na ulicy, tak i tu rozstapiono się przed księdzem, ale bez szmeru i uwag. Niektóre z kobiet, jako to zazwyczaj dla osób duchownych względniejsze od chłopów, pokłoniły mu się, ale zdążyła i pozdrowiły półgłosem:

— Pochwalony Jezus!

— Na wieki, odrzekł ksiądz głucho.

I zbliżył się do Górkowej. Ta jednak nie podniosła głowy i nie zdawała się go widzieć.

— Dowiedziałem się o waszym nieszczęściu, o krzywdzie jaką wam wyrządzono i przybiegłem... zaczął.

Piekarnia F. Tabaczyńskiego wypieka codziennie świeży chleb czysto żytny tzw. „domowy, z marka F. T. **cena 24 ct.**

stanowiska był jednym z pierwszych mężów w Finlandyi. Ale pomimo tego nikt z rodziny, i z dawnych przyjaciół nie chciał się przyznać do niego. Uważano go za zdrajcę ojczyzny. To też mimo powodzenia Johnsson był samotnym, nieszczęśliwym człowiekiem, pogardzanym i nienawidzonym przez swoich. Ostatnimi laty obcował jedynie z rosyjskimi urzędnikami. Żona jego była rodowitą Rosyanką wyższego rodu.

Biją studentów.

„Nowosti Dnia“ notują w kronice fakt następujący: 25 stycznia na Apteckiej wyspie (dzielnica Petersburga) jakieś podejrzané indywiduum w ubraniu robotnika zraniło w pierś studenta akademii wojskowo-medycznej Hunnusa.

Nie jest to fakt odosobniony.

W fejetonie „Nowosti“ czytamy co następuje:

— Takich kazano nam bić!

Z temi słowy pewien kramarz w Tambowie zaczął bić studenta. Polisyant stał spokojnie i na wołanie o pomoc odpowiedział spokojnie:

— Nie moja rzecz!

W tymże Tambowie znalazł się makler giełdowy, niejaki Uskow, który stanął na czele kramarzy. Zorganizowano specjalny związek do bicia inteligencji. Pierwsza próba udała się. „Czarna setka“, jak nazywają ten związek, mocno pobila urzędników i niektórych członków ziemstwa.

— Wstrząsają odwieczne podwaliny. Dlatego bijemy...

Całe miasto w strachu. W gazetach piszą: „W społeczeństwie szerzą się uporczywe wieści, że czarna setka znowu gotuje bicie inteligencji“. Zwracano się do władzy.

W odpowiedzi spokojnie:

— Nie nasza rzecz!...

A ruch tymczasem wzrasta. Mielśmy antysemitkę rozruchy, teraz kolej na anty-inteligenckie. W wielkich miastach formują się jakieś setnie, rozrzuca się jakieś listy i proklamacje.

W Pskowie z rąk do rąk kursuje taki dokument: „Bijcie studentów! W obecnym czasie studenci wszystkich uniwersytetów podburzają i podniecają robotników wszystkich fabryk i warsztatów m. Petersburga do buntu i strajku, i wogóle studenci, jako inicjatorowie wszystkich ohydnych i przeciwnych postępków, są szkodliwi dla wewnętrznego porządku państwowego, a tembardziej w tak ciężkim dla Rosyi czasie. A dlatego na studentów, którzy znajdują się w Pskowie zorganizowaną została osobna t. zw. „uśmierzająca“ szajka, która wszędzie śledzić będzie studentów, zwłaszcza wieczorami.

Cała idea (sic!) tej szajki zawiera się w tem, aby należycie wybić tych studentów, prachwostów (w języku polskim niema dla tego słowa odpowiedniego równoznacznika) i buntowników. Szajka działać będzie, nie szczędząc swego życia.

Bijcie, panowie, studentów, nikt za nich ujmować się nie będzie, bo sprawią oni wiele złego państwu, czego być nie powinno. A takich prachwostów trzeba uśmierzyć — bić, bić bez końca“.

Także szajka zawiązała się już zdaje się i w Petersburgu. Było już kilka wypadków napadów na studentów“.

„Nowosti“ nie bez słuszności nawiązują te wypadki do wieści rozpuszczanych przez władzę, jakoby Japończycy rozdali miliony pomiędzy liberalną inteligencję rosyjską. W Sewastopolu rozlepiono wszędzie tego rodzaju zawiadomienia z rozkazu naczelnika miasta. „W Petersburgu — piszą dalej „Nowosti“ — popi urządzą konferencję z parafianami. We wszystkich winią liberalów podkupionych przez Japończyków.

Doprawdy, dzieje się coś niedobrego!

Cytowane pismo obawia się powtórzenia czegoś w rodzaju buntu Pugaczewa i obawy te nie są zapewne bez podstawy.

Z dziejów cenzury rosyjskiej.

Znany fejetonista Doroszewicz podaje w „Russk. Słowie“ fakt następujący:

Pewnego razu na prowincyi napisałem fejeton o teściowej: Zgrzeszyłem!

Nie powiem, żeby to miał być ulubiony temat społeczeństwa rosyjskiego. Pomimo to, że łoboda nie jest lubiana, jednakowoż stanowi pokarm włościanina rosyjskiego.

Pomimo to dowcip rosyjski od 40 lat karmi się tą potrawą.

I naraz fejeton, pojechawszy do cenzury, nie powrócił do swego autora. Zdarza się to z lekkomyślnymi fejetonami.

Wpadłem w zdumienie:

— Jakto? Nawet o teściowej?

Pojechałem do cenzora w celu porozumienia się z nim.

— Niewolno!

I pokazał mi rozporządzenie ówczesnego naczelnika ówczesnego zarządu do spraw prasowych M. P. Solowjewa.

Napadanie na teściowe — „jest to wstrząsanie podstawami ogniska „rodzinnego“. Wskutek tego jest wzbronione“.

— Ha! cóż robić! Niech fejeton przepadnie!

Cenzor wzruszył ramionami:

— Poczóż ma przepadać? To praca. Niech pan przerobi teściową na teścia.

— Przepuści pan?

— Przepuszczę. O teściu nie było cyrkularza.

Przy tych słowach parzył na mnie jasno i spokojnie.

Patrzyłem na niego z zachwytem.

Co za dyscyplina!

Odgłosy wojny.

(n) Pułkownik Picquart, pamiętny z procesu Dreyfusa, napisał ciekawy artykuł o wojennej sytuacji, ogłoszony w paryskiej „Aurore“ z 7 bm. Streściwszy bezstronnie dzieje kampanii do ostatniej chwili, pułkownik oświadcza się za czemprejszym pokojem w interesie Rosyi.

Chociaż bowiem, jak pisze, nikt nie może przepowiedzieć rezultatu oczekiwanej, wielkiej bitwy na całym froncie, tyle jednak można orzec, że, nawet

gdyby się Japończykom nieudało

przeprowadzić planów dzisiejszych, to ogólne położenie jeszczeby nie wypadło zbyt świetnie dla Rosyi. Pułkownik twierdzi, że, ażeby wszystko wróciło do stanu przedwojennego — oczywiście nie na morzu, gdzie Rosya nieodwołalnie utraciła wszystko — musiałby Kuropatkin zadać wojskom japońskim klęskę bardzo ciężką i stanowczą, musiałby je wypędzić z Mandżurii, zająć Koreę i odzyskać Port Artura.

Co zaś do floty Roźdiestwienskigo, Picquart wyraża przekonanie, że czeka ją tylko taki sam los, jaki spotkał inne okręty rosyjskie na dalekim Wschodzie, bo przecież jest to flota, której niezmiernie braki wykazał kapitan Klado, doskonale ją znający. Przybędzie ona do celu po długich miesiącach żeglugi — innej podstawy tam dla siebie nie znajdzie, prócz Władywostoku, zaporę tego lodami do końca kwietnia, zagrożonego zresztą przez potężną i doskonale przysposobioną flotę japońską.

Rosya nie może wyczerpać się w tem jednym przedsięwzięciu, tak bardzo oddalonem od jej granic europejskich. Rosya zajmuje w Europie pozycję, która jej niepozwala ogołacać się z wojsk — a nadto musi liczyć się poważnie z trudnościami wewnątrz państwa. Ofiary już uczynione są olbrzymie. Carat zmobilizował kolejno w Europie sześć korpusów armii, czyli czwartą część wszystkich sił państwa, reszta ich została zdezerorganizowana, bo musiała dostarczyć wojsk na sformowanie t. zw. syberyjskich korpusów, złożonych z rozmaitych żywiołów. Co zaś do poniesionych strat, to te już przenoszą 100.000 w ludziach — daleko więcej, niż w ostatniej, rosyjsko-tureckiej wojnie — nie mówiąc o całkowitem zniszczeniu floty, utracie Portu Artura i olbrzymich materiałów i zasobów.

Picquart wskazuje również na ciężkie ofiary Japończyków, kończy zaś, nawołując do zawarcia pokoju, gdyż dalsza wojna sprowadzi tylko większe cierpienia i straty, a sytuację bynajmniej nie zmieni.

Niemniej ciekawy artykuł, pióra hrabiego Boni de Castellane, pomieścił równocześnie paryski „Figaro“ p. t. „Francya i konferencja hulska“. Hr. Castellane, członek Izby deputowanych, usiłuje dowieść, że dla Francyi teraz jest najstosowniejsza pora do zrobienia wszystkiego, ażeby nastąpiło

zbliżenie się Rosyi do Anglii.

Niemcom chodzi o poróżnienie Anglii z Rosyą, bo na tem polityka berlińska skorzystałaby niepomiernie. Francya, jako sojuszniczka Rosyi i lojalna przyjaciółka Anglii, może i powinna sprowadzić oba mocarstwa do europejskiego „champ clos“, aby tem samem położyć koniec niezbyt ambitnym marzeniom Berlina o europejskiej i wszechświatowej hegemonii. Niemcy, chcąc się pozbyć mocarstw, mogących z nimi współzawodniczyć w Europie, zachęcały je jedne po drugich do złudnych awantur kolonizacyjnych, które wyczerpują siły najcięższych narodów i grożą zawsze zawiakłaniami z Anglią. Francya za radą Niemiec zdobywała Tonkin, za ich zgodą zajęła Tunizję. Z natchnienia Niemiec Francya do spółki z Rosyą ułożyła po wojnie chińskiej traktat, na skutek którego Japonia musiała wyrzec się owoców swoich zwycięstw, otrzymała tylko Formozę i wojenne koszty. Rosya wtedy na swoją ogromną szkodę zajęła Port Artura. W chwili obecnej

cesarz niemiecki zachęca carat do dalszej wojny, bo z jednej strony chodzi mu o uratowanie autokracji w Europie, a z drugiej — spodziewa się o tyle pewnych korzyści na dalekim Wschodzie dla ekspansyi niemieckiej, o ile pewnych korzyści w Europie z możliwego zawsze zatargu Rosyi z sojuszniczką Japonii.

Nawoływanie hrabiego Castellani do porozumienia anglo-rosyjskiego jest bardzo charakterystyczne w obecnym położeniu. Daremność jego leży atoli w fakcie, że dopóki Rosya prowadzi wojnę z Anglią sojuszniczką, dopóty kwestya nie może nawet być dyskutowana.

Korespondenci z Mandżurii donosili niedawno o przyjęciu przez obie armie

bomb dynamitowych,

jako broni, nie tylko fortecznej, służącej do rozsadzania stanowisk, ale i polnej. W sierpniu i wrześniu Japończycy używali tych bomb, jako ręcznych granatów, ilekroć przy wspinaniu się na stoki fortów, napotykali przeróżne zapory i przeszkody, które chcieli usunąć. Rosyanie następnie zaczęli rzucać te granaty w japońskie szeregi, a gdy protesty generała Nogii okazały się daremnymi, Japończycy byli poniekąd zmuszeni posługiwać się granatami w ten sam sposób. Teraz, na wia-

domość o używaniu tej strasznej broni w polu, powstała na Zachodzie, zwłaszcza w Anglii i Aineryce, agitacja, mająca na celu zniewolenie belligerentów do zaniechania środka tak okropnego. „Daily Mail“ ogłasza z tego powodu obszerny list swojego korespondenta, pisany z pod Portu Artura przed kapitulacją, a dający obraz okropności, spowodowanych przez granaty.

Czytamy tam między innemi: „Ze stoków mierzyn większą część trupów już zabrano, doszedłem więc prawie do połowy wysokości wzgórza (203 metrów) zanim natrafiłem na coś, co mnie przestrzegło przed tem, co miałem widzieć. Zobaczyłem na ziemi przed sobą zwykłą czapkę japońskiego piechura; podniosłem, chcąc zobaczyć nazwisko wewnątrz — czułem, że była ciężka, spojrziałem... i natychmiast czapkę upuściłem. Była pełna mózgu, zmieszanego z włosami! Wkrótce potem znalazłem się w rowie, o 20 kroków od palisady, najeżonej stalowymi kolcami. Tutaj leżało 15—20 trupów, zbitych, zmiażdżonych przez bomby w jedną kupę. Żołnierze widocznie chcieli tu schronić się na chwilę, wypocząć chwilę, aby stąd rozpocząć ostatnie bohaterkie wspinanie się ku rosyjskim stanowiskom — gdy padły między nich wybuchowe granaty i zabiły ich wszystkich na miejscu. Tu więc legli — i leżeli tak zmieszani, że ani sposób rozpoznać, która część ciała należała do jednego, która do drugiego i trzeciego człowieka. Siła wybuchowa

obnażyła ciała z najdrobniejszego kawałka odzieży; tu i ówdzie tylko roga pozostała w bucie, lub pas rzeźmienny pozostał, choć z reszty ubrania nie było śladu.

Nieco dalej, a bliżej kolczastej palisady, ciała już nie leżały dziesiątkami, lecz setkami. Tu także prawie wszystkie trupy były nagie i zbite w pojedyncze kupy — wyglądały, jak... (to się już po polsku nie da wyrazić, zostawiam więc dwa wyrazy korespondenta) „human ragout“ z ciał rozerwanych i pomażdżonych, w sosie z krwi i mózgow... widok przeokropny, niewysłowienie straszliwy i ponury, widok, którego się długie lata nie zapomni. Niektóre trupy leżały pojedynczo; trzy czy cztery były przerwane w pół, górne części ciała pozostały nietknięte, z dolnych nic a nic zgola nie zostało... tylko ziemia dokoła była śliska i krwią przesiąknięta — nic więcej.

„Ha! — pisze korespondent — ludzie ci polegli w bitwie za kraj swój, śmierć ich spotkała nagle i bez bólu. Lecz pomyślcie tylko o pozostałych, o tych, których granaty nie zabiły na miejscu, którzy się znajdowali tuż poza promieniem zupełnego zniszczenia — pomyślcie o tych szczątkach żyjących ludzi, o tych, co jeszcze długie tygodnie męczyć się będą w niewysłownych cierpieniach, zanim umrą — lub o tych, którzy, naprawieni jakoś przez chirurgów, żeby wyglądać na jakieś żyjące istoty, istnieć muszą bez rąk, lub bez nóg, z członkami potarganymi, ze zdrowiem uniemożliwionem.“

Wkońcu więc redakcyja upomina publiczną opinię i rząd, aby zarządzono kroki, któreby mogły położyć koniec używaniu bomb wybuchowych w bitwach ludzi przeciwko ludziom — „zanim ono zapuści korzenie, stanie się praktyką wojenną obustronnie przyjętą... dziś w Mandżurii, jutro w Europie!“

Petersburski korespondent „Echo de Paris“, który od początku wojny stoi w ściślejszych stosunkach informacyjnych z przyjaciółmi Kuropatkina w generalnym sztabie, donosi, że

Kuropatkin dał carowi wyjaśnienie

swego nieporozumienia z Gripenbergiem i że car, otrzymawszy poufny telegram, przyznał naczelnemu wodzowi zupełną rację. „Treść, jeżeli nie dosłowny tekst tego telegramu“, ma być następująca: „Gripenberg, który miał sobie zlecone wykonanie wyprawy z siłami znacznymi, zaangażował się w regularną bitwę, nie zasięgnąwszy wprzód rady naczelnego wodza. Tenże, który nie mógł ani wesprzeć generała przez armię Kaubarsa, potrzebną do bronięcia linii nad rzeką Sza, ani atakować na froncie japońskich pozycji, zanadto silnie ufortyfikowanych, uczynił wszystko co mógł w takich warunkach — t. j. wykonał „demonstrację“, z celem wyswobodzenia z trudności swego podwładnego, któremu równocześnie nakazał odwrot“.

Według tego wyjaśnienia, Gripenberg rozkazu nie usłuchał — i dla tego został pobity i odparty poza Hun, ze stratą 10.000 wojska.

Zabawa jako czynnik społeczny.

Oduczyliśmy się już dawno spoglądać na zabawę przez ramię, jakby na bezużyteczny dodatek do życia ludzkiego. Wiemy dziś, gdyż mówią nam to najwybitniejsi uczeni, że zabawa to nie tylko ujęcie dla nadmiaru energii; bawią się bowiem i muszą bawić nawet znużone i źle żywione masy ludu. Zdanie przeciwnie, że rozrywka jest tylko wypoczynkiem, znów nie tłumaczy nam życie dziecka, całkowicie wypełnionego zabawami.

Rola zabawy daleko jest szerszą. U dziecka i młodzieńca popęd do niej jest kardynalnym warunkiem rozwoju fizycznego, moralnego i umysłowego. Bawiąc się, dziecko doświadczalnie poznaje świat zewnętrzny; — w grach z rówieśnikami chłopak rozwija swe mięśnie, ćwiczy serce i płuca; zabawy kształcą wyobraźnię i urabiają poczucie piękna. Młodość — to okres zabawy. Bez niej nie dałoby się ona pomyśleć i nie

poleca bukiety weselne, balowe, kotyliionowe w najmodniejszym ułożeniu. Kwiaty cięte jak róże, gwoździki, konwalia, bez, fiołki itp, po jak najniższej cenie. Za świeżość gwarantujemy. Bogato ilustrowany cennik na żądanie gratis i franco.

Najstarszy magazyn kwiatów

Ant. Klimowicza i Syna

— we Lwowie, plac Halicki l. 14. —

Adres telegraficzny: Antoni Klimowicz, Lwów.

spełniały swej roli nie tylko u człowieka, lecz i u wyższych zwierząt.

Ale i w wieku dojrzałym nie kończy się zadanie rozrywki. Pożądanie jej słabnie, lecz nie ustaje i znów nie jest niczem innym, jak wskazówką przyrody, że nam zabawa nie przestała być potrzebną.

Jeden z najwybitniejszych myślicieli wypowiedział zdanie, że właśnie człowiek dojrzały nowoczesny jest całym człowiekiem tylko w zabawie. I w istocie, specjalizacja pracy zawodowej poszła za daleko. Sami sobie nie zdajemy sprawy z tego, jak szybko w tym codziennym deptaku marnujemy cały szereg strun swej duszy i przymiotów ciała. Znaczną część tego straconego kapitału oddać nam może odpowiednio dobrana rozrywka. Zapadłe w warsztacie lub biurze płuca przypominają sobie przy grze na murawie, że niegdyś głębiej oddychały. Wycieczka zamiejska odświeża cześć dla przyrody, galeria obrazów budzi uśpione poczucie piękna. Sport męski napędza nas chęcią czynu; teatr rozżarza gasnące iskry szlachetnych porwów.

Lecz jeżeli tak jest, to kwestya wyboru rozrywki nabiera wielkiego znaczenia. Jeśli zabawa dopiero okazuje nam całego człowieka — poznamy więc wartość jego, widząc, czem i jak się lubi bawić.

Wie o tem pedagogia nowoczesna. Zaleca ona najgoręcej nauczycielowi obserwację młodzi, bawiącej się dla poznania tajemnic jej duszy, nie występujących na jaw w izbie szkolnej. Podobnie postępują badacze duszy zbiorowej narodów. Etnograf i socjolog bacznie spozstrzega zachowanie się badanego ludu przy zabawie, niż przy pracy.

Gdy z terenu spozstrzeżeń i dociekań przejdziemy na pole reform społecznych, podniesienie poziomu naszych rozrywek, dostrojenie ich do ważnego celu, jaki im sama przyroda zakreśliła — staje się jednym z naczelnych postulatów narodowych.

Że twierdzenie to dalekiem jest od przesady, niech świadczy kilka historycznych przykładów.

Jedność i potęga starożytnej Hellady istniała i upadła wraz z potężną instytucją igrzysk narodowych.

Rzymianie za czasów Rzeczypospolitej namiętnie oddawali się nie tylko igrzyskom rycerskim i łowom, ale i grze w piłkę. Gdy obyczaj ich za cesarstwa poczęły się rozluźniać, August na długie lata utrzymał jedność i sprawność hojową narodu, ustanawiając instytucję igrzysk młodzieży („ludus juvenum“).

Z nowych dziejów nie trzeba lepszego przykładu nad niewyczerpaną, wybujałą prawie energię narodów anglosaskich, którą wszyscy znawcy przypisują znów w pierwszej linii namiętnemu rozmiotowaniu w sportach.

Dr. EUG. PIASECKI.

MALY FEILETON.

Zima.

I.

Na tonącej w ogromnej masie śniegu łące brzozy, srebrne od szronu, stanęły aleje, w szklanej siatce gałęzi weseli się słońce, pół dalekie przestrzenie we mgle błękitnieją.

W baśń zmieniły aleje słoneczne igraszki: włosy brzoź błyszczą mnóstwem igiełek i szpilek, wśród nich wiszą łyskiwie paciorki i blaszki — jednej z brzoź siadł na włosach srebrzysty motylek.

Warkoczami brzoź wietrzyk potrąca i chwije, trą się, sucho szeleszcząc, szronowe paciorki, sieć paciorków wiatr podniósł, obnażył aleje i odsłonił fałbanki, koronki i wzorki.

Ponad srebrną aleją namiot z seledynu: niebo — jasnej podobne, mgłą zasnutej łące, po bezkresnych, śniegowych przestrzeniach się winą zwiewne jaśnie, w ślad cieni błękitnych błazujące.

Miedzy brzozy w alei stojące najgęściej, pośród których powietrze od szronu srebrnieje, Dusza brzoź idąc płaszczem z nitek szronu chrzęści i oczami z kryształu rozświetla aleje.

Poprawia spadające z głów brzozowych wianki i drżące od wiatru srebrnego motyla igłą z lodu do włosów na nowo przyszpila, pomierzwiłone od wiatru prostuje fałbanki.

Przyglądając się masie mieniących się szkiełek, w których pełne malutkich tęczy rozsiało słońce, zawiązuje brzozowych długich włosów końce w ułożony misternie figlarny supelek.

Brzozy do niej wszystkimi blaskami się śmieją, wśród promieni rannego weseląc się słońca, a brzoź Dusza się cieszy, błyszczącą aleją w swoim płaszczu ze szronu przez śniegi idąca.

II.

W białem polu, w słoneczne, zimowe południe, głęboko w masie śniegu stanął las sosnowy, między ciemne konary rzucając blask płowy, pośród sosen na śniegu gra słońce ułudnie.

Otacza cień błękitny paskiem złotej lamy i rzuca nań jaskrawe, gorące kreski, z których się układają różne arabeski, przemieniane na złote, palące się plamy.

Na śródleśnej polanie, pośród masy śniegu, stoją w nierównych grupach, rozrzuconych szradka, niziutkie dzieci sosen — niewielka gromadka, której grube, niezgrabne, stare sosny strzegą.

Miałki pył z starych sosen na młodziutkie leci, śmieją się stare sosny z wątpliwości ich ramion i z drobnego ich kształtu — tych dzieciennych znamion, i sypią miałki cukier na ramiona dzieci.

Za lasem orgia blasków, muzyka świetlistą na bezkresie pół śnieżnych grającego słońca, na równych, wygładzonych przestrzeniach bez końca świetnym ogniem się pali biel śniegu przeczysta.

III.

Ogromna, biała przestrzeń, w ciszy i bezruchu, obrzeżona w oddali czarnym gąszczem boru, zaczepiony o gwiazdy ciemny kwieć wieczoru, zwiesza się ponad masą bielutkiego puchu.

Srebrnosiny pył gwiezdny noc na ziemię sieje, z gwiazd zwieszony przesiąka srebrnym pyłem welon, lśni samotnej szczyt sosny tym pyłem ubielon, śnieżnobiała dał prochem gwiezdny błękitnieje.

Z okien domów się rzuca blask czerwonożłoty: padają gęstym snopem długie, cienkie strzałki na wydęty pod oknem śnieg różowy, miałki, ubielone sosenki i przydrożne płoty.

Za drogą śpi pagórka pośrebrzany stożek, przy nim sosny śnią swoje marzenia wiosenne, cicho szumią wieczyste szeptania sosenne oparty o pagórek lśni księżyc rozek.

Za pagórkami step śniegu, skostniały, zamarły... Po nim w nieznana drogę, niezliczoną rzeszą, ubrane w długie płaszcze idą białe karły... Wygnane z swoich siedzib w dal przed siebie spieszą

wylęknione, zziębnięte, przygniecione biedą, w nieskończoną swą drogę idą — idą — idą...

IV.

Na ramiona pachnącej sosenki nakładła czyjaś troskliwa ręka różne świecidełka, zawiesiła girlandy, wianuszki i szkiełka, dziecięcej wyobraźni rozkoszne widziadła.

Na szczycie drzewka gwiazdka płonąca usiadła, w roju świeczek błyskotki mnóstwem barw się mienia, odbijają się srebrem, złotem i czerwienią w szkle posadzki i w toni głębokiej zwierciadła.

Za oknem śnieg — park biały. Do okien się cisną tłumnie białe postacie, wnet oczami błysną, przez ramę ciężkich portyer, tkają firanek rzadszą, oparłszy się o szyby, w głąb ciekawie patrzą na jarzącą choinkę, na barwne cacanki i szalone z zachwyty jasne oczy dziecka...

W parku bieleje sosen kolumnada grecka, za nią świątynia śnieżna — w polu dzwonią sanki w dal, błyszcząc w błękitnej poświacie miesiąca

W struny arf, zawieszonych nad polami trąca
Zal, zal....

JÓZEF NAWROCKI

Wiadomości bieżące.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy arkusz trzeci powieści Rovetty p. t. „Lulu“ w przekładzie Neufeldówny.

— Związek okręgowy lwowski T. S. L. Zjazd delegatów Związku zwołany został na środę 15 bm. Posiedzenia (o godz. 10 przed południem i 4 popołudniu) odbywać się będą w lokalu Związku naukowo-literackiego gmach Skarbowski (ul. Teatralna 23 II p.). Na porządku dziennym: Sprawozdanie prezydium z dotychczasowych czynności. Obecny stan prac T. S. L. w okręgu lwowskim. Sprawy finansowe Związku. Sprawa burs włościańskich.

Zarząd Związku liczy na udział delegatów wszystkich Kół okręgowych.

— Koło im. T. T. Jeża. Przypominamy, że ogólne zgromadzenie członków Koła im. T. T. Jeża Towarz. Szkoły Ludowej, odbędzie się w niedzielę 12 lutego 1905 o godz. 10 rano w sali Izby handlowej i przemysłowej (plac Halicki 1. 10) z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia ogólnego. 2. Sprawozdanie Zarządu Koła

za rok 1904. 3. Sprawozdanie komisji kontrolującej. 4. Wybór Zarządu na rok 1905. 5. Wybór delegatów na Zjazd ogólny T. S. L. 6. Sprawy finansowe Towarzystwa. 7. Wnioski członków. W razie braku wymaganego kompletu, następne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia w tej samej sali z niezmiennym porządkiem dziennym o godz. 11 przedpołudniem. O niezawodne przybycie upraszamy uprzejmie.

— Ruch wyborczy do Rady miejskiej. „Komitet handlowo-przemysłowy“ wydał swój „Program wyborczy“, pod hasłem: „Przez przemysł i handel do dobrobytu i kultury“.

Komitet zjednoczonej opozycji urzędującego ogólnego zgromadzenie wyborców-urzędników w sali Kasyna urzędniczego Rynek 1. 9 w poniedziałek 13 b. m. o 7 wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdanie radnych, którzy weszli do Rady z poparciem „Komitetu urzędniczego“ i omówienie najbliższych wyborów.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Dziś w sobotę, dnia 11 b. m. Doc. Uniw. dr. Mańkowski: „O wychowaniu domowym“, Cz. II. Sala XIV Uniw., II p. św. Mikołaja 4. Początek o godz. 7:30 wiecz.

Zapowiedziany na niedzielę, dnia 12 b. m. wykład profesora dr. J. Bołoz-Antoniewicza nie odbędzie się.

— Wystawa rzeźb p. Tadeusza Blotnickiego pozyskała najzupełniej względy lwowskiej publiczności. Cyfra zwiedzających wzrasta z dniem każdym, a wszyscy przyznają rzetelną wartość dziełom utalentowanego w wysokim stopniu artysty, podziwiając wybitne zalety portretów zasłużonych w naszym społeczeństwie osobistości.

— Na wystawę ukraińskich artystów przysłał metropolita A. Szeptycki swój pastorał, rzeźbiony przez znanego snycerza hucula Mykołę Szkryblaka. Sam majster nadesłał kilka talerzy i stolik. Wystawa z bogactwami i rysunkami kijowskiego artysty M. Żuka, utalentowanego ucznia prof. krakowskiej Akademii Sztuk pięknych Wyspiańskiego.

— Z Muzeum przemysłowego. Rada miejska na posiedzeniu z dnia 9 bm. zamianowała asystenta Muzeum przemysłowego p. Władysława Stronera, kustoszem Muzeum.

— Zapowiedzi karnawałowe. Jeśli kto zaproszenia na bal prasy nie otrzymał, a na balu prasy być pragnął, zechce się go zaproszenia zgłosić do skarbnika komitetu, p. Aleksandra Miłskiego (ulica Akademicka nr. 10). Tamże są do nabycia pozostałe bilety do łóż i foteli balkonowych. Już dzisiaj stwierdzić można z całą stanowczością, że bal prasy będzie wspaniałym uwieńczeniem tegorocznego długiego karnawału. Wybiera się nań bardzo wiele rodzin z prowincji.

Ceny miejsc na bal prasy w Filharmonii są następujące: łoża parterowa 40 kor., łoża mezaninowa 50 kor., łoża I piętra 25 kor., łoża II piętra 12 kor., fotele II piętra po 3 i 2 kor., fotele pierwszego piętra są wysprzedane.

Bal Czytelni akademickiej (14 lutego) wzbudził jak najżywsze zainteresowanie. Będzie to najniezawodniej jeden z najwspanialszych balów w tegorocznym karnawale, energiczny bowiem komitet usilnie stara się o utrzymanie tej sławy, jaką powszechnie bale Czytelni akademickiej od wielu lat słusznie się cieszą. Nie szczędzi też trudów i zabiegów, aby w zupełności odpowiedzieć wszelkim w tym względzie oczekiwaniom; czyni więc wszystko, co do uświetnienia balu przyczynić się może, poczynając od ślicznych karnetów, które można będzie oglądać za szybami wystawowymi niektórych sklepów, a skończywszy na muzyce i oryginalnej dekoracji sali kasynowej, wedle pomysłu jednego ze znanych artystów. Na balu przygrywać będzie muzyka 30 pp. pod batutą p. Rolla, który w dowód swych sympatii, jakie żywi dla młodzieży akademickiej ułożył kilka nowych prześlicznych walców. Bal więc zapowiada się jak najlepiej, to też wybiera się nań niezliczona ilość osób tak ze Lwowa jak i z prowincji, mając pewność, że bal Czytelni akademickiej będzie jedną z najprzyjemniejszych tegorocznych zabaw karnawałowych.

— Z Filharmonii lwowskiej. Najbliższy koncert Filharmonii odbędzie się 22 bm. Cesary Thomson, światowej sławy artysta, zapełni cały wieczór znakomitą grą swoją. Reduta, która się odbędzie w sobotę, 11 bm., zainteresuje wszystkich, gdyż po raz drugi wykonany będzie program „reduty japońskiej“, która się odbyła na korzyść Towarzystwa dziennikarzy. Znaleziono na ostatniej reducie złoty zegarek damski i bransoletkę, można odebrać w kancelarii Filharmonii.

— Z teatru. Wobec tego, że na dzisiejsze przedstawienie „Nory“ wszystkie bilety jeszcze wczoraj, w ciągu kilku godzin zostały rozsprzedane, a tłumy publiczności, z nich odchodziły od kasy, dyr. teatralna oznajmia, że „Nora“ z udziałem Siemaszkowej, powtórzoną będzie jutro w niedzielę wieczór o godzinie 7.

Będzie to ostatni i pożegnalny występ znakomitej artystki warszawskiej.

Za bilety kupione wcześniej na „Zaczarowane Koło“ z powodu tej zmiany kasa teatralna dziś i jutro do 12 godziny zrana zwróci pieniądze, gdy kto tego życzyć sobie będzie.

Premiera arcywesołej trzyaktowej komedii Tadeusza Konczyńskiego pt. „Pozłacana głowa“ odbędzie się we wtorek, powtórzenie we Czwartek.

Agentura reprodukcyjna
przedtem Tow. Akc. Szczepanika

przeniesioną została
z Pasażu Mikołascha
do zakładu fotograf.

„REMBRANDT“
w Pasażu Hausmana

Wykonuje nadal najpiękniejsze powiększenia (portrety) kredkowe, pastelowe, akwarelowe, olejne itp. brelokki złote z fotografią emaliowaną. Ceny niskie. Cenniki bezpłatnie. 938

— Teatry. Teatr miejski:

W sobotę 11 bm. po raz pierwszy (wznowienie): „Nora“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Przedostatni gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W niedzielę 12 bm. o godzinie pół do 4 popołudniu (na wielostronne życzenie): „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach przez Lucjana Rydla, muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę wieczorem początek wyjątkowo o godzinie 7 po raz drugi na ogólne żądanie: „Nora“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Ostatni i pożegnalny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W poniedziałek 13 bm. po raz piąty: „Królowa cyganów“, operetka w 3 aktach Dellingera. Nowa wystawa.

— **Hygiena w szkołach** — a magistrat. Z powodu skarg na zimno w szkołach miejskich magistrat dopiero przed kilku dniami zdecydował się na wysłanie komisji, której wynik zdaje się nawet dla samych członków komisji był niespodzianką. W niektórych szkołach temperatura w klasach była tak niska, że właściwie nauka nie powinna się była odbywać — i nauczyciele i dzieci siedzieli przy nauce ubrani w płaszcze, temperatura w klasach nie dochodziła 9 stopni ciepła, w salach gimnastycznych nawet 6 stopni R., niektóre klasy wogóle nie są opalane z powodu, że przy paleniu dymy się z pieców.

Dzieci małe, przeważnie ze sfer ubogich, źle odżywiane, przy nieruchomym siedzeniu przez kilka godzin w szkole potrzebują bezwarunkowo ciepła w klasach co najmniej 14 stopni R. a trzymanie ich w szkole przy temperaturze 9 stopni i mniej jest wprost nieludzkiem.

Charakterystycznym przymet jest, że w lichem ogrzewaniu sal szkolnych celuje szczególnie „wzorowa“ szkoła in. ks. Kordeckiego na przedmieściu Janowskim. W wybudowanych tak wielkim kosztem i zaopatrzonych we wszystkie przybory salach gimnastycznych nauka wcale odbywać się nie może.

— **Wycieczka młodzieży szkolnej do Rzymu** była onegdaj przedmiotem rozpatrywania w sekcji finansowej Rady miejskiej. Komitet zarządzający tę wycieczkę wniósł podanie o subwencję z funduszu gminy w kwocie 2000 kor. tj. na koszty wycieczki dla 10 uczniów. Referent wniósł wprawdzie na posiedzeniu magistratu o udzielenie połowy tej kwoty, ale gremium wniosku tego nie przyjęło. Nie więcej przychylnego przyjęcia doznała sprawa w sekcji finansowej. Podniesiono tam przede wszystkim, że młodociane umysły uczniów szkół średnich nie są dostatecznie przygotowane do takiej podróży, a przeto postanowiono przed powzięciem decyzji zasięgnąć umotywowanej opinii sekcji szkolnej rady, czy podróż taka jest ze względów pedagogicznych wskazana, tudzież, czy może być na tyle pożyteczna i ważna, aby zasługiwała na poparcie finansowe ze strony reprezentacji miasta.

W toku dyskusji zwrócono także uwagę, że sprawa wycieczki doznała ze strony Rady szkolnej krajowej więcej słownego, niż materalnego poparcia, a jeden z członków sekcji poruszył myśl, ażeby ewentualnie fundusz dla jednego ucznia na wycieczkę zebrać w drodze składek prywatnych między członkami Rady miejskiej, funduszu zaś miejskich nie używać na takie cele. Decyzja stanowcza zapadnie dopiero po nadejściu owej opinii sekcji szkolnej.

† **Dr. Alfons Roderyk Als**, adwokat krajowy, zmarł onegdaj w Rzeszowie po dłuższej słabości w 66 roku życia. W śp. Alsie zeszła do grobu osobistość niezwykle prawa i szlachetna, zasłużona na polu pracy obywatelskiej. Społeczeństwo polskie traci w nim jedną z najdzielniejszych jednostek, powiat rzeszowski, którego był długoletnim zastępcą marszałka, pracownika cichego a pełnego energii, który po sobie zostawia żal serdeczny u wszystkich, którzy z nim mieli sposobność bliżej się zetknąć. Cześć jego pamięci!

— **Książka o ś. p. Władysławie Romanie**. Grono ludzi dobrej woli powzięło myśl uczczenia nieodżałowanej pamięci zgasłego w kwiecie wieku, niezwykle utalentowanego artysty dramatycznego Władysława Romana zbiorowem wydawnictwem. Czysty dochód z wydawnictwa przeznaczony jest dla niezaopatrzonej rodziny po ś. p. Romanie. Wydawnictwo rozpocznie ilustrowany życiorys Romana, poczem nastąpi mozaika nadesłanych wspomnień i wrażeń osobistych. Rękopisy, których objętość ograniczono do 150 wierszy druku, mają być nadsyłane najpóźniej do 22 lutego b. r. na ręce reżysera teatru miejskiego we Lwowie p. L. Solskiego.

— **Losowanie sędziów przysięgłych**. Dziś przedpołudniem odbyło się w sądzie krajowym dla spraw karnych losowanie sędziów przysięgłych na II zwyczajną kadencję, rozpoczynającą się w dniu 9 marca b. r. W losowaniu wzięli udział prezydent Przyłuski, radcowie Garlicki i Jasiński, prok. Zakrzewski i adwokat dr. Mikuliński. Wylosowani zostali jako sędziowie główni: pp. Hasztrakiewicz Henryk wł. dobr. Teklów, Bartoń Angela dyr. Tow. wzaj. kred. Lwów, Oleksiński Stan. zarządca mlecz. przeworskiej Lwów, Chromy Ignacy piekarz Lwów, Lewakowski Aleksander sekret. Banku hip., Krawiański Fr. kupiec Lwów, Pfau Izrael wł. real. Lwów, Bombach Izak wł. real. Lwów, Hanner Arnold kapitalista Lwów, Reiss Leib dzierżawca dóbr Dyniska, Fischel Lieber, wł. real. Lwów, Gruszyński Jan wł. real. Lwów, dr. Duleba Kazimierz, inspektor Kół. rol. Lwów, Lewicki Wojciech rolnik Prusy, dr. Selzer Józef lekarz Lwów, Żmudziński Fran. urząd. Kasy oszczęd. Lwów, dr. Zabłocki St. lekarz Lwów, br. Horoch Adam wł. dobr. Winniczki, Piwko Tomasz rolnik Sokolniki, Ortner Majer wł. real. Uhnów, Narolewicz Bazyl wł. real. Zniesienie, Bauer Bronisław wł. realn. Lwów, Jankow-

ski Aleksander, właściciel realności, bednarz Lwów, Gajewski Adolf, rzadca dóbr Romanów, Solecki Leonard, kupiec Lwów, Drozdowicz Antoni, wł. real. Lwów, Derdacki Henryk, emer. adjunkt sąd. Lwów, Beauvale Leopold, zegarmistrz Lwów, Weigel Milleret Józef, wł. dobr. Żerniska pow. Gródek, Honkiszewski Adolf, wł. realn., malarz, Lwów, Beacock Alfred, kupiec, Lwów, dr. Adam Ernest, sekret. Izby handl. i przem. Lwów, Bilewicz Maurycy, spedytor Lwów, Porjes Schmerl, wł. real. Lwów, Gold Norbert, wł. real. inżynier. Lwów i Jampolski Kazimierz wł. dobr. Łowcza, pow. Cieszanów. — Jako zastępcy wylosowani: Rollauer Jakub, dzierżawca kawiarni. Lwów, dr. Feiles Karol, urz. Banku hip. Lwów, Rybiński Jan, szewc, Lwów, Łoziński Roman, urz. Banku kraj., Lwów, Haber Samuel, dzierż. kawiarni Belle-vue, Lwów, Mieszkowski Kazimierz, kupiec, Lwów, Czajkowski Filibert, urz. Kasy Oszczęd., Lwów, Garton Ignacy, wł. real., Lwów i Gottlieb Samson, kupiec, Lwów.

— **Podpalenie dla zysku**. Rozprawa przeciwko Wasylowi Romaniukowi, oskarżonemu o podpalenie, została wczoraj zakończona. Zeznania świadków, a nawet „naoczny“ świadek, Maryi Kwaśnej, nie wykazały winy oskarżonego, co w swej obronie podniósł obrońca, dr. Zoret, wobec czego sędziowie przysięgli wydali werdykt, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

— **Zbłąkane zrebie**, gniade z białą łatką na czole przytrzymało wczoraj w ul. Kazimierzowskiej. Zrebie może właściciel odebrać w Zniesieniu u p. Stanisława Krzyszkowskiego.

— **Zgubiono**. P. Franciszka Lewicka zgubiła czarny duży pugilares, zawierający 4 kor. — Pani Eleonora Mendoj zgubiła w ul. Kilińskiego czarny pugilares, zawierający 24 kor. i dwa złote pierścionki, jeden z turkusem, drugi z rubinem, otoczonym perełkami. — Prof. szkoły przemysłowej p. Stanisław Rejchan zgubił w ulicy Sykstuskiej złoty pierścień. — P. Marya Tylówna zgubiła złoty zegarek damski z monogramem M. T. — Pan Bronisław Wójcik zgubił kartkę zastawniczą na srebrny zegarek i medal. — Pani Zuzanna Juchnowiczowa zgubiła w ul. Piekarskiej pugilares, zawierający 200 koron w banknotach.

— **Znaleziono**. W Rynku kartkę zastawniczą nr. 1611. — Pan W. C. znalazł książeczkę Kasy chorych Anny Ozgi i kartkę zastawniczą nr. 881.

— **Kronika policyjna**. Za dręczenie wiezionych na targ cieląt ukarano Majera Sautschera z Sądownej Wiszni grzywną. Małomiasteczkowy oszust zalewał powiązane cielęta wodą, aby uzyskać większą wagę przy sprzedaży. — Woźnica z Felsztyna Koppel Weinstock, jadąc wczoraj nieostrożnie ul. Kaźmierzowską najechał na Rachelę Ratte i stłukł jej dzban mleka. — P. Józefowi Górkiewiczowi, urzędnikowi banku Slavia, skradziono z mieszkania pulares z 18 kor. i czterdzieści koron ze schowku na szafie. — Z ganku realności pod l. 23 przy ul. Gródeckiej skradziono pościel p. C. Grattnerowej. — Z mieszkania p. Róży Finkel przy ul. Sieniawskiej pod l. 12 skradziono 2 łyżki srebrne, 1 widelec, kilka sznurków koralu, złoty męski zegarek, łańcuszek srebrny, złoty brelok, kubek srebrny, srebrną broszkę, złote kolczyki, damskie i znaczną ilość bielizny. — W ul. Unii Lubelskiej pod l. 21 otworzono mieszkanie porucznika p. Emanuela Hulika i skradziono rewolwer (Browning), lornetę teatralną i cztery pary bucików. — W jednym z szynków przy ul. Kaźmierzowskiej skradziono kowalowi Janowi Kundermanowi z kieszeni marynarki 10 koron. — P. Leontyna Weizenz przyjęła do służby służącą „Maryę“, nieposiadającą książki służbowej. Nowa służąca zaraz na drugi dzień po wstąpieniu do służby okradła swą panią i zbiegła a p. W. nie wie nawet kogo o kradzież oskarżyć, gdyż nie zna nazwiska złodziejki. — Radcy p. Karolowi Francowi skradziono wozie kolei elektrycznej z kieszeni palta pulares z 120 kor. i rozmaite drobniagzi. — Piszukiwanego za kradzież z rolnika Aleksandra Antoniowa aresztowano wczoraj i oddano do aresztów śledczych. Antoniów był już kilka razy karany za kradzież, a obecnie miał się dopuścić kradzieży na szkodę p. Adalberta Felixa.

□ **Stanisławów**. Samobójstwo oficera. Onegdaj zastrzelił się w własnym pomieszkaniu podporucznik 24 pp. Bruno Manner, chłopak młody i podobno majątny. Przyczyną samobójstwa miał być rozstrój nerwowy.

„Młodzież polska“. Pod tą nazwą zawiązało się przed pięciu laty w mieście naszym stowarzyszenie młodych ludzi, które szukając dla siebie poważniejszych zadań, rozwinęło z czasem program oświatowy, tj. kształcenia się wzajemnego, jakoteż szerzenia oświaty pomiędzy ludem. Towarzystwo okazało się żywotnem, a ponieważ chłonie w siebie młodzież nie pewnych tylko zawodów lub jednej warstwy społecznej, ale wszystkich, tym sposobem otworzyło ramiona dla przyjęcia do współpracownictwa w zadaniach swoich każdego, tchnącego dobrą wolą służenia dobrze sprawom publicznym. Ze sprawozdania tego sympatycznego Towarzystwa za rok ubiegły wyjmujemy kilka dat.

Członków liczy Tow. „Młodzież polska“ 440, sprawozdanie rachunkowe zaś wykazuje w dochodach 2.699 k. a w rozchodach 2401 k. Czysty majątek Towarzystwa wynosi 1498 k.

Zajmowało się Towarzystwo w r. z. jak i w latach poprzednich urządzeniem obchodów narodowych, utworzyło także „Bratnią kasę zapomogową“, przysta-

piło do „Ogniwa“, Związku tow. młodzieży polskiej, oraz do Tow. popierania nauki polskiej we Lwowie, w bursie włościańskiej im. Kościuszki utrzymuje jednego wychowanka. W lokalu własnym urządziła „Młodzież Polska“ 25, w czytelnich zaś T. S. L. 39 odczytów, w obcych czytelnich wypowiedzieli prelegenci tego Towarzystwa 43 wykładów, z dziedzin rozmaitych. Biblioteka liczy 702 dzieł w 877 tomach.

Wydział w sprawozdaniu swoim zaznacza, iż „zasadniczą myślą, nad przeprowadzeniem której pracuje, jest dążność do wzniesienia w towarzystwie ogniska życia narodowego, w któremby się urabiały i krystalizowały charaktery młodzieży, ażeby stało się dla niej prawdziwą szkołą obywatelską“. Trudno zacytować takim zamiarom nie przyklasnąć.

□ **Biała**. Zamach morderczy z miłości. Zawiedziona miłością stała się powodem rewolwerowego zamachu na 21 liczącą Annę Nowak, córkę tkacza z Białej. W Nowakównie zakochał się 24-letni monter z Nowego Sącza, Władysław Beltowski, syn star. konduktora kolei państwowej ze Lwowa; rodzice Nowakówny jednak byli mu niechętni i przyszło do zerwania. Beltowski chcąc jak to mówią, wybić klin klinem, wkrótce zaręczył się z inną w Bielsku i z nią miał się odbyć ślub w ubiegłą niedzielę. Tymczasem w sobotę wieczór zaczął się Beltowski przy mieszkaniu Nowakówny, a gdy ta z domu wyszła, poszedł za nią i strzelił do niej sześć razy z 5-milometrowego rewolweru. Pięć strzałów trafiło w płeć, szósty chybił, a padły one z tak bliska, że osmaliły odzienie ranionej. Beltowski, dokonawszy zamachu, sam oddał się w ręce policyi, a jego ofiara udała się do szpitala w Białej. Życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo, pomimo tego, że broń była drobnego kalibru a ciepła, watowana odzież przyczyniła się wiele do osłabienia siły strzałów.

¶ **Wypadki w Królestwie**. Do „Naprzodu“ donoszą, że fabrykanci łódzcy postanowili po naradzie skrócić dzień roboczy do 10 godzin i podnieść płacę. Kolej Iwangrodzko-Dąbrowska strajkuje od Olkusa do Golonoga. „Czas“ donosi, że o zażegnaniu bezrobocia w Warszawie niema dotychczas mowy. Wszyscy robotnicy stawiają bardzo wygórowane żądania.

„Czeladnicy więc piekarscy — pisze korespondent „Czasu“ — domagają się 8-godzinnego dnia pracy i wynagrodzenia w kwocie 3 ruble dziennie. Garbarze zadowolają się płacą 2½ rubla dziennie, również przy 8-godzinnym dniu pracy. Wreszcie cecerzy żądają podwyższenia płacy o 30 prc. i również ograniczenia pracy do 8 godzin. Żądania podobne stawiają wszystkie prawie inne kategorie robotników.

Zrozumiećby można stawianie tego rodzaju żądań w okresie świetnego rozwoju gospodarczego. Tymczasem ogromna większość fabryk tutejszych w następstwie obecnego zastoju rozpaczliwie „robi bokami“ i wiele z nich z tego jedynie powodu nie zawiesiło produkcji, aby robotników swoich nie pozbawić chleba. Oczywiście w takich warunkach nie może być mowy o spełnieniu żądań robotników przez fabrykantów.

I ze wsi nadchodzą wieści coraz bardziej niepokojące. W rozmaitych okolicach kraju wicherzyciele buntują robotników rolnych i służbę folwaczną. Na razie, co prawda, gdy spoczywają jeszcze wskutek zimy roboty polne, agitacja ta nie przedstawia się jeszcze zbyt groźnie. Z nastaniem jednak wiosny obawiać się należy wybuchu bezrobocia robotników rolnych“.

Korespondent „Głosu Narodu“ pisze z Warszawy d. 1 b. m.

„Dziś o g. 2 w południe, odbyła się w IV gimnazjum żeńskim scena nad wyraz bolesna. Podczas rozpoczętych lekcji grono złożone z kilkudziesięciu pono studentów, weszło do gimnazjum i żądało przerwania lekcji. a napotkawszy odmowę przełożonej, zniewolilo uczennice do opuszczenia zakładu, wybiło szyby i polamało ławki.

Oczywiście, że władza policyjna nie pozostała tym razem bezczynną i wezwala rotę wojska konsystującą naprzeciwko gmachu redakcji „Dziennika“, które rozpoczęło zwykłe harce i w końcu przyaresztowała studentów. Tak więc niema dnia bez nowych ofiar“.

Korespondent „Nowej Reformy“, podając wypadek w gimnazjum VI opisany przez naszego korespondenta we wczorajszym numerze „Słowa Polskiego“, dodaje:

„Wypadek ten podnieci jeszcze bardziej umysły młodzieży, której tylko zamknięcie dotąd innych gimnazjów nie pozwala pójść za przykładem VI. Na razie zaś dają uczniowie wyraz swej solidarności przez to, że powszechnie zdejmują z czapek mundurowych metalowe kokardki z cyfrą i rosyjskim napisem, o co nawet przyszło do gwałtownego zajścia na ulicy z jednym z przełożonych. Równocześnie rośnie liczba arkuszy z podpisami rodziców pod odbitkami memoriału tej samej treści. Memoriały te wysyłane są pocztą do kuratora Śwarca; jak się dowiaduje, odebrał on ich dotąd przeszło trzydzieści z tysiącami podpisów.

Na razie przewidują tutaj, że aż do końca roku wszystkie szkoły, uniwersytet i technika będą zamknięte“.

¶ **Rozporządzenie...** na czasie. Oberpolicmajster warszawski bar. Nolken, ogłosił następujące rozporządzenie: „Zauważyłem, że w oknach magazynów wydane są ogłoszenia wyłącznie w języku polskim i że

Na karnawał!

Poleca najnowsze wełny, jedwabie i batysty francuskie w największym wyborze po najtańszych cenach. Wełny od 60 centów za metr. Jedwabie od 85 centów za metr.

Magazyn towarów bławatnych pod firmą:

M. Schwarzwald
przedtem
Herman Neuweid

Lwów
Rynek
l. 23.

W. ADAMSKI
dawniej JÜRGENS 570
Lwów, Sobieskiego 4.

chu uniwersytetu zgromadzenie młodzieży akademickiej celem omówienia znanego wystąpienia przeciw prof. Zdziechowskiemu.

W niedzielę d. 19 bm. zamierzone jest zgromadzenie włościan w Ujeździe przy ul. Rajskiej, urządzone przez ludowców, dla omówienia zajść w Królestwie polskim.

Kraków. (Tel. pryw.) Rozprawa przeciw starszemu komisarzowi policji Balickiemu odbędzie się jeszcze podczas obecnej kadencji sędziów przysięgłych.

Zajście w izbie panów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Kiedy na dzisiejszym posiedzeniu Izba panów przystąpiła do obrad nad zmianą regulaminu dla Izby posłów, znajdujący się na galerii poseł Rieger, socjalny demokrat, począł przeciw temu głośno protestować, jako przeciw ograniczeniu praw Izby posłów. Na zarządzenie prezydenta posła Riegiera wydano z galerii.

Z caratu.

Witte „osobą podejrzaną“?

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z Petersburga, że policja otoczyła wczoraj dom, w którym mieszka Witte i urządziła systematyczną rewizję w całym mieszkaniu Wittego. Policja zabrała wszystkie papiery, jakie znalazła u Wittego. Cel tej rewizji jest nieznany, obiega przecież pogłoska, że nowy minister spraw wewnętrznych, który przybył wczoraj do Petersburga, podejrzewa, iż Witte należy do spisku mającego zmusić cara do nadania konstytucji.

Światopolk-Mirski.

Petersburg. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym były minister spraw wewnętrznych ks. Światopolk-Mirski opuścił wraz z żoną stolicę, udając się do dóbr swoich w gubernii charkowskiej. Na pożegnanie byłego ministra zjawił się na kolei prezes komitetu ministrów Witte.

Gorkij.

Paryż. (Tel. wł.) „Journal“ drukuje list jaki wystosowała do szefa policji żona Aleksego Pieszkowa, głośnego pisarza, znanego powszechnie pod pseudonimem Maksyma Gorkiego, po widzeniu się z mężem, osadzonym w więzieniach twierdzy Pietropawłowskiej. P. Pieszkowa protestuje przeciw złemu traktowaniu jej męża, przeciw najfatalniejszym warunkom higienicznym i niedostatecznemu ubraniu więziennemu, co grozi znakomitemu pisarzowi powrotem dawnej jego choroby, dalej wreszcie przeciw temu, że niepozwolono mu mieć ani papieru, ani atramentu i pióra, przez co uniemożliwiono mu pracę na utrzymanie swoje i rodziny.

W innym telegramie z Petersburga ten sam korespondent twierdzi, że wypuszczenie na wolność Gorkiego jest już tylko kwestią dni, jeżeli nie godzin — czemu znów niekoniecznie wierzyć należy.

Nowa forma walki.

Paryż. (Tel. wł.) Znanym jest już zapewne z telegramów wybuch ponowny strajku i demonstracji w warsztatach putiłowkich w Petersburgu. Owoż tutaj „Journal“ podaje ciekawą historię tego faktu.

„W warsztatach kolpińskich — pisze mianowicie — i putiłowkich robotnicy chwycili się następującej metody (celem wymuszenia spełnienia postulatu 8 godzinnego dnia roboczego P. R.): przybywają rano, o godzinie zwyczajnej, robią jak najpracaściej, a kiedy ośm godzin upłyne, spokojnie, bez krzyku, bez jednego słowa wychodzą za drzwi i powracają aż dopiero dnia następnego. Admirał Avellan obawiając się, aby ta metoda nie rozszerzyła się na inne warsztaty państwowe, zwołał na radę wszystkich dyrektorów fabrycznych. To zgromadzenie odbyło się pod przewodnictwem generała Lubinowa i postanowiło zawiadomić robotników, że jeżeli nie będą pracować, jak poprzednio, warsztaty zostaną zamknięte“.

To było niewątpliwie przyczyną strajku i demonstracyjnego pochodu robotników putiłowkich.

Opozycyjne stanowisko inteligencji.

Moskwa. (TBK.) W konferencji lekarzy z gubernii moskiewskiej uchwalono następującą rezolucję:

„Przyłączamy się w zupełności do żądań, ogłoszonych dnia 21 stycznia przez petersburskich robotników. Wyrażamy nasze najgłębsze współczucie dla tych, którzy swą krew zrosili ulice Petersburga i jesteśmy oburzeni postępowaniem biurokracji, która gwałtem zduścić chce wszystkie próby społeczeństwa dojsia do politycznej swobody. My nie możemy pozostawić ludności Moskwy bez naszej pomocy, dlatego nie zaniechaliśmy wykonywania naszej praktyki. Ale uważamy za swój obowiązek przyłączyć się do liberalnego ruchu i walczyć razem z innymi z wszelkich naszych sił o polityczną wolność.“

Subskrybicy ziemstwa dla armii i floty i pomoc lekarska dla obu przyczyniają się niestety do wzmocnienia aspiracji wojennych.

Czynią one zrujnowany już naród jeszcze uboższym i odwracają zaspokojenie jego najpilniejszych potrzeb. Należy przeto zaprzestać wojny możliwie jaknajrychlej. Wyrażamy życzenie, aby ziemstwo nie dało już wcale pieniędzy do dyspozycji na wysyłanie lekarstw, opatrunków i t. p. na Daleki Wschód i aby to stało się fundamentem powszechnej, czynnej opozycji przeciw wojnie, która obcą jest narodowi rosyjskiemu, a niebezpieczną dla jego interesów“.

Rezolucję tę postanowiono doręczyć zebraniu ziemstwa moskiewskiego.

Petersburg. (TBK.) Zjednoczenie przemysłów żelaza w Rosji wystosowało do prezydenta komitetu ministrów Wittego memoriał o kwestji robotniczej w Rosji, w którym na końcu powiedziano:

„Usposobienie mas ludowych w Rosji jest groźnym ostrzeżeniem, że środki represyjne nie zdołają powstrzymać głęboko zakorzonego ruchu ludowego, który się codziennie na nowo objawia. Normalne stosunki między robotnikami a przemysłowcami jakoteż polepszenie sytuacji robotników mogą nastąpić tylko pod następującymi warunkami:

1) Utworzenie systemu rządów, opartego na prawie. Istniejące bowiem ustawodawstwo i dotychczasowy sposób wydawania ustaw nie odpowiada potrzebom ludności, a zwłaszcza potrzebom przemysłu rosyjskiego. Udział przedstawicieli wszystkich klas, zarówno przemysłowców jak i robotników, w ustawodawstwie, jest rzeczą nieodzowną.

2) Równość wszystkich w obliczu prawa.

3) Ustawowe poręczenie nienaruszalności mieszkania i nietykalności osobistej.

4) Prawo robotników do zgromadzania się, oraz prawo do zaprzestania pracy, zarówno przysługujące poszczególnym osobom, jak całemu grupom. Te same prawa mają otrzymać także przedsiębiorcy.

5) Ustawowa ochrona robotników przed atakami strajkujących, jeżeli robotnik nie zgadza się na proklamowany strajk i nie chce się do niego przyłączyć, albowiem prawo organizowania strajku nie pociąga za sobą obowiązku brania w nim udziału.

6) Wolność słowa i prasy.

7) Powszechna obowiązkowa nauka w szkołach z rozszerzeniem programu do szkół elementarnych. Uproszczenie formalności przy zakładaniu szkół, bibliotek, czytelni i towarzystw naukowych.

Śledztwo z powodu rzezi.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Śledztwo z powodu wypadków w dniu 22 stycznia powierzono senatorowi hr. Pahlenowi.

Poważna sytuacja.

Petersburg. (Tel. wł.) Położenie jest tu wciąż niepewne, gdyż biurokracja ogranicza swoją działalność do dawania nieuchwytnych bezterminowych obietnic i do zarządzania represji policyjnych. Ruch robotniczy tylko pozornie się uspokoił, lecz lada chwila mogą wybuchnąć nowe rozruchy.

Wczoraj robotnicy w fabryce putiłowskiej tudzież robotnicy zajęci w fabryce w Kolpino zaprzestali robot. Z Carskiego Siola wysłano do Kolpino 2 kompanie piechoty, aby utrzymać porządek. Również i inne fabryki są strzeżone przez wojsko.

Do ruchu robotniczego przyłączają się wszystkie stany inteligencji, właściciele dóbr i właściciele domów. Bardzo poważne znaczenie posiada rezolucja, uchwalona przez fabrykantów w dniu 9 bm. Fabrykanci ci, którzy reprezentują kapitał 2 miliardów rubli żądają tych samych reform politycznych, których żądało zjednoczenie ziemstw.

Petersburg. (TBK.) W pobliżu fabryki putiłowskiej strajk się rozszerza. W 15 warsztatach zatrudniających 17.000 rob., pracę wstrzymano; tylko w dwóch warsztatach pracują. Po mieście krążą niepokojące pogłoski, ale w rzeczywistości spokoju nigdzie nie zakłócono.

Stan wzmocnionej ochrony ogłoszono w guberniach: kaliskiej, siedleckiej, radomskiej i kutańskiej.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Petersburga, że pomiędzy robotnikami panuje wielkie niezadowolenie, gdyż wszystkie przyrzeczenia rządu spełzły na niczem, a mowa cara Mikołaja II okazała się tylko zbiorem czczych obietnic.

Strajki i rozruchy na ziemiach polskich.

W zagłębiu dąbrowskiem.

Sosnowiec. (TBK.) Wczoraj rozlepiono tu plakaty z obwieszczeniem, że konferencje zastępców warsztatów i fabryk mogą być podjęte dopiero po przywróceniu porządku. Zastępcy ci proponują, aby praca była napowrót rozpoczęta i aby wybrano delegatów dla rokowań.

Ponure wieści.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ zamieszcza dziś telegram z Łodzi, że wczoraj przyszło tam do krwawego starcia pomiędzy wojskiem a robotnikami. Wczoraj popołudniu tuż przy fabryce pod firmą Ludwik Geyer robotnicy strzelali do wojska z domu sąsiedniego z fabryką, poczem wojsko strzeliło do zebranego tłumu. Jedna osoba została zabita, 4 osoby zraniono. Pogłoska przecieży obiega, że liczba zabitych jest znacznie większa. Podobne walki rozegrały się także przy innych fabrykach, kilka osób straciło życie, a wiele odniosło rany. W mieście zapanowało wielkie wzburzenie. Sklepy natychmiast zamknięto i zabito deskami. Wczoraj przybył do Łodzi drugi już z kolei pułk piechoty. Obiega pogłoska, że bezrobocie ogólne na wszystkich kolejach w Królestwie Polskiem rozpocznie się we czwartek.

W Warszawie.

Warszawa. (TBK.) Kilka fabryk, w których zaczęto znowu pracować, zmusili robotnicy strajkujący do ponownego wstrzymania pracy.

Sosnowiec. (TBK.) Strajk trwa dalej. Przy wczorajszym starciu między wojskiem, a strajkującymi w hucie Katarzyny, padło od strzałów 27 robotników i jeden przechodzący przypadkiem tamtędy uczeń; 5 robotników zmarło w szpitalu wskutek ran otrzymanych, 36 było ciężko rannych. — Liczba lekko rannych nie jest znana.

Warszawa. (TBK.) Robotnicy szybu „Wiktor“ w kopalni miłowickiej rozpoczęli pracę. Tutejsi zecerzy

po większej części znowu strajkują. Strajk piekarzy trwa dalej. Obawiają się także strajku rzeźników.

Z tego powodu ludność zaopatruje się w żywność. Z okazji jutrzejszej wypłaty w fabrykach obawiają się rozruchów. Tutejsze wielkie fabryki skór porozumiały się z robotnikami i w poniedziałek rozpocznie się w nich praca. Przyznano im 9-godzinny czas pracy i podwyższenie płac o 10—15 kop. dziennie, jakoteż płace minimalne 75 kop. dziennie.

Ofiary warszawskie.

Warszawa. (TBK.) Dzienniki podają listę osób zabitych od 27—30 stycznia na ulicach Warszawy. Lista obejmuje 62 nazwisk, w tem najwięcej nazwisk robotników i dużo kobiet. Druga lista zawiera nazwiska 29 osób zmarłych wskutek ran, otrzymanych podczas rozruchów.

Walka w szkołach o język polski.

Warszawa. (TBK.) Dyrektor gimnazjum męskiego w Łodzi Bogolepów otrzymał od kuratora okręgu naukowego odezwę, zawiadamiającą, że przerwana w gimnazjum tem nauka rozpoczęta na nowo być może dopiero po uzyskaniu specjalnego zezwolenia.

W Kaliszu.

Warszawa. (Tel. pryw.) „Gazeta Kaliska“ donosi, że praca w fabrykach kaliskich rozpoczęła się w sobotę d. 4 b. m. W dniu tym czynne były wszystkie drukarnie, oraz kilka pomniejszych zakładów przemysłowych. Od poniedziałku zaś są w ruchu wszystkie fabryki kaliskie z wyjątkiem fabryki poczeszniczej Holza.

Półurzędowe sprawozdanie.

Warszawa. (T. pryw.) „Dziennik warszawski“ donosi: W Warszawie liczba robotników, którzy przystąpili do pracy, powiększyła się znacznie. W powiecie warszawskim w gazowni i w składzie nafty pod firmą „Nafta“ we wsi Czyste prawie wszyscy robotnicy wrócili do pracy. Toż samo robotnicy fabryk w oddziale straży ziemskiej Zarzecem i Mokotowskim, z wyjątkiem fabryki Sawickiego i Scholtza, gdzie podczas strajku popsuło kotły.

W niektórych miejscowościach pow. warszawskiego aresztowano agitatorów, którzy podburzali do strajku i rozrzucali proklamacje.

W fabryce żyrdowskiej roboty jeszcze nie rozpoczęto, ale robotnicy zachowują się spokojnie; oświadczili jedynie, że żądają podwyższenia płacy.

W innych powiatach gub. warszawskiej zdarzały się tylko odosobnione epizody rozruchów, które nie miały poważnych następstw.

W gub. kieleckiej robotnicy fabryki żelaza w Suchedniowie rozpoczęli już pracę. Toż samo w Ostrowcu gub. radomskiej.

W Łodzi niektóre fabryki rozpoczęły pracę.

W kopalniach węgla zagłębia dąbrowskiego robót jeszcze nie zaczęto.

W guberni lubelskiej, siedleckiej i płockiej strajk ustał.

WOJNA.

Walki na lądzie.

Tokio. (Biuro Reutersa.) Rosyanie prowadzili we środę dalej ostrzeliwanie centrum i skrajnego lewego skrzydła Oyamy a we czwartek ostrzeliwali z dział skrajne prawe skrzydło.

Drobne oddziały rosyjskiej piechoty zaatakowały Japończyków we środę wieczór, zostały jednak odparte. Położenie jest niezmienione.

Zbrojenia się i plany Japończyków.

Londyn. (TBK.) Do „Daily Telegraph“ donoszą z Szangaju, że Japończycy zamówili w Anglii cztery duże okręty wojenne według wzoru najnowszych angielskich okrętów, oraz działa, wartości 500.000 funt. szt. Gdy pogoda stanie się bardziej sprzyjająca, głównym celem wojennym Japończyków stanie się rzeczywiste oblężenie Władywostoku. Admirał Kamimura postara się, aby z chwilą, gdy zawre na nowo bitwa nad rzeką Sza, odciąć Rosyjanom połączenie z Władywostokiem.

Flota bałtycka.

Port Louis. (TBK.) Okręty, które przybyły tutaj z Nosbeli (wyspa na północny zachód od Madagaskaru) donoszą, że flota bałtycka jeszcze się tam znajduje i jest bez wiadomości z Petersburga.

Depesze handlowe z 11 b. m.

Budapeszt d. 11 lutego. Pszenica na kwiecień 1972 do 1974, pszenica na maj 1960 do 1962, na październik 1730 do 1732. Zyto na kwiecień 1538 do 1540, na październik 1390 do 1392. Owies na kwiecień 1410 do 1412, na październik 1222 do 1224. Kukurudza na maj 1484 do 1486. Rzepak za sierpień 2240 do 2260. (NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.)

Oierty: mierne.

Chęć kupna: lepsza.

Usposobienie dobre.

Pogoda: pochm.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 10 lutego. (komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rogatego 427 sztuk, b) jałownika 70 szt., c) cieląt 324 szt., d) owiec i kóz 0 szt., e) nierogaczyny 358 szt. — razem 1179 sztuk.

Woły z paszy po 62 do 65 kor., woły opasowe sztuka po 66 do 72 — kor. krowy po 58 do 68 kor., buhaje po 64 do 70 kor., cielęta po 58 do 70 kor. za jeden centnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 30 do 68 kor., nierogaczynę tuczną po 104 do 112 kor., nierogaczynę chudą po — do — kor. za jeden centnar metr. różnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego: cieląt i nierogaczyny 1098 sztuk, na eksport bydła rogatego 46 sztuk, nierogaczyny 35 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Reforma wewnętrznej administracji publicznej.

VI. To jest dokładne streszczenie projektu rządowego o reformie wewnętrznej administracji publicznej. Rozpatrując go ze stanowiska ogólnopolskiego, należy przypomnieć, co już powyżej powiedziano, że krytyka projektu obecnego stanu wewnętrznej administracji publicznej w naszej części monarchii jest znakomitą i z nadzwyczajną wiadomością rzeczy napisaną. Z wyjątkiem zarzutu braku bezstronności, uczynionego wydziałom krajowym, który co do naszego Wydziału krajowego jest stanowczo nieprawdziwym, a co do innych nieudowodnionym, można każde zdanie tej obszernej krytyki podpisać.

Inna jest rzecz z kwestyą, jakie są powody złego funkcjonowania naszej administracji i pod tym względem z bardzo wielu zapatrywaniem autora projektu nie mogę się zgodzić.

Na jedno zdanie będzie powszechna zgoda, że gminy nie spełniają swego zadania należycie, bo są za słabe. Tę przyczynę chce projekt usunąć nie przez wzmocnienie gmin, ale przez odebranie im dużej części spraw, należących do ich zakresu działania i przekazanie ich nowym reprezentacjom powiatowym a zarazem przez uprawnienie do rządu przekazywania czynności administracyjnych w dziedzinie autonomii gminnej naczelnikowi gminy w poręczonym zakresie działania. Co do krytyki autonomii powiatowej, to żadną miarą nie można zgodzić się z projektem rządowym, że powodem złego funkcjonowania wydziałów powiatowych jest wadliwy skład reprezentacji powiatowych według systemu kurylnego. System ten przyjęty został bowiem we wszystkich naszych ciałach reprezentacyjnych odpowiada zasadzie, że im kto więcej przyczynia się do kosztów utrzymania państwa i ciał samorządnych, musi mieć większy wpływ na bieg spraw publicznych. Zerwanie z systemem tym musiałoby doprowadzić do systemu powszechnego głosowania, a choćby kto był tego zdania, że ludność naszej monarchii dorosła już inteligencyą swą do tego systemu wyborczego, to w każdym razie musiałby on chybawprowadzanym być do wszystkich ciał reprezentacyjnych, a nie jedynie do reprezentacji powiatowych.

Jeżeli zaś działalność reprezentacji powiatowych nie jest tak błogą w skutki, jak tego po nich można było oczekiwać, z powodów niejasnego określenia zakresu działania i wadliwego nadzoru nad nimi, co jest rzeczywiście prawdą, jeżeli dalej reprezentacje powiatowe nie spełniły zadania nadzoru nad gminami, to w takim razie naturalny byłby wniosek, że należy ustawić o reprezentacji powiatowej zmienić w tych krajach, w których istnieją, a w tych krajach, w których ich nie ma, zaprowadzić, określić w niej dokładnie zakres działania, przyznać im prawo egzekutywy, choćby przy udziale naczelnika powiatu z prawem zasystowania sprzecznej z ustawami uchwały i odwołania się do sądu administracyjnego, zobowiązać reprezentacje powiatowe do utrzymywania osobnych urzędników do lustrowania gmin, a przedewszystkiem poddać je rzeczywiście nadzorowi Wydziału krajowego, który powinien być nie tylko instancją, ale władzą nadzorczą wydziałów po-

wiatowych. Jest to bowiem rzeczywiście monstrualnością, że według obecnej ustawy jest Wydział krajowy bezsilnym wobec opieszałego Wydziału powiatowego i jeżeli się panu marszałkowi powiatowemu spodoba, to może wyżej cenić samodzielność swoją, niż powagę Wydziału krajowego.

Byłoby to daleko właściwszym sposobem usunięcia złego, jak tworzenie nowych ciał autonomicznych, o których nie można ze stanowczością powiedzieć, jaka ich będzie działalność.

Co do krytyki działalności Wydziałów krajowych, to już powyżej zaznaczyłem, że przynajmniej co do naszego Wydziału krajowego, jest stanowczo niesłuszną. Właśnie na polu nadzoru nad gminami ma nasz Wydział krajowy niespożyte zasługi przez usuwanie nadużyć w większych gminach, a jeżeli wszystkiego w tej dziedzinie nie zdziałał, to winą tego może być tylko brak dostatecznych sił, spowodowany złym stanem finansów krajowych, o tem jednak będzie osobno mowa. Jeżeli zaś instytucji Wydziałów krajowych brakuje prawa egzekutywy, to im ją dać należy, a nie degradować je na zarządy majątkiem i zakładami krajowymi.

Projekt rządowy widzi, jak to się można było spodziewać, główne przyczyny złego funkcjonowania wewnętrznej administracji we władzach autonomicznych, w dodatku nie zna naszych reprezentacji powiatowych, dochodzi też dlatego do mylnych wniosków.

Najważniejszy środek usunięcia wadliwości naszej administracji wewnętrznej, widzi projekt rządowy w usunięciu dualizmu władz administracyjnych, państwowych i powiatowych.

Zapatrząc się bezstronnie na ten środek, nie można odmówić żadną miarą projektowi rządowemu słuszności, że wskutek organicznego połączenia organu autonomicznego, reprezentacji uchwalających, powiatowych i obwodowych z organem państwowym, władzą wykonawczą, administracja wewnętrzna poprawiłaby się niepomniernie. Wzajemne braki, tkwiące w administracji autonomicznej i państwowej uzupełniałyby się, brak egzekutywy i energii działania przywiązany do administracji autonomicznej, uzupełniałaby władza państwowa, a braki tej ostatniej, tj. inicjatywy i znajomości rzeczy obywateli państwa uzupełniałyby reprezentacje powiatowe i obwodowe. Z drugiej strony nie można oszczędzić projektowi rządowemu pod względem dążenia do usunięcia dualizmu władz zarzutu rażącej niekonsekwencji. Jeżeli bowiem, według zdania projektu rządowego, dualizm jest powodem złego stanu naszej administracji wewnętrznej, a Wydziały krajowe w ten sposób powstały, że działalność ich prawidłowa wprost jest wykluczona, to konsekwentnie należało dualizm ten usunąć i w najwyższej instancji, tj. w zarządzie krajowym, przez oddanie najwyższego nadzoru nad gminami i reprezentacjami powiatowymi, obwodowymi, Wydziałowi krajowemu, któreby się ewentualnie składał z delegatów rad obwodowych, pod przewodnictwem namiestnika kraju. Marszałek krajowy zaś, powołany by był do przygotowania materiału do obrad sejmowych i przewodniczenia sejmowi.

Projekt rządowy jest tutaj i pod innym względem niekonsekwentnym. Jeżeli bowiem chciał Wydział krajowy ograniczyć na zarząd majątkiem i zakładami krajowymi, to należało już i te sprawy przekazać reprezentacjom obwodowym względnie powiatowym. Jeżeli bo-

wiem według wyraźnego żądania projektu sprawy szpitali i opieki nad chorymi i ubogimi, tudzież sprawy wszystkich dróg autonomicznych w powiecie powinny należeć do reprezentacji powiatowych — koleje żelazne powinny być wszystkie upaństwowione — to w takim razie niepotrzeboby całego aparatu urzędniczego przy Wydziale krajowym, urzędników krajowych przenieść należałoby na etat państwowy, a Wydział krajowy, ograniczony do personelu potrzebnego do przygotowywania spraw do obrad sejmowych zarządzałby funduszami stypendyjnymi.

Projekt rządowy usuwa w radykalny sposób szkodliwy według jego niniemania dualizm w najwyższej instancji, bo usuwa wprost ingerencyę Wydziału krajowego w sprawach administracji autonomicznej i tworzy natomiast reprezentacje obwodowe.

Jest to niewiadome X., trudno tedy dzisiaj debatować nad tem, czy instytucja ta okazałaby się praktyczną. Przedewszystkiem musiałby rząd dostarczyć cyfr, ile proponowana przezeń reorganizacja administracji autonomicznej kosztowałaby, bo oczywiście wysokość kosztów nie mogłaby pozostać bez wpływu na decyzję społeczeństwa, czy ma zrezygnować z pewnych praw obywatelskich na rzecz władzy państwowej. Lecz i tutaj nie można szczędzić projektowi rządowemu braku konsekwencji.

W krytyce dualizmu administracji powiada projekt, że on jest szkodliwy dlatego, iż nie uwzględnia ekonomii sił potrzebnych do pracy autonomicznej, a sam tworzy znaczną ilość reprezentacji obwodowych, do których potrzeba będzie znowu dużo ludzi do pracy.

Mniejsza o to, że te nowe reprezentacje powiatowe i obwodowe mają zupełnie podobieństwo do francuskich rad prefekturalnych i departamentalnych, bo to, co jest dobrem, nie poprzestaje niem być, choćby było skądinąd naśladowane, ale z drugiej strony nie musi każda instytucja u nas być dobrą dlatego, że gdzieś indziej okazała się dobrą.

TYTUS BUJNOWSKI.

Listy z Ameryki.

Chicago, 24 stycznia.

(Nowe dowody wiernej służbie Ojczyźnie ze strony wychodźstwa. — Czy Galicya przypomniał sobie kiedy „zaprzepaszczone”? — Nasza ofiarność dla Polski. — Usiłowania Związku Narodowego Polskiego, celem zapewnienia dezertorom z wojska rosyjskiego opieki, uwięzione świętymi rezultatami. — Prezydent Stanów Zjednoczonych z uznaniem mówi o Związku N. P.)

Gdybyż rodacy nasi w Ojczyźnie choć w jednej setnej części tej uwagi poświęcili nam „zaprzepaszczone”, co my — zaprzepaszczeni poświęcamy Ojczyźnie, to — „uwaga” nasza wzmogłaby się tysiącokrotnie. Ci, co nas za „przepaszczone” uważają, powinni mieć jeżeli nic innego, to przynajmniej ten ostatni wzgląd na oku...

Niestety, nie widać tego nigdzie, ani w tamtejszych autonomicznych ciałach prawodawczych w Galicyi, ani w organizacjach ekonomicznych, politycznych lub oświatowych w tych dwu zaborach, w których przynależność do obcych państwowości nie przeszkadzała by zajęciu się żywiej nieco naszymi sprawami.

Ta Galicya zwłaszcza, która nieraz już przyzna-

Redakcja tutejsza jest przytem wszechwiedząca, nie uszedł jej żaden występki czy u wielkich czy u małych. Niechby tylko jedna z tutejszych licznych Amerykanek tj. małżonek emigrantów z Nowego Targu nie okazała się choćby na chwilę Penelopą, w następną sobotę spotkałaby ją w łamach „Gazety Podtatrz.” zasłużona nemezis ze strony nowotarskiego stróża moralności, mściciela wszelkiej zbrodni i zdradzieństwa. Ten sam los spotyka ustawicznie wielu licznych Don Juanów nowotarskich.

Nie dziw, że jak każdy rzetelny prorok, ściągnął na siebie nasz redaktor niesłychaną nienawiść wszelakich grzeszników. Znalazł jednak reformator nowotarski z jednej strony uznanie i wiarę z tej strony, która niesprawiedliwą być nie może, tj. ze strony przedstawicieli tutejszej Temidy. Ona jedna, mając zawiązane oczy, uwiaryła rewelacyom reformatora i napiętnowanych przez niego wykonawców prawa pociągała nawet w ostatniej chwili do odpowiedzialności.

Syntezą jednak wszelkiej przewrotności i perfidy jest burmistrz nasz Hulikowski i otaczająca go frakcja starych radnych. Wprost włosy na głowie stają, gdy się czyta o tych wszystkich zbrodniach popełnianych przez mafię nowotarską na mieniu publicznym, na wdowach, sierotach itd. naturalnie w łamach „Gazety Podtatrz.”

Jest w tym i intryga ruska. Burmistrz Hulikowski jest Rusinem, chce zruszczyć całe Podhale z pomocą oddanych mu adherentów t. zw. „stojaków i końskich łupków”. Wobec takich faktów nie dziw, że zagorzałym reformatorem nowotarskim ogarnął pesymizm zupełny, pesymizm czarniejszy od pesymizmu Timona Ateńczyka. Tenże bowiem, mając drzewo do wycięcia, każe ogłosić, żeby każdy Ateńczyk, który chce się powiesić, czemprędzej to uczynił, zanim drzewo wytnie. Nowotarski Timon, składając życzenia noworoczne radzie miejskiej przesyła jej 26 stryczków (!)

„Nemo propheta in patria”. Za tak szlachetne życzenia zamiast uznania, gotują redaktorowi niewdzięczni jego ziomkowie proces prasowy i to w Krakowie, nie mając zaufania do swoich sądów. Jeden z najlepszych adwokatów krakowskich ma sprawę w swoim ręku, rozpoczynając się już przesłuchy w tych dniach. Przeciwnicy redaktora usiłują wykazać, że pesymizm reformatora tutejszego nie tylko etyczny, ale i ekonomiczny ma podkład, chcą wykazać kilkunastu świadkami, że u redak-

Kronika Nowotarska.

Nowy Targ, w styczniu.

(Wątpliwe dobrodziejstwo kolei. — Stan miasta. — Charakter ludności. — Wybory gminne. — Nowotarski prorok. — Oplakany stan szkolnictwa. — Gimnazjum. — Życie towarzyskie).

Stolica Podhala od czasu wybudowania kolei stała się mniej zwiedzana, niż poprzednio. Dawniej bowiem każdy taternik, jadący końmi z Chabówki do Zakopanego, z konieczności przystanął na rynku nowotarskim, zjadł dobry lub zły befszyk w hotelu Herza, no i w ten choćby sposób zaznajamiał się z podhalską stolicą. Dziś, pomimo dwóch kolei żelaznych z powodu półmilogiego oddalenia stacji od miasta, mało kto z podróżyńców pokwapi się oglądać tę pół-miecinę, pół-wieś góralską, mając przed sobą przecudne Zakopane, lub drogę do Węgier otwartą.

A jednak Nowy Targ nie jest ostatniem i najpośledniejszym między miasteczkami galicyjskimi. Nie trzeba zapominać, że posiada blisko 10.000 mieszkańców, jest jasnie oświecone elektrycznością, posiada kilka milionów majątku gminnego, w tem blisko 2000 morgów dobrze zagospodarowanego lasu, że buduje własnym kosztem gmach gimnazjalny, stara się o sąd obwodowy, o szkołę wydziałową żeńską, że ma na jednej ulicy, wiodącej do Zakopanego, piękny, betonowy chodnik, że tocząc walkę z Zakopanem o pierwszeństwo w powiecie, wyprzedziło je, bo wybrano nowotarskiego lizyka na posła do sejmu, nie zaś lekarza i wójta zakopiańskiego, ba, że nawet w walce z takim potentatem, jak hr. Zamojski, co Węgrów i ks. Hohenlohego wykierował, że w tej walce o kolej do Węgier zwyciężyło, pomimo, że cały sejm i Koło polskie i ministerium wiedeńskie, były po stronie pana z Kuźnic.

Ale bo też zmyślny to naród, ten naród nowotarski, przebiegły, chytry, obrotowy, obrachowany. Nic dziwnego, wszakże to za czasów naszej Rzeczypospolitej było schronisko dla najrozmaitszych zbiegów Janosików i Kostków Napierskich!

Nasz góral wyszuwał sobie najdroższe rynki pracy w Stanach Zjednoczonych, i zarabia przeciętnie 3—4 razy więcej od Mazura. Nowotarski urząd pocztowy odbiera rocznie 3 miliony koron z zarobków amerykańskich, a każdy 16-ty najdroższy mieszkaniec Nowego

Targu, zarabia amerykańskie dolary. Ten amerykański też dolar wywołał sztuczną drożyznę na Podhalu, spętowaną drożyzną kąpielową latem.

Niedawno podhalska stolica przechodziła kryzys i gorącąkę wyborczą. Przez kilka dni pito na umór w różnych szynkach, propinacyach i sklepikach, nie licząc wcale domowych jak mówią tutaj „kielcyków”. Kielcyki urządziła opozycja, pożyczając na ten cel aż 600 złr. Kielcyki dawali i starzy rajcy, ale będąc kuci na 4 nogi i doświadczeni w różnego rodzaju wyborach niesłuchanie zρέcznie wzięli się do rzeczy. Urządzić się bowiem mieli w ten sposób, jak August II., kupując koronę polską.

Odczekali, aż opozycja wyczerpała wszystkie środki i argumenty wyborcze, a wtedy dopiero zaczęli sami argumentować, a ponieważ ostatnie argumenty rozstrzygały, zatem odnieśli zwycięstwo. Opozycja jednak nie dała za wygraną i wniosła protest przeciw niesłuchanym nadużyciom wyborczym i tyrańskim gwałtom dokonanym na najuczciwiej walczącej opozycji.

Ludwik XIV miał twierdzić „L'Etat c'est moi” i uważać siebie za wcielenie całego państwa. W daleko wyższym stopniu za wcielenie i syntezę opozycji w Nowym Targu może siebie poczytać i poczytuje rzeczywiście redaktor „Gazety Podtatrz.”, jak Lot jedyny ponoś mąż sprawiedliwy w nowotarskiej Sodomie i Gomorze.

Wystarczy przeczytać rocznik znakomitego tygodnika polityczno-ekonomiczno-społecznego „Gazety Podtatrz.”, aby się przekonać, że od starosty nowotarskiego, aż do ostatniej kucharki, nie masz w Nowym Targu uczciwego człowieka ani jednego. Brał woźny starościński łapówki za paszporty, oczywiście woźny starościński niczego nie może uczynić na własną rękę bez porozumienia się ze swym przełożonym — logicznie wydedukował organ opozycyjny. Niestety, władze wyższe, zbadawszy rzecz na miejscu, nie mogły wykryć tego związku.

Również tutejszy duszpasterz, cieszący się uznaniem powszechnem i szacunkiem, nie wyrachował się z pewnych funduszy — oczywiście na szpaltach „Gazety Podtatrz.”

Jego wikaryusz, znany z prawdziwego poświęcenia i szlachetności, uwiódł cudzą żonę, żonę swego przyjaciela, na szczęście znowu na szpaltach „Gazety Podtatrz.”

wała otwarcie, że wychodziwo amerykańskie, wysyłające rok rocznie po kilkanaście milionów koron na wyżywienie znacznej ilości jej mieszkańców, którzyby inaczej z głodu mrzeć musieli, obowiązkowo powinna inaczej, a nie tak po macoszemu nas traktować.

„Nie zapomnimy o niej, nie zapomnimy o Ojczyźnie, chociaż się w jej stosunkach z nami nie zmienia, ale — ogół naszego wychodźstwa, zawsze będzie żyć w głębi piersi żal do tej macierzy, co go nietylko żyć nie mogła, ale i teraz, dla wysłanego „na przepadle” niema nawet słowa pociechy lub zachęty.

My o niej pamiętamy w każdym dniu naszego życia. Niema u nas ani jednej organizacji, ani jednego najdrobniejszego towarzystwa, któreby nie składało dowodów pamięci o Ojczyźnie. Wszyscy o niej pamiętamy, wszyscy z myślą o niej pracujemy. Co więcej, dla niej pracują ci nawet, co o niej nie myślą, bo pomiędzy wychodźcami z Galicji są niestety i tacy, co nawet tu uważają się za Austriaków, ale wysyłając ciężko zarobiony grosz swoim krewnym, ratują ich od głodu i ujmują krajowi znaczną część ciężaru przyniatającego barki ogółu.

A w kraju?... Czy jest tam jedna chociaż instytucja, jedno bodaj towarzystwo, któreby od czasu do czasu o nas, o naszych potrzebach pomyślało? Czy była chociaż jedna chwila, w którejby kierownicy opinii zapragnęli zwrócić uwagę ogółu na nasze, już nie potrzeby, bo te sami zaspakając potrafimy, ale na nasze życie, na nasze borykanie się z losem, na naszą chęć pracy dla dobra całego narodu...

Czy kraj nasz, a wyraźniej mówiąc Galicja, bo ona jedna w dzisiejszych warunkach zdolna być mogła do takiej akcji, nie może się zdobyć na organizację jednego bodaj komitetu, czy innego jakiego ciała, którego zadaniem byłoby pilniejsze zwracanie uwagi na to, co my tutaj robimy, celem informowania całego narodu o wszystkim, co się u nas dzieje?...

Jakżeż inaczej słaby u nas robotą, gdybyśmy wiedzieli, że czuwa nad nami oko Ojczyzny!...

Refleksje takie i tym podobne przychodzą na myśl, zapewne nie tylko mnie, ale i wszystkim, co na niwie społecznej w naszym wychodźstwie pracują, dzisiaj zwłaszcza, gdy wypadki ostatnie, z nową siłą, żywiołowo wprost zwracają myśl naszą ku dalekiej Ojczyźnie.

Składamy na Skarb Narodowy przeciętnie po 250 dolarów miesięcznie (stałym centowym podatkiem i drobnymi ofiarami), wysłaliśmy dziesiątki, jeżeli nie setki tysięcy dolarów w charakterze składek na różne potrzeby narodowe, obecnie wysłamy 170 dolarów (składki w Związku Narodowym Polskim) na Towarzystwo Szkoły Ludowej w Galicji. To są dowody naszej stałej pamięci o Ojczyźnie. Dowody pojęte po amerykańsku, w postaci brzęczącej.

Ale są i inne. Na ostatnie wypadki w kraju, nie pozostał u nas głuchym bodaj nikt! Mając tysiąc własnych spraw niezalatwionych, tysiąc własnych potrzeb niezaspokojonych, mamy obecnie niezliczoną ilość propozycji i projektów w dyskusji publicznej, w jaki sposób spieszyć krajowi z pomocą.

Czy to nie nowy dowód naszej pamięci o Ojczyźnie, który tam przecież jakiś oddźwięk znaleźć powinien?

Skoro doszła nas wieść o jeńcach polskich w Japonii, którzy myślą o Polsce i z miłością o niej piszą, to pesymizm niekiedy, jak się dało, nagle się ulatniał. Być może, że to tylko wymysł niecny przeciwników politycznych. W świetniu najdalej sady krakowskie wszystko wyświeć i prawdę odsłonią. Zatem nie uprzedzamy toku wypadków i czekamy na wyrok krakowskiej Temidy.

Ziołłwi twierdzą, że jeden tylko nie doczeka wyroku t. j. reformator nowotarski, że urażony niewdzięcznością ziomeków chce, jak sprawiedliwy Lot, porzucić podhalską Sodomę i uciec do Ameryki, aby tam z lepszym skutkiem strzedz cnoty podhalskich mężów tak samo, jak stał u nas niby wojski na straży cnoty pozostałych żon. Mówią, że niektórzy z najjaśniejszych przeciwników politycznych redaktora chcą mu dać pieniądze na podróż. Nie ręczę za prawdziwość tej wieści, z obowiązku jednak dziennikarskiego ją referuję.

Od wielkiej polityki jednak zwróćmy naszą uwagę na sprawy mniej głośne, a jednak tak ważne i wielkiej bacności się domagające, t. j. sprawy szkolne. Nie wiem, czy jest zakątek w kraju, gdzieby te sprawy były tak lekceważone i zaniedbane, jak w powiecie nowotarskim. Przez 7 lat raz tylko krajowy inspektor raczył hospitować powiat tutejszy i to w ten sposób, że do 3 szkół zaledwie wstąpił. Rada szkolna krajowa do niedawna uważała Nowotarską za galicyjską Syberję, do której za karę wysłała się wykołajone indywidua nauczycielskie. To też do niedawna utrzymywał powiat tutejszy, dzięki łaskawości lwowskich władz szkolnych, nauczyciela, który obok szkoły uprawiał wprost proceder złodziejski, kradnąc gościom—etnikom paletoty i p. r. rzeczy lub nauczycielki, które wprost zgorzenie budziły swymi luźnymi obyczajami nawet wśród tutejszej ludności, jak powszechnie wiadomo, świętością obyczajów nie grzeszącej.

Obecnie uważają najwyższe władze szkolne Podhalę za okolicę klimatyczną dla różnego rodzaju istot chorych, zdenerwowanych, a zwłaszcza suchotniczych. I dlatego, to mimo protestów rady okręgowej, z pominięciem ustaw, otrzymuje ludność tutejsza od czasu do czasu suchotników lub suchotniczek na posady nauczycielskie, jakkolwiek wyraźne przepisy ministerialne wszystkie osoby chore, zwłaszcza gruźlicą zagrożone, od zawodu nauczycielskiego całkiem słusznie wykluczają.

To też stan szkolnictwa w powiecie nowotarskim jest, z niewieloma chlubnymi wyjątkami, wprost opła-

i mówią, pierwszą odruchową myślą, która przebiła się w licznych korespondencyach naszych pism było pytanie, jak im pomódz i ulżyć niedoli. Trzeba było tłumaczyć, że... składki nie potrzebne. Wysyłamy im zatem książki i gazety w ilościach bardzo znacznych.

Ogół chętnie godzi się z myślą o składkach dla nieszczęśliwym dotkniętym i głodnym rodzin rezerwistów, powołanych pod broń w zaborze rosyjskim. Gdy zaś nadeszły wieści o tłumnem przybywaniu dezertów na nasze brzegi, zorganizowaną została akcja, która bądź co bądź zaszczyt nam przynosi. Tak, jak dziś rzeczy stoją, żaden Polak, dezert z wojska rosyjskiego, nie potrzebuje się obawiać, aby zginął tu bez pomocy i opieki. Nie potrzebuje się też obawiać, aby o ile nie przekroczy praw o imigracji, zwrócono go do portów europejskich, a tem mniej wydano w ręce policyi lub szpiegów rosyjskich.

Sprawą tą energicznie zajął się Związek Narodowy Polski i rozwiązana została pomyślnie na wszystkich punktach.

Odezwa zarządu tej organizacji, wydana do członków z prośbą zgłaszania kto może dać tymczasowy przytułek dezertom, wywarła ten skutek, że zewsząd syją się listy z zapewnieniem gotowości do usług i pomocy. Praca też znajduje się dla wszystkich. Zaczynają także napływać składki na pokrycie kosztów transportowych w głąb kraju, dla tych, co wylądają bez grosza w kieszeni.

Gdy od komisji emigracyjnej naszego Związku N. P., w porcie nowojorskim nadeszła wiadomość, że władze krajowe robią trudności dezertom przy lądowaniu, Zarząd Centralny tegoż Związku, rezydujący w Chicago, wysłał natychmiast swego delegata w osobie sekretarza generalnego ob. Helińskiego do Waszyngtonu, aby zbadał tę sprawę na miejscu, u źródła.

Skutek jest nadspodziewanie dobry. Prezydent Rzeczypospolitej, przyjął delegata naszej największej narodowej organizacji bardzo serdecznie, z uznaniem wyrażał się o wysoce kulturalnej i cywilizacyjnej działalności tej instytucji i zrobił wszystko, czego od niego żądano, aby faktycznie istniejące zło usunąć.

Pokazało się mianowicie, że istotnie odesłano z Nowego Jorku wielu dezertów z powrotem, korzystając z ich nieznajomości praw emigracyjnych i z tego, że nie mieli pieniędzy, nie dopuściwszy do interwencji reprezentanta naszej komisji emigracyjnej.

W kilka dni po wizycie p. Helińskiego w Waszyngtonie, jeden z urzędników władz emigracyjnych nowojorskich dostał dymisy, a reprezentant naszego Związku w tym porcie, uzbrojony w list władz naczelnych z Waszyngtonu, ma dostęp do każdego dezertera-Polaka, który o ile jest zdrow i odpowiada innym ogólnym przepisom o imigracji, przechodzi pod jego opiekę. Brak oznaczonej ustawą ilości pieniędzy i brak krewnych lub znajomych, którzyby się nim zaopiekowali, nie wchodzi już w rachubę, bo odpowiedzialność za niego bierze Związek.

Oprócz tego, zarząd tegoż Związku wysłał parę listów do Polski, aby komitety tamtejsze i prasa informowały wyjeżdżających do Ameryki dezertów o prawach tego kraju, obowiązujących imigrantów. Główny nacisk kładzie się na to, aby żaden z przybywających nie chwalił się przed urzędnikiem, że ma tu pracę zapewnioną. Każdy, kto się tem pochwali, odsyłany jest

kany. Przymus szkolny, o którym się tyle mówi w Sejmie, tutaj wcale nie istnieje. Kto go ma wykonywać? Pacholek starościński lub żandarm? Ależ oni mają tysiące innych zajęć, zresztą czyż oni znają stosunki ekonomiczne ludności? Nałożono w niektórych gminach, jak Zakopanem, Krościenku i t. d. kary i skutkiem ich była jeszcze mniejsza frekwencja dzieci szkolnych. Gz-dowie obrachowali i śmiejąc się mówili:

„Gdybyśmy byli wiedzieli, że zapłacimy tylko koronę lub parę koron kary, tobyśmy latem wcale nie byli posyłali dzieci do szkoły, bo one nam kilkadziesiąt koron korzyści w domu swą pracą przysporzą”. Kary ściągają obecnie, wedle ustawy, organy lokalne. My wiemy atoli, jaki rygor mogą wykonywać organy lokalne, wychodzące z wyboru i zmuszone się liczyć z opinią wyborców. To też słyszy się wprost o naczelnikach gmin, którzy wobec gróźb kar szkolnych, głoszonych przez nauczycieli gorliwych, uspokajają rodziców, że im się nic złego nie stanie. Jedynie powołanym czynnikiem do ściągania kar byłoby, jak jest w innych krajach, egzekutor podatkowy i urząd podatkowy. Póki jednak te organy mandatu z góry nie otrzymają, przymus szkolny w naszym powiecie pozostanie na papierze. Tu-sza jednak w powiecie, że tutejszy starosta, znany ze szlachetnego, a iście obywatelskiego spełniania obowiązków, postara się jaknajrychlej, aby w interesie ludności rygor szkolny był z całą ścisłością przeprowadzony.

20 gmin w powiecie nie ma wcale szkół zorganizowanych. Tyleż znowu potrzebuje lepszych budynków, nowych posad i t. p., mimo to nigdzie może organizacja i przeprowadzenie koniecznych reform nie potrzebuje tyle czasu, jak właśnie na Podhalu. W większych gminach, jak Zakopane, Czarny Dunajec, potrzebny jest wyższy typ szkół; niestety nauka nawet w 4-tej klasie spoczywa tam często w rękach słabych kobiet, którym wyrostki kołki na głowie ciosają, a na godzinach warkocze płotą.

I to się wszystko dzieje w okolicy, którą rok rocznie zwiedza cała inteligencja polska, a nawet europejska, to się dzieje w tej okolicy, która kilkadziesiąt tysięcy robotników na ocean wysłała. Władze szkolne widocznie z rozmysłem pragną siebie i działalność kraju dla oświaty skompromitować w oczach całej Polski i zagranicy, tutaj, na najbardziej eksponowanej placówce, uwydatniając galicyjskie niedołęstwo, galicyjskie zantedbanie. A przecież 30 lat rzetelnej i twardej pracy naszej pol-

bez pardonu, a takich, pomimo, że ciągle o tem piszemy, ciągle przestrzegamy, są setki... Nieraz pytamy się z rozpaczą, czy u nas w Polsce naprawdę tak źle, że prasa i ci, co ludem opiekować się powinni, nie mają nań nawet na tyle wpływu i nie wyrobili sobie do tego stopnia przystępu, aby go przynajmniej o tem pouczyć... Tą ostatnią smutną refleksją zamykam ten list, raz jeszcze folgując piersi westchnieniem, czy też doczekamy się czasu, w którym Polska przynajmniej setną część poświęci nara tej uwagi, którą my poświęcamy Ojczyźnie.

STANISŁAW OSADA.

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 11 lutego.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszemica gotowa od 8.75 do 8.85, pszemica natemina 8.50 do 8.75. Zyto gotowe 6.70 do 6.80, żyto na termin 6.60 do 6.75. Owies obrotowy gotowy 7.00 do 7.30. Owies obrotowy na terminy 6.80 do 7.25. Jęczmień pastewny 6.60 do 6.80, jęczmień browarniany 7.10 do 7.50. Rzepak 10.60 do 11.—. Lnianka 0— do 0—, Groch pastewny 7.25 do 7.75, groch do gotowania 8.50 do 10.50. Wyka 7.50 do 9.00. Bobik 6.75 do 7.25. Hreczka 7.50 do 7.75. Kukurudza nowa 8.50 do 8.75, kukurudza stara 6.90 do 7.50. Chmiel nowy za 56 kilo 200— do 210—, chmiel stary za 55 kilo — do —. Konieczyna czerwona 65— do 85—, konieczyna biała 50— do 62, konieczyna szwedzka 65— do 80—, Tymotka 25— do 30—.

Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. nowy od 45.75 do 46.25, Sbirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 35.50 do 34.00.

Uposobienie: Ruch ograniczony, ceny pszenicy i żyta wykazują małą zniżkę, natomiast tendencja co do owsa i artykułów pastewnych zwykła.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Jeden z rodziny Korosza, Przemyśl. Anonimów nie uwzględniamy.

W naszej Administracji złożyli:

Na Skarb narodowy w Rapperswylu:

Inż. M. Komorowski zebrane u p. W. A. Z. 40 koron.

Na Tow. Szkoły Ludowej:

Inż. Stefan Wiktor wygrane w whista w Siankach i Beniowie za 1904 r 33.06 kor.

Na polskie bursy włościańskie:

Kochanowski 1 kor.

Dla przytuliska Brata Alberta:

M. Ł. zamiast wieńca na trumnę Sp. Emilia Paślowskiego 15 kor.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

skiej Rady szkolnej krajowej chyba nie zasługuje na to, aby się stały pośmiewiskiem całej Polski i Europy? Sana-cya tych stosunków bezzwłoczna w interesie hono-ru polskiego jest nieodzowna. Nie wystawiamy sami polskiej pracy i polskich rządów na pośmiewiko i lek-ceważenie!

Przed kilku miesiącami otwarto tutaj pierwszą klasę gimnazjalną. Dla Podhala jest to nieocenione dobrodziejstwo. Publiczność nowotarska inteligentna spodziewała się nieco więcej po nowym dyrektorze i gronie nauczycielskiem. Spodziewano się słusznie, że w tutejszem życiu publicznem i towarzyskiem odegra ją wybitniejszą rolę. Na to się, jak dotąd, nie zanosi. W żadnem z tutejszych towarzystw nie widać obywatelskiej wysługi nowego grona. Całe publiczne jego wystąpienie ogranicza się do kilku pięknych słówek na wieczorku listopadowym. To stanowczo za mało. Urzędników mamy w Galicji aż nadto, nam dziś przedewszystkiem obywateli na posterunkach urzędowych potrzeba, takimi dotąd członkowie nowi grona się nie okazali; czy się okażą z pożytkiem dla tutejszego społeczeństwa w przyszłości — nie wiedzieć. Społeczeństwo nowotarskie, które tyle nakładów na nowe gimnazjum robić obiecuje, ma słusne prawo do tego.

Życie towarzyskie tutaj w zupełnym prawie za-stoju. Jest czytelnia katolicka z wypożyczalnią książek dla tutejszego małomieszczaństwa. Jest Towarzystwo Szkoły Ludowej z czytelnią pod kierownictwem dzielnej dyrektorki p. Liberakowej jako tako prosperujące. Jest Sokół, gnieżdzący się w tak haniebniej budzie, że na pewno powiedzieć można, iż z tego gniazda rozwinąć skrzydła do wzniosłych polotów absolutnie nie może. Jest kasyno, w którem jest sporo pism do czy-tania i instrumenty różne do gry — ale w karty. Jest sporo młodych ludzi inteligentnych, kawalerów, którzy nawet na jeden bal lub porządny teatr amatorski zdo-być się nie mogą, choćby na jakiś cel dobroczynny. Jest filisterstwo, jest kółkoństwo, jest prowincja zapadła gdzie o kulturze europejskiej trudno nawet marzyć. A jednak, gdyby ci ludzie niewątpliwie inteligentni i do-brej woli chcieli, mogłoby być całkiem inaczej!

OBSERWATOR.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyjątkowo Administracja Słowa Polskiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

INDYKI piękne, tłuste, 10 do 12 koron s. tuka, indycki 8 do 9 kor.

BULION

znacz. licznymi medalami, para gotowany z własnego drobiu, zwierzyny i jarzyn kilo po 10, 12, 15 i 20 K., najmocniejszy dla chorych.

Pasztet

Strassburski z gęsich wątróbek po 3 K. funt, z trufkami 4 K.

Pierniki

doskonałe pierniczki 100 szt. za 1 kor. Koniki, bociany, koguty, doskonałe po 10 halerzy sztuka. Pakietki po 20—40 h.

Owoce kandyzowane doskonałe śliczne po 2 k. funt

Pain de gibiers pasztet wypiekany, piękny krążek kilowy 3 korony.

OLADY z drobiu do gotowania przewyborne do bufetu kilo 3-20 kor. 361 poleca

Dwór Łapszyn p. Brzeżany.

Parowa fabryka

blszkoptów i pierników
Stanisław Gurgul
cos. i król. Dostawca Dworu w Jarosławiu, poleca swe znane z dobroci wyroby. 363

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecone i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ

i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“

we Lwowie ulica Krzyżowa 42.

Do nabycia w aptekach.

362

Nr. telefonu 544.

Czas zamawiać nasiona pewne 100% kielkujące.

FASOLE SZPARAGOWE:

Ceny za 1/2 klg. hal.

Flageolet zielona 65

Flageolet biała 58

Schirera żółta (ziarnka fioletowe) 70

Daktylowa (ziarnka brązowe) 80

Neger wczesna 70

Biała plenna 40

GROCHY CUKROWE:

Cud Ameryki 50

Telefon pełny 55

Majowy najwcześniejszy 40

Jak drzewka (ma strączki w wieńcu) 45

Zielony, zawsze drobny 50

poleca: 364

Ogród w Łapszynie

Brzeżany.

— Skład Mebli —

Bolesława Haszczyńskiego

został przeniesiony z ul. Teatralnej 1, do własnego domu przy ulicy KALECZEJ 1. 16.

i połączony z pracownią stolarską.

Dziękując za dotychczasowe względy Sz. P. T. Publiczności, polecam się nadal łaskawej pamięci.

372

Rok założenia 1788.

Jedyna krajowa fabryka

Świec woskowych

Fryderyk Schuboth i Sp.

Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe białe i malowane. Kwiaty do świec. Masę woskową do zapuszczania podłóg. 371

Zarząd pasieki Antoniego

Krańskiego w Jezierzach ad Czortków wysyła w każdej porze roku miód lipcowy prawdziwy w 5 klg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 7 kor., miód lipcowy zaś za cenę 7 kor. 50 hal. Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kasztelański, panieński, królewski i miody owocowe jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomczak, grusznik, winogronski, porzecznik i t. p. w 5 klg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. (wszystko opłatnie). Cenniki na żądanie bezpł. i franco. 364

Kupujemy

wyroby krajowe!

Bazar krajowy

we Lwowie, Hotel Georga

po cenie 365

Koce na łóżka i na wózki, oraz na konie para od zł. 5.

Sukna na liberye.

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku

wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Słowa Polskiego i w. l. 370

Kupujemy

wyroby krajowe!

Bazar krajowy

we Lwowie, Hotel Georga

po cenie 365

Koce na łóżka i na wózki, oraz na konie para od zł. 5.

Sukna na liberye.

Krem roślinny

do rąk, usuwa szorstkość i czerwoność skóry, wygładza naskórek i nadaje białosć i delikatność rękóm. — Słoik K. 1-60.

Puder Książęcy

jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudetko małe pudru białego 120 halerzy, całe 2 kor., z łabędzikiem 3 kor. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatek i brunetek, małe pudetko 140 hal., większe 2 kor. 40 hal., z łabędzikiem 3 kor. 20 hal.

poleca 126

Fan Innatowicz

LWÓW: ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11.

Kraków: Sukiennice 20. — **Przemyśl:** ul. Mickiewicza 11.

Nigretina

czarna lub ciemna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brody na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Innatowicz

Lwów, Sykstuska 1. 25.

pl. Maryacki 11, Kraków, Sukiennice 28.

Przemyśl, ul. Mickiewicza. 363

Wydawnictwo Słowa Polskiego

Tajemnica pewnej

rodziny polskiej

— POWIEŚĆ —

Z oryginału duńskiego przełożyła J. Klemensiewiczowa.

Cena K. 1-20

w ozdobnej oprawie K. 1-80.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17-19, we wszystkich kantorach: w Pasażu Mikolascha (od ul. Kopernika) i przy ul. Klementyny Tańskiej 1. 1 (róg ul. Akademickiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1772

Drukarnia i Stereotypia

„Słowa Polskiego“

we Lwowie, Chorążczyzna 17-19.

Pierwszy i największy w kraju SKŁAD MASZYN do SZYCIA, który nie posługuje się agentami.



Poleca maszyny ręczne od 25 do 50 zł., — nożne od 28 do 65 zł., obręczkowe i Central-Bobbin do szycia i haftu i grubszych robót krawieckich od 65 do 88 zł. na raty. Gotówką 10 proc. taniej. Gwarancja 5 cioletnia. Nauka szycia i haftu bezpłatna. Wszelkie systemy maszyn do szycia przyjmujemy do naprawy. 805

PROSZĘ ŻAĆ CENNIKÓW.

Józef Iwanicki mechanik i specjalista. — LWÓW, HOTEL ŻORŻA.

Znakomita

HERBATA Z WIEŻĄ

do nabycia 11398

w 111-tu miastach i miasteczkach w kraju. Z miejscowości, gdzie jej nie ma, zgłaszać się wprost do firmy:

Szarski i Syn

w Krakowie.

Rok założenia 1853.



Na 30 dni do obejrzenia

według warunków mego cennika, więc bez żadnego ryzyka dla osoby zamawiającej wysyłam za pobraniem moją „Volksfreund-Harmonikę“ Nr. 663, aby każdego przekonać o jej nieprześlągniętej trwałości. Harmonika ta posiada niezawodny pod gwarancją sprężyn spiralnych nie tylko dla klawiszów, lecz także dla basów i klawiatury, dalej 16 klawiszów, 2 rejestry, podwójny strój, 48 tonów, trzy rzędy trąbek, politurowana na barwę mahoni, czarne listwy z kolorową bordiurą, okucie z niklu, podwójny miech, metalowe ochraniacze narożników i przytrzymywanie, wielkość 31 x 15 cm. i kosztuje sztuka zł. 4.—. Szkoła gry do wyuczenia się bez czytania pomocy dotacza się do każdej harmoniki gratis. Także i mniejsze harmoniki do nauki gry na harmonice, szczególnie dla dzieci po zł. 1-80, 2-20, 2-40. Lepsze harmoniki po 4-50, 5-60, 6-70, 7-80, opisane w moim cenniku. Moje harmoniki nie podlegają żadnym opłatom cłowym, wszystkie bowiem są wyroby czeskie, prosimy na to zwrócić uwagę. Żądającego ryzyka! Zamawia dozwolona — lub



plekające się zwraca. — Wysyła za pobraniem przez „Ergebirgisches Musikwaren-Versandhaus“

Hanns Konrad w BRÜX nr. 1195 (Czechy).

Wielki bogato ilustrowany cennik, z przeszło 800 rysunkami, wysyłamy każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 995

Z dawien dawna znamy ze swojej dobroci i szlachetności prawdziwą

Herbatę Rosyjską zbioru majowego poleca handel **W. ADAMOWICZA** W BRZDACH (na pograniczu rosyjskim) i funt Famijna bardzo dobra zł. 1-40 Musange de Moska w or. opak. 2-50 Imperat cesarska 3-50 Okrasa z najl. herb. kwiat 1-20

Z Brzdów! Bułion wołyński kilo zł. 2-80.

16

Węgierski hurtowny handel win I-go rzędu szuka

dzielnego

podróżującego

chrześcijanina, na Galicyę, obeznanego z handlami delikatesów, właścicielami dóbr, duchowieństwem, klasztorami, lub posiadającego kwalifikacje niezbędne do skutecznego objazdu tego rodzaju klienteli. Placa początkowa 3000 kor., dyety i prowizja od zbytu. Oferty wraz z fotografią i odpisami świadectw uprasza się przysyłać pod „Dauernde Stellung 3288“ do Haasenstein & Vogler, Wiedeń I. 1292

Bez nauczyciela, bez nauki,

bez poznania nut

może każdy grać na mojej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

trąbce samogrającej

Parkiety

i posadzki deszczukowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to: 552

drzwi, okna, krzesła, sto-

liki ogrodowe itd.

poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Braci Wczelak we Lwowie.

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieżytu oskrzeli,
krztuścu, zezach, grypie (influeny). — Podnieca apetyt,
podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i płwocinę, usuwa poty nocne.

Kto powinien używać Siroliny?

Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, których Sirolina wyleczy.

3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. Złotowate (skrofaliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, kataru nosa i oczów itd. Na ogólne odżywienie takich dzieci Sirolina znakomicie wpływa.

Ostrzega się przed lichymi naśladowcami! Dlatego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

93

Basel (Schweiz).

„Roche“

w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Zadziwiające wyniki zapewnia

Hella

Mentolowa wódka francuska

znak: „Edeigeist“.

Wcieranie usmierzające ból, wzmacniające muskulary i ożywiające nerwy. Hygieniczno-profilaktyczny środek do omywania przeciwko stanom osłabienia, orzeźwiający środek do wachania.

Dwa razy skuteczniejsze od zwykłej wódki francuskiej.

Cena flaszki K. 2, flaszki próbnej i dla turystów K. 1.20.

En gros: G. Heli & Comp., Wiedeń I, Biberstrasse 8.

Składy we Lwowie: apt. J. Piepes Poratyński, Jakób Beiser, J. Skiepiński, Dr. K. Mikolasch spadk., Zygmunt Rucker, apteka oraz w przeważnej części aptek wschodniej Galicji a w szczególności w Kołomyi, Jarosławiu, Łańcutcie, Mikołajowie, Nadwórnie, Przemyślu, Rzeszowie i Stryju.

Nowość! Kołdry na puch, wierzch i spód jednakowo obustronnie do użytku, recitki i ciepłe po zł. 50, 18, 20 do 22; atlasowe, jedwabne po zł. 20, 25, 30 do 40. Kołdry zwykłe od zł. 3.50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 14; atlasowe, jedwabne po zł. 12.50, 14, 16, 18, 20 do 30. Materace czysto-włosienne za 3 poduszki zł. 14, 16, 18, 20 do 30. Materace z morskiej trawy 6.50, 7, 8 do 10 zł. Nowość sienniki „Hygiena“ ze słomy preparowanej po zł. 6 i 7; wyscielane trawą morską lub włosieniem po zł. 10, 12 do zł. 20. Nowość! Maszyna parowa odświeża i czyści poduszki pierzowe, zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo — tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców **Józefa Schustera** we Lwowie, ulica Kopernika I. 5. 409

Już nadszedł — — —

— — — świeży transport

Herbaty

rzeczywiście chińskiej o wybornym smaku w 6 wyśmienitych gatunkach

Pakiet ćwierć funtowy 125 gr. Souchong szlachec. 40 ct. Nektar książęcy 55 cent. Perła Chin 75. Bukiet królewski 1 złr. Kwiat cesarski 1 zł. 25 ct.

Znakomite Wysiewki herbaciane 1/4 funta tylko 36 ct. 1/8 funta 18 ct.

Kazimierz Lewicki

ces. król. nadworny dostaw. herbaty, porcelany i szkła
Lwów, pl. Maryacki 10. 1002

+ Przyslijcie 40 ct. +

w markach pocztowych, a otrzymacie trzy wyborowe próbki i bogaty cennik, wraz z wskazówkami użycia pod dyskretyj darmo i oplatnie; franc. i ameryk. artykuły gumowe dla celów sanitarnych, wiele osobliwości — za tuzin od 45 ct. wyżej. Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedających. 1243

Sprzedaż tylko na zamówienia listowne.

H. AUER

+ Wiedeń IX, Nussdorferstr. 31. +

PANOWIE!

Kapsułki Zamba

napelnione

olejem z drzewa santalowego 20
Wiele listów dziękczynnych
lecz słabości pęcherza i przewodu moczowego (wypływy) bez bólu w kilku dniach.

Zalecane gorąco przez lekarzy.

O wiele lepsze niż santal.

Wyrabia tylko

Aptekarz

E. Lahr, Würzburg.

Karton po 4 k.

nabyć można u:

C. Brady, Wiedeń, Fleischmarkt.

Apteka pod Białym Aniołem.

Apteka Piepes-Poratyńskiego

we Lwowie, pl. Bernardyński I. 1.

Skład w aptece Zygmunta Ruckera

4. Waworskiego we Lwowie.

W interesie waszego zdrowia, należy odrzucać wszystkie inne rzekome leżące środki.

Srodek do farbowania włosów „Effektor“

v. E. Linka prawnie chroniony (nie trujący)



premiowany złotym medalem, krzyżem honorowym i dyplomem: Wiedeń, Paryż i Londyn, dla zdrowia i skóry pod gwarancją nieszkodliwy. farbuje siwe, rude włosy na głowie i brodzie, brwi trwale, nie puszcza przy kąpieli lub myciu, na czarno, ciemno i jasno kasztanowato jasno i ciemno blond. — Wielkie pudełko złr. 2. Próbne pudełko złr. 1. — Pocztą za opakowanie 15 ct.

E. Link, fryzjer, kosmetyk i specjalista, Wiedeń I, Spiegelgasse 19, vis-a-vis Dorotheum. Farbowania włosów w osobnych pokojach dla panów i pań. We Lwowie apteka pod „Srebrnym orłem“ Zygmunta Ruckera.

Najkrótsze, najwygodniejsze i najbardziej interesujące połączenie

od kontynentu do Anglii

via Ostenda—Dover.

Trzy tury dziennie. Przejazd w 3 godzinach.

843 Podróż trwa

Wiedeń—Londyn

tylko 29, 31 resp. 33 godzin.

Wiedeń (dworzec zachodni) odjazd 8.35 przedp., 10.45 przedp., 8.20 wiecz. Natychmiastowe połączenie z luksusowym okrętem w Ostendzie.

Informacje i bilety w Międzynarodowym Biurze podróży Schenker & Co., Wien I, Schottenring 8, Thos Cook & Son I., Stephansplatz i we wszystkich biurach podróży, agenturach Towarzystwa wagonów sypialnych i na dworcu Zachodnim.

ZARZĄD

Browaru Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu sprzedaje przez swego zastępcę

J. O. Seelenfreund i Syna

ul. Szymonowiczów I. 8. — Telefon nr. 762.

Piwo cesarskie, jasne jak piłzneńskie,

Piwo nadworne stołowe (Hofstafelbräu),

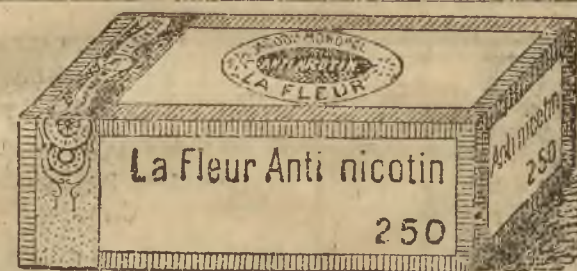
Piwo eksportowe,

Zywiecki porter i Ale.

W oryginalnych beczkach i butelkach z odstawą do domów. Zamówienia z prowincji załatwia się

odwrotną pocztą. 1150

UWAGA: „Porter“ i „Ale“ uznane są jako piwa kuracyjne.



Bajeczny sukces! Antinikotynowe tutki na papierosy w pudełkach z cygar. — Generalny skład dla Lwowa: C. k. trafikę specjalnych cygar i tytoniów. 106

Tysiące pism dziękczynnych



zawiera oświecająca i pouczająca książka w formie poradnika domowego o aptekarzu A. Thierry'ego Balsamie i Masce centyfolowej jako środkach nie do zastąpienia. Oplatona przesyłką tej książki za nadaniem 20 halerczy (także w znaczkach poczt.) Osoby zamawiające balsam otrzymują książkę darmo, 12 małych lub 6 dużych flaszek balsamu kosztują K. 6.—, 6 małych lub 30 dużych flaszek balsamu K. 15.— oplatnie wraz z skrzynką a 2 słoje masce centyfolowej oplatnie wraz z skrzynką K. 3.60. Proszę adresować do aptekarza A. Thierry'ego w Pregard obok Roßtsch Sauerbrunn.

Fabryczny i sprzedawczy fabrykaty moich jedynie prawdziwych preparatów proszę mi wymienić całom wdrożenia dochożeń kanych.

Skład we Lwowie u Sz. Haya i Z. Ruckera

103

i w apt. Piepes-Poratyńskiego.

Caro i Jellinek
Wiedeń—Paryż
7.64, Jagiellońska 22

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość!!!

52 własnych wozów mobilnych patent.

CARO i JELLINEK



CZEKOLADY
CIASTKA DO HERBATY
CUKIERKI
NA WETY
KAKAO
PIECZYWKI
SUROGATY — KAWY

„CHOCOLAT LOBOSITZ“

Józef Gser,

Fabryka maszyn odlewnia żelaza i metalu
w Krems nad Dunajem.

Specjalna fabryka
nowoczesnej budowy turbin

dostarcza

urządzenia młynów,
maszyn lane walce,
francuskie kamienie młyńskie,
kompletne urządzenia tartaków,
również

Turbiny Francis.

Turbiny podług systemu: Girand, Jonval.
Kola wodne itd., itd.

Kosztorysy i cenniki bezpłatnie.



CAPILLATOR
jeden, pewnie i natychmiast działający środek na porost włosów i konserwujący włosy.

CAPILLATOR jest aletyko środkiem piękności, ale także jedynym środkiem leczącym choroby skórne i ożywiający cebulki włosów.

CAPILLATOR jest niedoścignionym i leczącym środkiem przeciw łysinie, jakoteż wogóle przeciw wszelkim chorobom skórnym.

CAPILLATOR jest środkiem, powodującym bujny, gęsty porost włosów i usuwającym wypadanie włosów.

CAPILLATOR usuwa przy pierwszym użyciu natychmiast łupież, wypadanie włosów, posiwienie włosów i używa im pierwowzoru, naturalny kolor. — **CAPILLATOR** używa panom cudowną broń i włosy.

Jest do nabycia w oryginalnie napełnionych fiaskach, zaopatrzonych marką ochronną, po 5 koron za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Skład główny:
Apotheke zum „König von Ungarn“
Budapest V., Marokkanergasse 2.
Wylączny skład na Galicję i Bukowinę:
Zygmunt RUCKER, apteka pod „Złotym Orłem“
we Lwowie. 674

MOTORY
Gazowe
ssące
Koszt ruchu 1-2 1/2 hał. na godzinę i siłę konia.

Motory benzynowe — Lokomobile benzynowe
OSERS & BAUER, Wiedeń
XX., Dresdenerstr. 81—85. 687
Pierwszorzędny fabrykat — korzystne warunki spłaty.

Ważne dla Pań!
Tylko po 10 zł.
wyuczyły się w 12 tygodniach
kroju francuskiego pod gwarancją
w miasto kroja

EUGENI WECKEROWNEJ
Lwów, ul. Kopernika 9.
II piętro.

Po umiarkowanych cenach
sprzedaje się formy na stanki,
faktury, pelerynki, szlafroki
itd. Przyjmuję się do skrojenia
całe suknie, a na żądanie do
skrojenia i wyrobienia
nietuzinkowej sukienki
na pod gwarancją najlepszej
dokładności. Zamówienia z pro-
winny nikt nie odrzuca, za odro-
biwą pocztą, za podaniem do-
kładnej miary.

Na konfokcy i kroje Anglii.
skle osobny kurs.

Oryginalna herbata rosyjska
najwyższ. ces. rosyjskiego aprob. tow. handlu
herbatą

W. Wissotzkij i Spółka
w Moskwie

do nabycia we wszystkich lepszych handlach ko-
lonialnych, delikatesów, drogeriach i specyjalnych.
Reprezentacja oraz skład główny, na Monarchii
Austriackiej.

Wiedeń, Farchy & Comp. I
Hafnersteig 5. 427

Oryginalne Alfa-Laval
Separatory

14 w towarach, wydajności roboczej
i silie oddzielania śmietanki

niedoścignione.
Przeszło pół milio-
na sztuk w użyciu
przeszło 600 pierw-
szymi nagrodami
premiowane.
Katalogi darmo i
opłatnie.

Wznowienie akcyjnego
Alfa Separator
Praga Wiedeń Graz
Fabryka spoczynna pierw-
szorzędnych maszyn i na-
czyni mleczarskich.
Zastępcy poszukani
względnie. 985

Główne zastępcstwo dla Galicji i Bukowiny: **SCHAFER A. BUBERA**
Synowie, Lwów.

Do AMERYKI

jakoteż do innych zamorskich krajów przepra-
wia 65 najtaniej 25
powszechnie znana firma

B. KARLSBERG, Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

Nim kto sztykartę kupi, niech porówna
moje ceny z cenami agentów okrętowych.

Świeże czeskie
pierze na pościel

Pierze i gotowa po-
ściel: 1 pierzyna i
2 poduszki w du-
żych czerwonych
poszwach od k. 14,
16, 18, 20 do 40
wysyłają za pobraniem do ka-
żdej stacji pocztowej 815

A. Fleischi & Sohn
w Neuern 56, Czechy.
Cennik pierza na pościel i
próbki darmo i opłatnie.

„SLOO“
nieprześcigniona, wolne od ołowiu
mleko na włosy, 131

posiada zadziwiającą własność
przywracania słynnym włosom
ich pierwotnej młodzieńczej barwy:
włosy rude i jasne nabierają ciem-
nego zabarwienia. Ubarwienie po-
stępuje stopniowo tak, że odcie-
nienie nieczegóż nie spostrzeżę, jest
trwałe, wytrzymałe, nie słab-
nie nigdy i opiera się myciu gło-
wy i parówce. „Sloo“ działa na
cebulki włosów, dostarcza im
potrzebny pożywienie, usuwa
łupież i krosty i wyposaża włosy
w piękny połysk. „Sloo“ jest
przez naukowców powagi wypróbo-
wany i zalecany, a ponieważ nie
zawiera ołowiu ani miedzi, jest za-
tem zupełnie nieszkodliwy. „Sloo“
jest również doskonałym dla po-
rostu głowy jak i twarzy, oraz
brwi. Cena fiaski k. 4.—, trzech
fiasek k. 10.—, sześciu fiasek k. 12.—.
Wysyłka za pobraniem lub
nadesłaniem z góry należytości,
przez generalny skład

M. Feith, Wiedeń,
VI. Mariahilferstrasse 45.

J. NEUMANN
rytownik

Lwów, ul. Sykstuska I. 13

wykonywa wszelkie grawury
na złocie, srebrze, wszelkich
metalach, stampilij i pieczęci
metalowych i kaużukowych,
marek pieczętkowych i ceg do
plombowania. Drukarnie „Per-
fekt“, farby do stampilij i
„Numeratory“ po najumiar-
kowszych cenach. 1110

Dom zdrowia
Dr. Soleckiego
KAZIMIERZA

Lwów, ul. Hausnera 11.
Telefon 678. 911

Adres dla depesz: Sana-
torium, Solecki, Lwów.
Przyjmuje chorych po-
trzebujących ciągłej tro-
skliwej opieki lekarza,
na stary pobyt, celem le-
czenia wszelkiego rodza-
ju chorób z wyjątkiem
zakaźnych i umysłowych.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży
transport najnow-
szych lornetek

w dużym wyborze i najnow-
szych wzorach. Ceny naj-
niższe (z perłowej masy
od 8 zł.) 6

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1.

Najtańsze źródło ram
sztabowych w najroz-
maitszych gatunkach w
wielkim wyborze poleca
firma Füllenbaum, Lwów
Jagiellońska 22 (obok c.k.
policji). Przyjmuje do
oprawy premie portrety,
fotografie itp. po zdumie-
wajaco niskich cenach.

VEILCHEN-PARFUM SUPRA VIOLETTA
VON DELETTREZ PARFUMEUR PARIS

dostać można we wszystkich perfumeryach, drogueryach itd. 49
Generalny zastępca: **ENEUHAUS, jun.**, Wiedeń, I., Führichgasse 10. Telefon 598.

Samowary

rosyjskie, tylko oryginalne
turskie

w olbrzymim wyborze i w
rozmaitych najnowszych fa-
sonach, niklowe, mosiężne i
tombakowe po nader niskich
cenach z gwarancją dziesię-
cioletnią.

NIKLOWE NACZYNNIA do
gotowania dobre i trwałe
1003 poleca

Kazimierz Lewicki
ces. król. nadworny dostawca
Lwów, plac Maryacki 10
(dawniej ul. Trybunalska).
Cenniki ilustr. gratis i franco!

Dużo uciechy
wywołuje najnowszy, oryginalny in-
strument żartobliwy

„Kobza szkocka“,
na której
każdy
może
grać na-
ręczy-
miast

podług dołączonego
obrazka. Nadeje
się ona szczególnie
na zabawę, zebrania
karnawałowe i w o-
gół tam, gdzie się ludzie z całego
serca śmiać pragną.

I. wielk. zł. — 35, 3 sztuki zł. 150
II. „ 1—, 3 „ 285
III. „ 160, 3 „ 450

Wysyłka za pobraniem przez
Hanns'a Konrada,
Dom eksportowy instrumentów mu-
zycznych w Brück nr. 641 (Czechy).
Bogato ilustrowane cenniki darmo
i opłatnie. 988

Trąba jerychońska.

Największa u-
ciecha dla
młodych i sta-
rych. Szczegół-
nie dla słowa-
rzeszy, na
wycieczki, na
zabawy towa-
rzystkie, dla
wojskowych
etc. Sporządzo-
ne z gliny,
grzmące wi-
bracje głosu
ludzkiego za pomocą wprawiania go
w przrząd. bez żadnej znajo-
mości muzyki. Nadszedł nowy o-
ryginalny i zabawny, sztuka
25 et. 3 sztuki 75 et. Wysyłka za na-
desłaniem z góry należytości (tenże
pocztowe wszelkich państw) przez
Hanns'a Konrada, dom eks-
portowy towarów muzycznych w Brück
nr. 641 (Czechy). Bogato ilustrowane
cenniki z przeszło tysiącem rysów wy-
syła się na żądanie darmo i opłatnie.
989

**W chorobach pęcherza
moczowego i innych**
tym podobnych dolegliwościach
są najbardziej rozpowszechnio-
nym i działają znakomicie
kapsułki tarcinowe za-
wierające w swoim składzie
olejek sanatuowy, salol i ek-
strakt kurbowu. Kapsułki te
zażywać można bez przeszkody
w wykonywaniu zajęć co-
dziennych. Wobec licznych
naśladownictw żądać należy
wyraźnie Grottera kapsułek
tarcinowych, których nazwa
prawnie jest zastrzeżoną. Cena
pudełka wraz z przepisem uży-
wania 3 korony. Na port dołączyć
należy 45 hał., zaliczka 3 65.
Do nabycia w aptece Piepesa
Poratynskiego oraz Z. Ruckera
wo Lwowie. Główny skład dla
Galicji Apteka pod węgierską
koroną J. Piepes-Poratynskiego
Lwów, Plac Bernardyński 1. 1

Każdy nagniotek
i brodawkę usuwa się pewnie
i bezboleśnie w najkrótszym
czasie tylko przez pędzlowa-
nie znanym ogólnie specyjal-
nym środkiem

Ramerta Antikorin.
Karton 80 h., pocztą o 20 h.
więcej. Sprowadzić można
przez aptekę: „Zum römi-
schen Kaiser“ Fr. Josef Ra-
mert, Brunn, Ferdinand-
gasse 14 21

PIWO OKOCIMSKIE.
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Adler Markus, pl. Akademicki
Agid Jakob, Krakowska. 93
Bogen, Hotel Warszawski
Bauer, Hotel de Laus.
Belger A., Chorożczyzna
Blasbalg S., ul. Teatralna
Breyvogel H., Grodzickich
Drucker J., ul. Gródecka
Elakorn Grodecka.
Fisch, ul. Gródecka.
Fried Jakob, Rynek 13
Fleischer, Grodecka 93.
Frankel J., ul. L. Sapiehy
Garfunkel Os., Sykstuska 2
Griffel, ul. Żółkiewska
Grüss W., Leona Sapiehy.
Herold Antoni, Sykstuska 14
Heustein J., Lenartowicza 1.
Hellwig Edward, Kopernika.
Kilów, Halicka 10.
Jäger, Pasaż Hausmana
Kaw. Europ., Jagiellońska.
Kell A., Kopernika.
Kostkiewicz A., Wałowa 13.
Kraudler J. Ch., pl. Bernard.
M. Kühl, ul. Gródecka
Kanarienvogel, Jagiel. 16
Landesberger S., ul. Gró-
decka.
Leinel S., Gródecka 54.

PIWO OKOCIMSKIE.
(Porter krajowy)

Töpfer Naftula, Trybunalska
Baczewski Z., pl. Halicki
Restauracja Hotel Warsz.

Główne zastępcstwo i skład piwa beczkowego
u pp. **Ozyasza Wixia i Syna** ul. Bogusławskiego I. II.
Telefon Nr. 6. 676

Skład piwa daszkowego u p. **Wiesera**, Sykstuska 14, Tel. 149.
Na przyszłość ogłaszać będą każdej niedzieli w pismach
lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okoci-**
skie sprzedają, a nadto zastrzegają sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką oko-
cimskiego. **JAN GOETZ**, browar w Okocimie

Polecenia godne losy!
Najbliższe ciagnienia 1 marca:

Główna wygrana k. 30.000
Węg. losy czerw. Krzyża
2 ciagnienia na rok
1 marca, 1 września.

Główna wygrana k. 30.000
Węgierskie losy Bazyliki
2 ciagnienia na rok
1 marca i 1 września

Do nabycia po kursie dziennym (Węgierskie losy
Czerwonego Krzyża około k. 30. — Bazylika około k. 22
sztuka). Dalej polecam:

Sztuk 3 Węg. losów Krzyża w 28 mies. ratach po 4 k.
„ 5 Bazylika „ 34 „ „ 4 „
„ 3 Węg. losów Krzyża „ 31 „ „ 8 „
„ 5 Bazylika „ 31 „ „ 8 „

Niepodzielne wyłączne prawo wygranej natychmiast
po złożeniu u mnie pierwszej raty. Pierwszą ratę proszę
posyłać przekazem pocztowym, poczem nabywca otrzymuje
zgodnie z wymogami ustawy wystawione pisemne poświad-
czenie sprzedaży i czeka pocztowe dla dalszych rat.

Edward Urban
Dom bankowy, Berno, grosser Platz 23—25
(dom własny).
Rzetelni, stali zastępcy przyjęci będą wszędzie. Ceny
niskie, dobra prowizja. 659

Czytajcie i dziwiecie się!

Tylko do świąt wielkanocnych jestem w możności sprze-
dawać po tych cenach. Skutkiem wielkiego i korzystnego
kupna jestem w stanie wysłać garnitur, kosztujący zresztą
14 do 16 guldenów, po cenie zł. 8 za pobraniem. Przypyszny
ten garnitur do łóżek składa się z 2 wielkich kap i jednej
wielkiej serwety na stół, w słicznym kolorze pasowym albo
zielonym z piękną secesyjną girlandą, bez skazy pod gwa-
rancją i kosztuje jak długo zapas starczy tylko 8 zł. (16 k.).
Każdemu nabywcy zgoutuje ten garnitur szczerą radość, kogo
zaś nie zadziwi niska cena, niechaj odesłać towar z powro-
tem, a otrzyma natychmiast zapłaconą zań kwotę. Codzien-
nie otrzymuję setki powtórných zamówień. **Pierwszy mo-
rawski dom towarowy JULIUSZ HORTASCH** Göding,
nr. 69 (Morawa). 1202

Celem położenia tamy nadużyciom niektórym restaura-
torów, mam zaszczyt podać do wiadomości, że najlepsze
PIWO OKOCIMSKIE.
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Töpfer Trybunalska
Adler Markus, pl. Akademicki
Agid Jakob, Krakowska. 93
Bogen, Hotel Warszawski
Bauer, Hotel de Laus.
Belger A., Chorożczyzna
Blasbalg S., ul. Teatralna
Breyvogel H., Grodzickich
Drucker J., ul. Gródecka
Elakorn Grodecka.
Fisch, ul. Gródecka.
Fried Jakob, Rynek 13
Fleischer, Grodecka 93.
Frankel J., ul. L. Sapiehy
Garfunkel Os., Sykstuska 2
Griffel, ul. Żółkiewska
Grüss W., Leona Sapiehy.
Herold Antoni, Sykstuska 14
Heustein J., Lenartowicza 1.
Hellwig Edward, Kopernika.
Kilów, Halicka 10.
Jäger, Pasaż Hausmana
Kaw. Europ., Jagiellońska.
Kell A., Kopernika.
Kostkiewicz A., Wałowa 13.
Kraudler J. Ch., pl. Bernard.
M. Kühl, ul. Gródecka
Kanarienvogel, Jagiel. 16
Landesberger S., ul. Gró-
decka.
Leinel S., Gródecka 54.

Ławir Jan, Krakowska 7.
Löwenheek J., Trybunalska
Lopaciński W., Rynek
Makowski Kar., Krasickich.
Mehr, kaniyna 30 pp.
Nowożeniak J., Pl. Solarni.
Nussenblatt H., Gródecka.
Ostermana, Sykstuska 28.
Piorowski J., ul. Raska 18.
Przybalski K., Trybunalska
Rack, ul. Żółkiewska
Reich S., Rynek 5.
Rothberg, Kazimierzowska.
Rudziński Antoni, rest. kol.
Rothberg Maks, Gródecka.
Ressignon, ul. Pańska.
Penzias Grodecka
Pochmarski Paszaj Mikola-
scha
Schapiro S., Rynek
Salzberg H., Kazimierzowska
Szall S. ul. Kazimierzowska.
Schwarzer Osias, Gródecka.
Staubert, Hotel Pański, ulica
Gródecka
Tennenbaum, Jagiellońska
Topicki R. Rynek
Weissberg, ul. Gródecka.
Zimet, ul. Kazimierzowska
Zuckerman J., Zimorowicza
Zieliński T., Ormiańska



Brázay wódka francuska

z podaniem
sposobu użycia.

Brázay wódka francuska!

Brázay wódka francuska jest środkiem domowym wypróbowanym od lat czterdziestu,

Brázay wódka francuska otrzymała na wszystkich wystawach złote medale,

Brázay wódka francuska jest zalecana przez znakomitych lekarzy,

Brázay wódka francuska jest w codziennym użyciu przez miliony rodzin,

Brázay wódka francuska wytwarza i utrzymuje piękność ciała,

Brázay wódka francuska usuwa wszelkie zmęczenie i osłabienie,

Brázay wódka francuska działa doskonale przeciw reumatyzmowi,

Brázay wódka francuska wzmacnia słabe ciało i nerwy,

Brázay wódka francuska usuwa wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu,

Brázay wódka francuska wzmacnia mięśnie i odświeża skórę,

Wszędzie można otrzymać.

1578

6 miesięcy na próbę!

Tylko
zł.
2.---
z łańcusz.
i fute



wysyłam każdemu moje prawdziwe Systemu-kotwicznego-Roskopfa-patentow. remontoary za pobraniem lub uprzednim przestaniem należności i zobowiązuję się w ciągu 6 miesięcy zegarek bez wahania napowrót przyjąć, uiszczoną zaś cenę tegoż natychmiast bez żadnych potrąceń zwrócić, jeżeli tenże zwrócony mi zostanie bez jakichkolwiek śladów zużycia. Moje Systemu kotwicznego-Roskopfa Patentowane remontoary z szarnirową pokrywą po wierzchu mechanizmu do otwierania, antymagnetyczne z wskazówką sekundową, mają imitow. koperty z czarnej stali lub patentowanego niklu, pięknie polerow. 20.000 tych moich zegarków jest obecnie ku zupełnemu zadowoleniu właścicieli w użyciu.

o czym świadczą masami codziennie napływające pisma z uznaniem. Do każdego zegarka dodaje się darmo elegancki, posrebrzany łańcuszek pancerny z brelokiem i zameczkiem bezpieczeństwa oraz futer. Za dobry chód 3 letnia pisemna gwarancja. Oryginalne ceny fabr. są: 1 szt. zł 2, z 3 kopertami zł. 3-40. ct.; ten sam zegarek z wizerunkiem Jego ces. Mości, papieża Piusa X i pięknym krajobrazem lub sceną myśliwską kosztuje o 15 ct. więcej. Wyłączna wysyłka za pobraniem tylko przez Jeneralny skład firmy: „L. V. A. Roskopf-fabrike Leo Lateiner“, Wiedeń, I/11 Wollzeile 31.

Właściciel rycersk. krzyża rosyjsk. orderu św. Piotra.
Ostrzeżenie! Ponieważ posiadaczem Jeneralnego składu prawdziwych systemu kotwicznego Roskopfa patentowanych remontoarów ja jestem, niechaj się każdy strzeże nabywania z innych stron pod podobnymi nazwami zalecanych zegarków, wszystkie one bowiem są bezwartościowymi naśladowictwami nie do użycia. Moje zegarki są wyrobami oryginalnymi, posiadają zaś za nie tysiące uznań na piśmie. Proszę żądać cennika z 500 rysunkami, zawierającego oryginalne ceny fabryczne — który wysyła się wszędzie bez żadnych kosztów. 177

Zamożne koła wszystkich krajów dają pierwszeństwo

mydłom i pachnidłom

Colgate & Co. w Nowym Jorku.

Szczególnie: antyseptyczny proszek do zębów

świetnie zaopiniowana przez c. k. radcę E. M. Thomasa, wielkoks. tokańskiego przybocznego dentystę.

W gustownym blaszanym flaconie po 2 korony.

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach pachnidel, towarów aptecznych i ośnośnych handlaco.

Główne zastępstwo Alte. k. k. Feldapotheke, Engros-Abteilung. Wien, I. Stefanplatz.

Do nabycia we Lwowie w składach: Piotra Mikolaschia i Sp., J. Piepasa-Poratyńskiego, aptekarza, Józefa Pinelesa, apt. Rynek 29, Jakóba Beisera, apt. ul. Karola Ludwika. S. Motylewski & S. Krzyszkowski, Hotel Georgea, Ignacy Jahl, perfumerya, Hotel Europejski, H. Leon, perfumerya, Ferdynand Güttler, ul. Halicka I. 20, Tadeusz Górski, pl. Maryacki 8, J. Rechen, droguerya, ul. Halicka I. 18, Alfred Beackock, Hetmańska 4, American-House, właściciel M. Wein, Władysław Ciechulski, ul. Teatralna I. 2, W. Ligeza & W. Górski, ul. Halicka I. 21, H. Grünspan, droguerya, ul. Gródecka I. 23, Szczepan Traunfellner, droguerya, Rynek I. 10.

Ścienne zegary z muzyką



to ostatnia nowość w fabrykacji zegarków. Te francuskie miniatury zegary ścienne są 70. cm. długie, szafka dokładnie podług rysunku z naturalnego drzewa orzechowego, poliruowana, artystycznie rzeźbiona i gra co godzinę najpiękniejsze marsze i tańce. Cena z szafką i opakowaniem tylko złr. 8.— Ten sam zegar bez muzyki bijący pół i całe godziny z szafką i opakowaniem tylko złr. 6.— Z uderzaniem dzwonu wieżowego złr. 6.50. Zegary te nie tylko, że dokładnie chodzą na minutę. 3-letnia pisemna gwarancja, są one także z powodu wspaniałego wykonania eleganckim sprzętem. Budzik z dzwonkiem i świetną tarczą złr. 1.70. Budzik z muzyką gra zamiast dzwonu złr. 6.— Nikl. zeg. Remont. Roskopf złr. 2.— Prawdziwy srebrny zegarek remont. podwójnie kryty złr. 5.— Wysyła tylko za zaliczką, niekonwencyjnie przyjmuje się napowrót, pieniądze się zwraca, więc nie ma ryzyka. Wielki ilustrowany cennik zegarków, łańcuszków pierścieni itd. gratis i franco.

JOSEPH PERINSC. Wien I. Postgasse Nr. 239.

Syrup Pagliano

prof. Ernesta Pagliano

siostrzeńca zmarłego prof. Hieronima Pagliano

NEAPOL.

Ostrzega się przed sfałszowaniami. — Należy zwracać na markę fabryczną. Sprzedaje prof. Ernest Pagliano¹ Neapol, Calata San Morco 4, i wszystkie większe apteki w Austrii.

NEAPOL.

72

Wpisany w „Official-Pharmakopoe“ królestwa włoskiego

przyrządzony według zachowanych oryginalnych recept, otrzymał złoty medal na wystawie farmaceutycznej w r. 1894, oraz na wystawie higienicznej 1900.

Uchwała magistratu przyznała mu przywilej i c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych dopuściło sprzedaż (dekretom I. 30.268 z dnia 31 lipca 1902 r.).

Wielki krach!

Nowy Jork i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wyprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upoważniony do skutecznego. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdz. angielsk. klingą
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra
- 6 angielsk. spodków Viktoria
- 2 wspaniałe świeczniki
- 1 sitko
- 1 rozsypany cukru

42 przedmioty tylko za zł. 6-60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszukiwaniem, zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez nadrośki, komu towar się nie podoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarki weselne i okolicznościowe

jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG

Dom eksportowy ameryk. patent. towarów srebrnych

Wiedeń, II. Rembrandstrasse 19/B.

Wysyła na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przeł. Towarz. N. P. Maryl.

Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie. Księżna Amalia Czertwertyńska.

Z innych stron oferowane 42 sztuki garnituru stołowego kosztują u mnie tylko zł. 5.

Grzebień do barwienia włosów

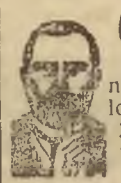
przez proste czesanie włosów

nadający włosom siwym lub rudym kolor czysto blond, brunatny lub czarny!

Zupełnie nieszkodliwy! Długoletni użytkownicy! — Tysiące sztuk w użyciu!

Sztuka koron 5. — Rozsyłka przez

J. Schüller, Wiedeń, II/2 Kurzbaugasse 4/6. 83



KWIZDY FLUID (Marka wąż)

Fluid turystów

Dawno wypróbowany dyetetyk. kosm. środek (nacieranie) do wzmocnienia mięśni i całego ciała. Używany przez turystów, cyklistów, jeźdźców konnych, ze skutkiem do wzmocnienia po większych wycieczkach.

Cena 1/2 flaszki k. 2.—

1/2 „ 120

Prawdz. do nabycia w apt.

Skład główny:

Franz Joh. Kwizda

c. k. austr., król. rumuński i księż. bułgarski dostawca nadw.

apteczek obwodowy w Korzenburgu koło Wiednia.

Ilustrowane cenniki rozsyła się na żądanie gratis i franco.



Pierwsza górnoaustriacka fabryka kuchen H. KOLOSEUS, Weils



poleca swoje niezrównane kuchnie w żelazie, emalii, porcelanie i majolicie, z regulacją ciepłoty, stosow. do każdego komina. patentowe kuchnie gazowe i kuchnie do gazu i węgla, przenośne kuchnie hotelowe i restauracyjne. — Katalogi bezpłatnie. 32

Fabryka wyrobów cementowych

Henryka hrabiego Starzeńskiego

w Hnidyeczowie

wyrabia dachówki cementowe patentowane różnokolorowe glazurowane i nieglazurowane w różnych formatach.

Posadzki i chodniki cementowe w różnych kolorach i deseniach.

Przepusty i rury we wszelkich rozmiarach. Żłoby i koryta w dowolnej długości.

Kominy, schody, nagrobki, słupy graniczne jakoteż wszelkie roboty wchodzące w zakres przemysłu cementowego.

Telegramy: Fabryka, „Hnidyeczów Kochawina“.

Pocztą i koleją w miejscu.

1112

Tarnopolski Oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego urzędują w TARNOPOLU —

od 29-go maja do 3-go czerwca b. r. trwać mającą

Wystawę maszyn i narzędzi rolniczych,

zaś

w dniach 26-go i 27-go lipca b. r.

Próbną wystawę zniwiarów.

Zgłoszenia, dotyczące obświadczenia Wystawy, przyjmuje i bliższych szczegółów udziela

Biuro tarnopolskiego Oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Tarnopolu.

1600



Dla cierpiących i starszych osób

jakoteż dla pań i dzieci są Guttmanne patentowane higieniczne bezwonne

Kłosey pokojowe

w 42 różnych formach meblowych niezbędne.

Ilustr. prospekty i cenniki wysyła gratis i franco:

L. GUTTMANNA

c. k. uprz. fabryka kłosek

Lwów, ul. Jagiellońska I. 3.

Składy: Wiedeń IV, Mariahilferstr. 1b i I., Graben-Dorotheerg. 6; Budapeszt IV, Varozkas-utca 2 sz.; Bukareszt, Calea Victoriei 63, Karlsbad, Marienbad.

Największy specjalny skład w monarchii kłosek, hegarów, bidetów, papieru kłosekowego, spławaczek higienicznych, urządzeń do kąpieli, wózków dla dzieci, chorych i t. d.

Generalne zastępstwo austr. przedsiębiorstwa „Thermophor“ (ciepło bez ognia). Menażki, kompresy, menażki i naczyńia na połowania i t. d.

Na Astmę

katar oskrzeli
choroby płuc

krwawienie płuc
cierpienia żołądkowe

Cierpiący powinni poświęcić trochę czasu i zbadać niżej zamieszczone sprawozdania o leczeniu. Jest to tylko zaledwie mała część ciągle nadechodzących. Ogłasza się je bez wszelkich komentarzy ponieważ ma się przekonanie, że publiczność cierpląca jest w stanie sama sobie wyrobić sąd. Wyciągi z listów z wyjątkiem drobnych stylistycznych zmian są dosłowne; opuszczone są wszystkie wyrazy wdzięczności, jakoteż krytyki poprzednich kuracji bezskutecznych. Listy oryginalne są do przejrzania i uprasza się robić z tego użytek najszerszy. Ze strony władz już to zrobiono. Przekreślenie prawdy gdyby je znaleźiono w tych słowach wstępnych lub też poniższych sprawozdaniach i o leczeniu pociągnęłoby za sobą ostre kary. Ażeby laikom dać możność nie czekania na wybuch choroby, lecz ażeby po wystąpieniu jednego tylko symptomatu udać się zaraz do lekarza następują tu objawy najczęściej się zdarzające.

Symptomaty:

Kaszel drażniący często na wymioty. Piwociny trwały flegmy. Klucze w piersiach. Pot w nocy. W regule zimne ręce i nogi. Brak oddechu. Oddychanie połączone jest z szmerem świstającym. Płuca krwią. Często silne i nieregularne bicie serca połączone z silnym uczuciem trwogi. Sen wadliwy. Złe trawienie.

Do rozpoczęcia kuracji potrzebny jest dokładny opis cierpienia, podanie zajęcia i czy nogi są zimne. — Adresować należy do:

Cur-Institut „SPIRO-SPERO“ Dresden. Niederlössnitz, Schulstrasse Nr. 25 a.

25-cioletni niezbyt oskrzeli.

W 18-nastym roku życia straciłem zdrowie z powodu napięcia się wody zimnej, będąc zagranicą. Dostałem silnego kaszlu i ciężko mi było chodzić z powodu braku oddechu i bólów w piersiach. Po roku ustąpiły te cierpienia a po pewnym czasie znowu wróciły, mianowicie podczas większego upału i w jesieni a także podczas silnej mgły. Stan mój pogarszał się coraz więcej, tak, że często myślałem iż się uduszę. Udałem się o pomoc do kilku lekarzy, którzy jednak tylko ulgę przynieść mi mogli. Na skutek silnego i częstego kaszlu i braku oddechu byłem tak zmęczony, że tylko w stanie siedzącym mogłem noc spędzić. Napady te powtarzały się w ostatnich czasach co tygodnia i objawiały się kaszlem, gwizdem i szmerem w krtani, bólami w piersiach, biciem serca, tak, iż na żalnym boku leżeć nie mogłem. Napady trwały 4—5 dni i nocy. Tylko 2—3 dni odpocząć trochę mogłem a potem zaczynała się historia na nowo. Lekarze często mi mówili, iż na moje cierpienia nie ma wyleczenia, tylko ulga jeszcze możliwa. Zarodki choroby pozostały na zawsze. Ostatni lekarz powiedział mi, że choruję na chroniczny niezbyt oskrzeli i na emphysem. Wreszcie, gdy wyglądałem już jak szkolec i życie mi zbrydło, wyczytałem w gazecie o znakomitych wynikach leczniczych instytutu leczniczego „Spiro-Spero“ i udałem się o pomoc do tego zakładu. Z początku kuracji, która odbywała się listownie zdawało się, że moja choroba pogarsza się. Nabrałem jednak otuchy skutkiem tego, że wielu pacjentów zostało już uleczonych, kontynuowałem kurację a po 3 tygodniach ku największej radości mojej poczułem polepszenie. Od tego czasu polepszenie postępowało rychło i mogłem opuścić łóżko, w którym długo przebywałem. Po 2 miesięcznej kuracji mogłem znowu oddać się memu zawodowi, kóbram dziś jeszcze się oddaje a najmniejsze nawet symptomy choroby się nie okazują.

Czuje się więc zobowiązanym, wyrazić najserdeczniejsze moje podziękowanie za udzieloną mi dobrą radę i pomoc i jestem obywatel gotów wielce cenną kurację zakładu „Spiro-Spero“ zalecić wszystkim podobnie cierpiącym.

Z głębokim szacunkiem

Antoni Deisl
Steyr (Górna Austria) Duckarstr. 17

Astma, niezbyt oskrzeli.

Z radością gotów jestem podać powód mej choroby, jakoteż mojego wyleczenia. Nagle objawiły się u mnie

pewnego ranka tony gwizdzące w krtani. Nadaremnie starałem się usunąć to przez kaszanie. Równocześnie przyjął się jeszcze brak oddechu, potęgujący się z dnia na dzień i przy najlżejszym natężeniu społem się bardzo i pozostawiało to zawsze bardzo złe skutki. Kaszel był tak silny, że często padałem na ziemię bez przytomności. Rozumie się samo przez się, że w takich okolicznościach nie mogłem wcale pracować. Nie mogłem nawet leżeć, tylko musiałem całą noc przepędzić w pozycji siedzącej. Przy każdym poruszeniu zwiększał się u mnie brak oddechu i byłbym wówczas był kontent, gdybym był zakończył życie. Przedstawiłem obraz nędzy. Na skutek długiego szukania w gazetach znalazłem środek na to, t. zw. proszek astmatyczny. Przytności mi on nieco ulgi, ale o wyleczeniu nie mogło być mowy. Używałem go przez 2 lata i wydawało na preski około 70 marek. Wtedy polecono mi kurację zakładu kuracyjnego „Spiro-Spero“ i zdecydowałem się spróbować jej także. Już na skutek pierwszych danych mi dyspozycji nabrałem nadziei i otuchy i ostatnia kuracja była także najlepszą. Przeprowadziłem wszystkie energicznie i pilnie i mogę śmiało powiedzieć, że po paru — paru zawiązuje moje dni szczęśliwe. Kurację piana przy każdej sposobności będę polecał.

Z głębokim szacunkiem, wdzięczny **Franciszek Nawary Wagner**, Haunstetten (Bawaria). Prawdziwość tego podpisu potwierdza Haunstetten (Bawaria). (L. S.) **E. Haber**, burmistrz.

Katar płucny.

Dwa lata temu zachorowałem niebezpiecznie na katar płuc. Zwiększała zrazu czas jakiś, zanim zwróciłem się o poradę lekarską. Zżywałem różnych środków, niestety, bez skutku. Pogodziłem się z moją cierpieniem i tak przetrwałem do lutego br. Przypadkowo wyczytałem w pewnej gazecie o Instytucie kuracyjnym „Spiro-Spero“. Na piśmie zapytanie już w 3 dniach miałam wskazówki leczenia. Od razu zacząłem stosować zaordynowane przepisy i już po kilku tygodniach mogłem donieść o polepszeniu, które postępowało coraz szybciej, obecnie zaś składam instytutowi „Spiro-Spero“ najrozsądniejsze podziękowanie za sumienną kurację i odesłanie pełnego zdrowia. Mogę ten instytut polecić szczerze każdemu cierpiącemu, zwłaszcza, że cena za leczenie bynajmniej nie jest wygórowaną.

Emma Kratzer, żona montera
Ingolstadt, Münzbergstr. 7.

1605

Choroby płucne, krwawienie płuc.

Zachorowałem w r. 1890 na katar szczytów płucnych skutkiem obciążenia pracy. Wyzdrowiałem na skutek opieki lekarskiej. W nieświadomości tego, że takie choroby wewnętrzne potrzebują ciągłej opieki, zachorowałem w r. 1891 powtórnie na katar płuc i skutkiem płucia krwią położyłem się do łóżka. Powodem była zawsze praca męcząca, złe powietrze etc. Wreszcie z dniem dniem dowiedziałem się o zakładzie kuracyjnym „Spiro-Spero“ w Niederlössnitz koło Drezna. Udało mi się chorobę całkowicie wypędzić z mego ciała skutkiem ścisłego wykonywania ordyncji i spodziewam się, że nigdy znowu nie popadnę w tę chorobę. Jeszcze raz wyrażam najserdeczniejsze moje podziękowanie **Jan Buxbaum**, Haselbach obok Stockerau N. A. Prawdziwość tego oświadczenia potwierdza zarząd gminy. Haselbach 17. 8. 1902. Przewodzący gminy Kronberger.

Choroby żołądka i kiszek.

Jestem zakładowi kuracyjnemu „Spiro-Spero“ najserdeczniej wdzięczny za cudowno skutki, które zakład u mnie osiągnął. Przez 18 lat cierpiałem na złe trawienie, osłabienie żołądka i brak apetytu. Żołądek był zawsze nadywany a na obstrukcję musiałem zawsze brać środki. Sen był bardzo wadliwy a w nogach czułam zawsze takie osłabienie, że zaledwie poruszałem się z łóżka. Często miałam też zawroty głowy. Ręce i nogi były często zimne jak lód. Przez całe lata swojej choroby musiałem żyć bez jarzyn i legumin, co mnie często doprowadzało do największej rozpacz. Leczyli mnie rozmaici lekarze ale zawsze bezskutecznie. W tem zwrócono mi uwagę na anons w gazecie, traktujący o zakładzie „Spiro-Spero“ i poddałem się zaraz jego kuracji, która zaraz okazała jego skutki. Skutkiem odpowiedniego leczenia, dostałem zaraz apetytu, żołądek funkcjonował dobrze a sen był dobry. Zaraz mogłem wszystko potrawę trawić a w 4 miesiące byłem zupełnie uleczony. Tylko zakładowi kuracyjnemu „Spiro-Spero“ mam do zawdzięczenia, że teraz w 70 roku życia uwolniona jestem od mego długoletniego cierpienia. Z powodu pewnych skutków i taniej kuracji mogę ten zakład polecić najgoręcej i wszystkim, którzy cierpią w sposób podobny. Z pełnym szacunkiem **Teresa Horn**, prywat. we Wiedniu 16, Stülfriedplatz 5.



Najpiękniejsza zabawka karnawałowa
Reż nauki, bez poprzednich wiadomości, przez proste wspaniałe lub mruczenie w nowowynalezioną, prawie chronioną 1038

Cudowna fanfara

z mosiądzu, z dźwięczną się wyjmować membraną, można wygrywać najpiękniejsze duety, tercety, kwartety i jak najbardziej pojedyncze pieśni ludowe w najwspanialszej pełni tonów. Przez wymianę membrany uzyskuje się pożądaną ton. Do każdej fanfary dodaje się darmo membranę rezerwową, oraz przepis użycia. Cudowna fanfara kor. 2 —, tercet (3 sztuki) kor. 5 —, kwartet (4 sztuki) kor. 6 —, kwintet (5 sztuki) kor. 7 —, za nadaniem należytości opłatnie; przy pobraniu o 50 hal. drożej. Wysyłka przez wyłączone zastępstwo J. H. Rabinowicz, Wien, VII, Lindengasse 2/59.

Zyczycie sobie Państwo rzeczywiście



tupetu albo peruki jako ochrony przed przeziębieniem, niedostrzeganiem w noszeniu lub modnej fryzury, transformacji, bandeau, podkładki dla fryzur (Heureka) z włosami pokrywającymi, to zwróćcie się do firmy **REIL & NADLER** Wiedeń, I., Wollzeile 35 s



specjaliści w konfekcji fryzjerskiej damskiej i męskiej wszelkiego rodzaju

Na żądanie wskazówki do brania miary.

Ze po cenach najtańszych dostarczamy wyrobów doskonałych, najlepiej tego dowodzi zaopatrywanie się u nas nawet fryzjerów. 985

Wysyłka wybornych czeskich instrumentów po najniższych cenach fabrycznych.
Wprost u źródła kupuje się najtaniej.
Według moich warunków rozsyłać zamawiający nie może się na żadne ryzyko, ponieważ zamiana jest dopuszczalną lub też pieniądze się wracają.
Skrypcy do nauki już po zł. 240, 3 —, 350, 4 —, 5 —, 6 —, skrypcy koncertowe po zł. 7 —, 8 —, 10 —, 12 —. Skrypcy dla orkiestry, silne w tonie zł. 14 —, 18 —, 20 —. Skrypcy solowe zł. 25 —, 30 —, 40 —, 50 —, 60 —. Smyczki do skrzypiec po zł. 50, 60, 80, zł. 1 —, 150, 2 — i wyżej. Pikoliny i flety w starannym wykonaniu po zł. 50, 80, zł. 1 —, 150, 2 — i wyżej. Klarinety najlepszej jakości po zł. 450, 5 —, 6 —, 7 — i wyżej. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem przesłaniem należytości przez „Erzgebirgisches Musik-waren-Versandhaus“
Hanns Konrad
w Brüx Nr. 1194 (Czechy).
Bogato ilustrowany cennik z przeszło 600 rysunkami przesyłamy na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Gorsety brukselskie
— słynnej fabryki —
Manufactures Royales
de CORSET P. D. 1539
— najnowsze fasony —
„Droit devant“
poleca skład fabryczny
Ferdynand Güttler
we Lwowie, Halicka 20.

Nowość! **KAWA PALONA** Nowość!
z własnego parowego palenia
za pomocą gorącego powietrza!
Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna
codzień świeżo palona
pół kilo kawy palonej po —.70, —.90, 1.10, 1.20 i 1.40 zł.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/8 kilo.
Poleca handel herbaty i kawy 17
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Zastawy i naczynia stołowe
Najpiękniejsze fasony. Komplety urządzone KASZTY z nakryciami stołowymi POLAJSKI, SOSIERSKI, SERWISY do kawy i herbaty, GARNITURY na stół, PRZEDMIOTY SZTUKI. Jedyny wyrob zastępujący prawdziwe srebro. Specjal. artykuły dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów, mienazy etc.
C. i k. dostawcy nadworni
CHRISTOFLE & CIE WIEDEŃ
I Opernring 5 (Heinrichshof)
Ilustrowane cenniki darmo.
W każdym miesiącu zastępstwa u firm odprowadzających. 115
Jako gwarancję prawdziwości mają wszystkie nasze wyroby pomieszczone obok znak fabryczny. Pełne imię **CHRISTOFLE**

Do zasiewu wiosennego
jest
MACZKA ŻUŻLOWA THOMASA
najtęższym i najlepszym nawozem fosforowym dla wszelkiego rodzaju zboża, roślin okopowych i jarzyn a w szczególności dla zasiewu koniczyny
Fabryki fosfatów Thomasa
St. z. z o. p. Berlin.
JÓZEF KARRACH
Lwów, Jagiellońska 22.
udziela darmo i opłatnie pouczających broszurek i cenników, tudzież utrzymuje główny skład
Każy worek jest plombowany i znaczony znakiem ochronnym oraz gwarantowaną zawartością kwasu fosforowego.
Baczność przed żużlami fałszowanymi!

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo konces.
biuro rewizji i reklamacji opłat kolejowych
oraz eskontowanie nadpłat
„CALCULATOR“
Lwów, Szopena 7 1264
— Wykonywa rewizje dokumentów kolej. bezpłatnie. —
— Reklamuje nadpłat za 30% wynagrodzeniem. —
— Eskontuje się na żądanie uznane nadpłaty. —
— Udziela się informacji w sprawach taryfowych. —

JAVOL

perfumeryach i zakładach fryzjerskich. Generalny reprezentant: **Maksymilian Fessler**, Wiedeń III/2 Hintere Zollamtsstrasse 3. 870

Łysienie szerzy się z roku na rok w zatrważający sposób. Jest to częstokroć skutkiem nieroztropnego sposobu pielęgnowania włosów w najnowszych czasach. JAVOL utrzymuje okazały porost włosów i ich obfitość, co dla tych szczególnie osób nader przyjemnym jest i cennym, których włosy są cienkie i przerzedzone już. Regularne zmywanie włosów Javolem zachowuje siłę cebulek, skórę głowy zaś chroni przed szkodliwymi wpływami. Cena flaszki starczącej do długiego użytku kor. 3.50. Do nabycia w aptekach, drogeriach, lepszych



Nowości!

Budzik z lustrem „Krawall“ 30 cm. wysok. z mechanizmem budzikowym zł. 3.20, z świecą w nocy tarczą godzinową zł. 3.50. Budzik ten przewyższa wszystkie dotychczas istniejące budziki pod względem siły dzwonienia. Podwójnie praktyczny, ponieważ w połączeniu z budzikiem jest tu lustro średnicy 9 cm. **Żadnego ryzyka!** Dozwolona zamiana lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za pobraniem przez **HANNSA KONRADA**. Pierwsza fabryka zegarków w Brück Nr. 641 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 rysunków posyła się na żądanie darmo i opłatnie. 987

Księgarnia Polska

B. Połonieckiego we Lwowie, Akademicka 2a poleca dzieła pedagogiczne **Plato v. Reussnera** do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych Języków bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytuł.

AMOUCEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2.10, kurs II-gi k. 4.80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3.60, kurs II-gi k. 9.60.
Polsko-Angielski kurs I. k. 2.24, kurs II. k. 3.60.
Polsko-rosyjski kurs I-szy k. 4.20, kurs II-gi k. 5.40.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi koron 1.30.
Oprawa każdego tomu po 50 h. 623

Proszę się zwrócić do właściwego źródła! Największa firma w tej branży!

Artykuły gumowe

dla celów higienicznych, wiecie osobiście! 12 sztuk sortowanych 60 ct., zł. 1.—, 2.—; z gumy jedwabnej, tylko gwarantowane pewne marki, 12 sztuk sortowanych zł. 2.—, 3.—, 4.—, 5.—; 2 próbki w doskonałym gatunku 50 ct. w znaczkach pocztowych; 7 próbek w doskonałym gatunku zł. 1.50. Irrygator kompletny. zł. 1.20, 1.50, 2.—, suszyczka 30, 50, 80 ct. Cennik darmo! 394

J. APPEL

fabryka wyrobów gumowych, Wiedeń, VIII, Josefstadterstrasse 71/9, róg Tigergasse.

Najlepsze i najtrwalsze kieszonkowe lampki elektryczne **FAVORIT** w cenie 2 k 40 h., z soczewką powiększającą 3 k. Bateria zapasowa 90 h. poleca skład maszyn do szycia i rowerów **Föbasa Rosenmanna** we Lwowie, ul. Karola Ludwika 27. 116

PATENTY

NA WYNAJAZKI na wszystkie kraje wyrabiają inż. A. Elliot 447 i chemik dr. M. Lilienfeld **BIURO PATENTOWE** Berlin N. W. 6. Marienstr. 28.

Herbata Ceylon Talanda.

Najprzedniejszej marki.

152

Lassnitzhöhe obok Gracu 648

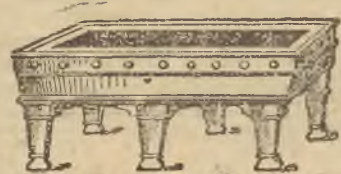
Stacya Lassnitz kolej państw. — Tel. międz. 465. Stacya zimowa. Zakład leczniczy. Cały rok otwarty. Letni pobyt. Dla cierpiących na nerwy i choroby wewnętrzne, oraz potrzebujących wywczasu w jakimkolwiek kierunku; stały lekarz; obitość środków leczniczych. Leczenie wodą, elektrycznością, światłem, mięsieniem, dycetyczne, piaskowe, za pomocą wdychań etc. Lekarz kierujący: prymaryusz dr. Ed. Miglitz. Prospekty przez zarząd.

55-letni najwyższy sukces c. i k. nadwornego dentysty Dr. J. G. POOPA. WIEDEŃ XIII 6 jedynej przez profesorów zapisywanej wolnej od kwasów

Enatherin

wody do zębów i ust, działa pewnie przeciwko wszelkim bólom, chorobom i nieprzyjemnej woni ust, zębów i dziąseł, utrzymując je zawsze w zdrowiu. Prawdziwa, o tylko w powyższych fiaskach po k. 2.80, 2.— 1.— Krem do zębów w tubach, bez tak bardzo szkodliwej mydlanej piany po h. 60, czyści zęby i desynfekcyjnie podobnie, jak pasta na zęby w słoikach po k. 1.40, a w pakietach po 70 hal., proszek na zęby k. 1.26, pomyłki do zębów k. 2.—. Mydło ziołowe hal. 60. — W aptekach, lepszych handlach, oraz drogeriach, we Lwowie u firm: Piotr Mikolasch & Sp., Alojzy Hübner, O. T. Winkler i Syn, A. Beacock, Jakob Rechen, Ign. Schrenzel, Kauczyński i Oberski. 174

c. k. wyłącznie uprzyw. założona w r. 1870 Fabryka bilardów Adolfa Tölsnera Synów, Wiedeń, W. Hartmannsgasse 14/L



Nowość: Bilardy karambolowe syst. ameryk. Nowo ulepszone bilardy do zwracania, jak również bilardy do obracania z dwoma płytami marmurowymi i specjalnymi precyzyjnymi gumowymi bankami. Przegranie bilardy do obracania i karambolowe, całkowicie wyrestaurowane, po najniższych cenach. Podejmujemy się kompletnych urządzeń kawiarnianych w każdym stylu i rodzaju drzewa. Spłaty według umowy. 1109

Cenniki darmo i opłatnie.

Największą ozdobą kobiety jest piękny biust.

Premiowane



Sensacyjnym środkiem do osiągnięcia wspaniałego biustu, jest skutkiem swego zadziwiającego działania niedościgniony dotychczas Mammol.

Mammol jest preparatem czysto roślinnym, używa się go tylko zewnętrznie, jest przytem zupełnie nieszkodliwym. Cena flaszki 5 kor., 3 flaszki 12 kor., 6 fl. 20 kor. Wysyłka za pobraniem przez

J. Schüller, Wiedeń

Prawnie ochronione! II., Kurzbauergasse 4/0. 1538

Obszarom dworskim!

Obszarom dworskim!

Waseline żółta i czarna

najlepszy środek do konserwowania skóry, uprząży, pasów i metali itp. poleca w puszkach blaszanych 5 kg. za 5 kor., 1 kg. 1.40 kor., pół kg. 70 hal., ćwierć kg. 40 hal. i wysyła za pobraniem pocztowym

„BLASK“

krajowa fabryka czernidła i smarów w Jaśle. 1044

Ruch wychodźców z Galicji i Bukowiny do AMERYKI przez TRYEST

Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszystkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwinie urządzonych pierwszorzędnymi parowcach.

Zjednoczone akcyjne austriackie Towarzystwo Żegluga Parowej w Tryescie

„Austro-Americana“

Jako jedyne Towarzystwo Żegluzne, które na mocy rozporządzenia minister. z d. 30 kwietnia r. 1904 l. 21903 upoważnione zostało do tworzenia agencji i zastępstw, ustanowiło Sprzedaż kart okrętowych: 1262

W Agencji we Lwowie, ulica Rzeźnicka 1. 13.

oraz w Generalnych Agencyach w Krakowie, Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej, Oświęcimie i innych Agencyach.

„PUREZA“

jest sensacyjnym wynalazkiem

w sztuce farbowania włosów

„PUREZA“ jest wypróbowany i znany z tego środka, że powraca siwym włosom głowy i brody w 6 do 8 dniach ich naturalny kolor w każdym odcieniu, nie smarując skóry ani bielizny. Sprawdzone i poświadczone przez chemiczne laboratorium austriackiego gremium aptekarskiego.

Wyłączne źródło wprowadzenia u firmy: Gustaw Behrend, Wiedeń, I. Kärntnerstr. 44. Cena za flaszkę kor. 4.—, pocztą o 40 hal. więcej za zaliczką pocztową. 1565



Specjalności z chemicznego laboratorium kosmetycznego

Dr. Roberta Fischera

doktora chemii i kosmetyka

Wiedeń,

I, Habsburgergasse 4, 2 schody

Środek tępienia włosów

(Epilatoire).

Włosy na twarzy, rękach, ramionach itd. zostają chemicznie niszczone za pomocą epilatoire. Procedura jest prostą i nieboleśną, skutek pewny, lecz pewny. Epilatoire niszczy bowiem przy dłuższym stosowaniu cebulki włosów gruntownie i uniemożliwia napewno nowy porost.

Cena specjalności:

Środek tępienia włosów (epilatoire) do zupełnego zniszczenia włosów i zapobieżenia ponownemu porostowi, 1 mały fiakon 5 zir., 1 duży fiakon	zir. 10.—
Pasta na pięć do natychmiastowego usunięcia włosów na twarzy, ramionach itd. za szt.	1.—
Krem na pięci, 1 tygiel	2.—
Ozon w wodzie zawarty, 1 fiakon (pół l.)	1.25
Woda blondynkowa (Blondeur), 1 fiakon, pół l.	3.—
„Poudre-Email“, puder dzienny, 3 odmiany, 1 karton z różem	3.—
„Poudre-Email“, puder dzienny, 3 odmiany, 1 karton bez różu	2.—
Woda Venus, 1 fiakon	2.—
Regenerator włosów, 1 fiakon	2.—
Krem do masowania twarzy, 1 tygiel	1.—
Środek przeciw czerwonym nosom, karton	2.—
Kosmetyczny piasek kwarcowy do usunięcia wargy	1.50

Brozury o ozynie i stosowaniu różnych specjalności darmo i opłatnie. Atesty o nieszkodliwości preparatów są do przejrzenia, tak samo tysiące podziękowań z całego świata. Porada w wszelkich kwestjach kosmetycznych bezpłatna, także listownie. 1554

KONKURS.

W Chocimierzu ma być odrestaurowany kościół kosztem 15.000 Kor.

Pp. Budowniczości reflektujący na to przedsiębiorstwo zechcą wnieść oferty pisemne do 20 lutego 1905, lub zgłosić się osobiście dn. 20 lutego b. r. w urzędzie parafialnym w Chocimierzu, gdzie tegoż dnia o godzinie 10-tej przedpołudniem przystąpi komitet do zawarcia ugody. Plany i kosztorysy do przegłędnięcia w urzędzie parafialnym. 1497

KOMITET.

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu!

Zupełnie darmo!

tym podobnych efektów jarmarcznej reklamy moja na cały świat sławna firma nie potrzebuje dla polecenia swych zegarków. Od długich lat już rozsyłamy ku **najzupewniejszemu zadowoleniu** moich prywatnych odbiorców mój prawdziwy amerykański antymagnetyczny system.

Tylko zł. 2.25 wraz z łańc. i futer.



Roskopf-Patent-kotwiczny remontoar Nr. 99 z plombą

w kopertach z imit. czarnej stali lub niklu. Patent. cyferblat z emalii, idzie 36 godzin.

dokładnie obelagniętym wraz z 5 letnią gwarancją pisemną, w futerale z jeleniej skóry, z niklowym łańcuszkiem i brelokiem po cenie zł. 2.25, 3 sztuki zł. 6.50, 6 szt. zł. 12.50. Ten sam zegarek z podwójną kopertą zł. 3.50.

Tanie zegarki system „Roskopf“ bez plomby, jakie wszędzie drobni zegarmistrzowie i handlarze mają na sprzedaż, — sztuka zł. 1.75. — Zwrot pieniędzy lub zamiana w razie nieszkodzenia dopuszczalne także po 6 miesiącach. Wysyłka za pobraniem lub uprzednim przesłaniem należytości przez

Pierwszą Fabrykę zegarków

Hanns Konrad

991 w Brück nr. 1191 (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony taksator. Oznaczony c. k. austriackim orłem państwowym, złotymi i srebrnymi medalami z wystaw 100.000 pism dziękczynnych z wszystkich części świata. — Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 rysunkami rozsyłamy na żądanie darmo i opłatnie



PATENTY

na wynalazki

wyjednywa 18

inż. **K. Ossowski**

BIURO PATENTOWE

Petersburg Wozniesienskiej Prospekt nr 3.

Berlin Potsdamerstr. 3.

Wielki hurtowny

Handel win

szuka dla Galicji dzielnego i dobrze obeznanego z klientelą ZASTĘPCY.

Oferty pod M. K. Weingross-handlung Nikolsburg. 1544

Cierpiący na kaszel

niechaj zażywa wypróbowane, kaszel kojące i smaczne

Kaisera

Karmelki Piersiowe

2740 notaryalnie uwierzytel. świadectw dowodzi, jak skutecznie takowe działają na kaszel, chrypke, katar i flegmę. Prawdziwe tylko z marką ochronną „trzy sosny“.

Paczki po 20 i 40 hal. Składy we Lwowie: Szymon Hay, apt. Lwów, Zygm. Rucker, apt. Piotr Mikolasch i Sp., drog. J. Beiser, apt., Winkler i Syn, Sz. Haya apt., Karol Pielawski apt. W. Landesberg apt. w Brodach, Zdzisław Zawalkiewicz apt. w Kamionce Strum., H. M. Fischer, apt. w Stanisławowie, W. Filipka, Apt. pod Białym Orłem w N. Sączu, Maurycy Zimmerman m. farm. Podwołoczyska, Edmund Brückner, apt. we Lwowie, Lang & Pilarski, drog. we Lwowie, I. Wiewierski, apt. pod „Złotym Orłem“ we Lwowie, Karol Düll, apt. we Lwowie, A. Gelles Rynek 12 Lwów, Franciszek Górski w Rudkach, Emanuel Kurzer drog. Gródecka 44 we Lwowie, J. Pineles, Adolf Aschenasy, apt., J. Piepes-Poratyński, Antoni Ehrbair, Edmund Kurzer, M. Łazowski apt., L. Kalier apt. w Brodach, J. Friedman apt. w Mikołajowie, Z. Rothenberg apt. w Olesku, H. Engländer w Przemyślanach, M. Sobel w Strzyżu, D. Roinger apt. w Zborowie, M. Bibring w Stanisławowie, St. Bursa w Kosowie, J. Nowicki apt. w Peczeniżynie, E. Stenzel apt. w Kolomyi, Ad. Durst apt. w Brzeżanach, Fabian Fallar apt. w Wiśniowczyku. Wład. Nahlik obw. apt. w Brzeżanach, E. Falk drog. w Stanisławowie, J. B. Link drog. w Jarosławiu, E. Heller w Nadwórnie, S. W. Langinger w Samborze, Dr. J. Frangos, apt. w Tarnopolu. 114

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W sobotę dnia 11 lutego 1905.

N O R A

czyli domek lalki

sztuka w 3 aktach z szwedzkiego, Henryka Ibsena.

OSOBY:

Robert Helmer, adwokat
Nora, jego żona
Doktor Rank
Krystyna Linde
Krogstad, notaryusz
Dob } dzieci Helmerów
Emma }
Marynia piastunka
Helena pokojówka
Postaniec

p. Woleński
p. W. Siemaszkowa
p. Chmieleński
p. Pawińska
p. Hierowski
p. Rybicka
p. Sławińska
p. Szulc

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Colosseum

w pasażu Hermanów. Począz-
szy od d. 1 do 16 lutego 1905 r.
Gościnne występy Wincentego Rapackiego (Syna), tenora
teatrów rządowych w Warszawie, oraz reszta programu
z nowych pierwszorzędných sił atrakcyjnych podług wiel-
kich plakatów. — Ceny zwykłe. — Początek punktualnie
o godz. 8 wiecz. 729

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o go-
dzinie 9 wieczór. 1214

DEPENDANCE

Hotel Bristol 1 p. Teatr rozmaitości.

Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie 2
nowe sensacyjne komedye. 1213

GANIBALA

Woda do łepienia włosów

Wsuwa w 2 minuty po jednorazowym użyciu na zawsze grun-
townie z cebulkami najsilniejsze 715

włosy na twarzy i ciele



na ramionach, dłoniach, uszach, nogach itd.
bez bólu i uszkodzenia skóry. Odkryciem no-
wa i najdoskonalsza procedura, która
osiągnęła cudowne skutki. Bardzo przy-
jemny zapach, łatwość użycia, absolutna
nieszkodliwość pod gwarancją. Cena za fla-
kon dla ciała 5 zł., dla panów duża flaszka
6 zł. Specjalnie dla siwych włosów na
twarzy 5 zł. Wysyłka dyskretna pocztą tli-
wa za pobraniem przez wynalazcę: B. M. Ganibal, Wiedeń
III., Linke Bahngasse 3. — Skład główny: Paryż, 16 Rue
l'ron cher. — Zastępcy poszukiwani.

Wszystko raczej
tylko nie brzydota!

Kiedy uroda gaśnie.
Droga do sukcesów.
Niezliczone dowody.

Już po dniach trzech

występuje u młodych dam, mężczyzn i dzieci widoczna
zmiana w wyglądzie skóry twarzy. Odtąd nabiera
ona przejrzystości, usta stają się różowymi bez użycia
karminu. Dams i panowie w starszym wieku zdziwiają
się, w jak krótkim przeciągu czasu zapadłe policzki za-
okrągły się napowrót a przedwczesne zmarszczki zginą.
Główny proces wypiękniący i odmładzający jest natu-
ralnym skutkiem mydła feolinowego. Wchodzą tu w grę
specyalne kombinacje, o jakich przy innych kosmety-
kach nie może być mowy. Nadto wszystkie te własno-
ści, jakie stanowią cechy charakterystyczne doskonałego
mydła, posiada mydło feolinowe w szczególnie wyso-
kim stopniu. Głośne piękności pierwszego rzędu, mistrzy-
nie życia, umiające z wyszukana wirtuozyą zachować
naturalną świeżość młodzieńczą, bez użycia szminiki
i pudru, których podziwiana pięć, alabastrowej białości
ręce, ramiona i szyja budzą podziw, piszą do nas listy
pełne takiego entuzjazmu, że czytelnik gotów je wziąć
za przesadę. Cała nasza tajemnica jest, że: nauczamy
w metodzie feolinowej — prawdy, nie jak tylko praw-
dy i stosowania praw przyrodzonych. Skutek polega na
rozumnie, inteligentnym postępowaniu. Jednorazowa
próba wystarczy. Wymowniejsza ona niż tomy reklam.
Mówi więcej, niż oczekiwać można. Wyniki wyzywają
wprost do tego, aby się trzymały metody feolinowej,
jeżeli skóra posiada niepożądane a domagające się usu-
nięcia właściwości, n. p. brzydkie zabarwienie, wadliwa
pięć, zmarszczki, zaskórniki, wypryski, piegi itp. Każdy
ma zupełną możność natychmiastowego zastosowania
metody feolinowej według załączonych wskazówek
użycia, bez pomocy cudzej ręki, bez zwracania uwagi
czyjejkolwiek.

Cena sztuki k. 1.—, 3 sztuki k. 2:50, 6 sztuk k. 4,
12 sztuk k. 7. Wysyłka za pobraniem albo za po-
przednim przysłaniem należności przez jen. skład

M. Feith'a

Wiedeń, VII., Mariahilferstrasse 45.

Otrzymać można również w wielu drogeriach,
perfumeryach i aptekach. 1524Wymienione
MARMOLADY

oferuję w najlepszej jakości,
w pięknej barwie, twarde,
opłatnie do każdej stacy po-
cztowej przy odbiorze naj-
mniej 5-ciu klg. z każdego ro-
dzaju, za pobraniem po cenie
za 1 klg.: Marmoladę more-
lową, pomarańczową, cytry-
nową, brzoskwinową, agre-
stową, głogową, bzuową, z bo-
rówek czarnych i czerwonych,
renglotową k. 1:30. Marmola-
dę z porzeczek i malinową
k. 1:40. Melange najwyb. z ja-
błek 80 h. Marmolada sliw-
kowa, przecierana, cukrzona
68 h. Sok malinowy (aptecz-
nej jakości) 1:40 k. Pomido-
rowy miąższ, puszka 1 litr.
1 k. Powidła p. 1 litr. 1 kor.
Groszek młody zielony, pusz-
1 litr. 80 h., p. 1/2 l. 44 h.

Nienadający się towar przy-
muję z powrotem, jeżeli prze-
syłka nastąpi odwrotną pocztą
i opłatnie. W razie wiek-
szego zapotrzebowania spe-
cjalne oferty. Poniżej 5 klg.
z każdej sorty o 10 h. drożej
na każdym kilog.

Schelabergera

Fabryka konserw.

Parowa warzelnia marmolad
Wiedeń, XIII, Gurgasse 3.
1550

Smakosze

powinni spróbować moich
uznanych za znakomite ga-
tunków kawy 5 kg. niepalonej
koron 12:50, 13—, 14—
15—, 17—, palonej k. 15, 16
16:75, 17:75, 18:75. Moje pier-
wszorządne kawy mają wy-
borny aromat i są w stanie
dogodzić najwybredniejszemu
podniebieniu! Wiele uznań.
Dostawca Związku ck.
urzędników państw.
Wysyłka za pobraniem
lub nadesłaniem należności
z góry przez pierwszy wscho-
dnio-czeski specjalny handel
kaw 1606

Clara Polacco

Triest Farneto SS.

Skład hurtowny, najtańsze
źródło zakupu, ceny i jakość
nie lękają się żadnej konku-
rencji.

KRWAWE

pomarańcze z Messyny, świe-
że liście laurowe i świeże
jarzyny, kawa, herbata, ryż,
kakao, czekolada, biskity, kan-
dyzowane owoce, świeże owo-
ce sery, konserwy, oliwa sto-
łowa, czerwone wino i likie-
ry — wysyłka tylko za po-
braniem, cenniki na żądanie
darmo.

Cebulki kwiatów

JOHN MOOY & SYN

Huarlem-Hollandya

wysyła opłatnie za pobra-
niem koron 15, 30 wielko-
kwiatowych begonij, 24 gladi-
ol, 10 hyacynthów Candicans,
24 Montbretias, 2 Calla z
pstrymi liśćmi, 8 lilij, 50 ane-
monów, 50 jaskrów, 1 Arum
Corintum (kwitnące bez zie-
mi), 2 dycytira, 1 incarvillea,
20 kosaców — z wska-
zówkami i hodowli. Za
kor. 8.50 połowa tej ilości.
1:50

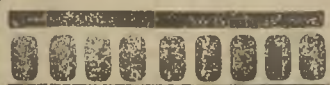
Dla dogodności inseruja-
cych zaprowadziło

Słowo Polskie

Korespondentki

inseratowe.

które nabywać można w
Administracji, w biurze
sprzedaży „Słowa Polskie-
go“, we wszystkich bu-
rach dzienników i trałkach
po cenie 60, 90, 120, 150,
180 halerzy. Korespon-
dentki inseratowe upowa-
żniają do umieszczenia o-
głoszenia w „Słowie Pol-
skim“ o 10, 15, 20, 25
lub 30 wyrazach.

Skład i Wypożyczalnia
Fortepianów i Pianin

B. Połonieckiego 1316

przy ul. Kl. Tańskiej l. 1
(obok Księgarni Polskiej)nabywa, sprzedaje i najmuje fortepiany
i pianina za gotówkę i na spłaty.W ciągu kilku
godzin 760

na

KARNAAE

czyści chemicznie
nieprute suknie męskie
i damskie. Pierwszy che-
miczny zakład

SZYMONA WEISSA

tylko Kopernika 12 Lwów

Plüss-Staufer

KIT

nieprześcigniony do sklepania
przedmiotów rozbitych.

Nabywać można u
Alojzego Hübnera drogeria,
Artura Bartosza handel por-
celany. 1558

Doniesienie.

Krajowa pracownia

Szat Kościelnych

i wszelkich artystycznych
haftów ręcznych

Maryi Komuniewskiej

została przeniesioną z ul.
Akademickiej l. 12 do
Rynku l. 41. 11808

Patenty

wyjednywa inżynier

M. Gelbhaus

rządowy i zaprzysiężony rze-
cznik patentowy. Wiedeń VII.,
Siebensterngasse 7, naprzeciw
ek. urzędu patentowego. 2

„Sporobanka“

Ustředni banka českých spořitelén

(Centralny Bank českich Kas Oszczędności)

w Pradze, ul. Owocna l. 15.

założony został dla zakładów finansowych, które też w stosunkach handlowych z nim
osiągają liczne korzyści. Tenże bank kultuwuje następujące gałęzie finansowe:Przyjmuje i oprocentowuje jak najdogodniej wkładki
na książeczki wkładowe, na asygnaty kasowe oraz na rachunek bieżący.Przyjmuje w eskont weksle tylko od instytucyj
finansowychbez różnicy długości terminu i wielkości kwot — na korzystną stopę eskontową, sto-
sownie do sytuacji na rynku pieniężnym. (W r. 1904 przyjęto w eskont rymes na
okrągłych 51 mil. kor.).

Uprawia transakcye z papierami wartościowymi.

posiadającymi w naszej połowie monarchii bezpieczeństwo pupilarne, a mianowicie
przeprowadza kupno lub sprzedaż ich, lombard, inkaso itd.

Udziela pożyczek powiatom, miastom, gminom

oraz innym korporacyom, którym przysługuje prawo pobierania dodatków do podat-
ków — a to na umorzenie w ciągu lat 6—50, przy niskiem oprocentowaniu w sto-
sunku 4 prc.; dalsze warunki są niemniej korzystne.

(W ciągu 1904 r. udzielono pożyczek tych w łącznej kwocie kor. 9,286.000.)

Interwenjuje przy budowie gmachów rządowych lub budynków publicznych korporacyj,
kapitalizując roczne raty na ten cel przeznaczone i wypłacając całą kwotę natychmiast
po otrzymaniu odnośnej deklaracyi płatniczej. Rzeczonych transakcyj dokonywa Bank
Centralny na podstawie prawa emisyjnego i umożliwia korzystne warunki jego tem
pomyślniejsze rozliczenie preliminarowanych kosztów. 1555

Wydaje 4 prc. obligacye bankowe

z kuponami wypłacalnymi 1 maja i 1 listopada, w sztukach a kor. 20.000, 10.000,
1000, 200 i 100; rzeczzone papiery są wolne od podatku rentowego i wszelkich opłat
i posiadają bezpieczeństwo pupilarne.

Pomiędzy akcyonaryuszami banku znajduje się 284 zakładów finansowych.

Obrót rachunkowy w 1904 r. sięga kwoty kor. 926,000.000.

Korespondencje załatwia się w języku strony.

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

Wydawanie drobnych ogłoszeń, udzielanie Admistracji „Słowa Polskiego” po przysługach marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszenia reklamowane nie przyjmują się.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe”, abywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Michał Przybyłowicz
art. dram. teatru krakowskiego, przysposabia młodych adeptów do zawodu aktorskiego. Kraków, ul. Strzelecka 112. p. 1547

Filozof III. roku energiczny, rutynowany instruktor poszukuje lekcji; ręczy za dobry postęp. Łaskawe zgłosz. „Filozof” Adm. Słowa. 1543

Były nauczyciel gimnaz. poszukuje lekcji, lub przygotowania do matury gwarantując za wynik. Adres p.-r. „Nauka” Lwów. 1429

Institut nauki języków dla dorosłych
BERLITZ SCHOOL
ul. 3-Maja 1. 2.
Franc., angl., niem., polsk. przez nauczycieli oświaty narodowości.
Lekcja na próbę bezpłatnie. Prospektu gratis i franko. 1435

Lekcji języka niemieckiego, francuskiego i cytry udziela rutynowana nauczycielka. Stanisławów, ul. Kolejowa 1482. Helena Augustynowiczowa. 1619

Wzorowa nauczycielka, wychowawczyni, przygotowująca do egzaminów publicznych poszukuje posady: „Israelitka”, Lwów, Chorażczyzna 5, Piotrowski. 1609

Posady poszukiwane

Leśniczy energiczny, lat 27, kawaler, ze szkołą leśniczą, egzaminem państwowym i kilkuletnią praktyką, poszukuje w kraju lub zagranicą posady leśniczego ewentualnie pomocnika leśniczego w większych dobrach. „Leśnik 27” Adm. Słowa pol. Lwów. 292

Rządca-ekonom, żonaty, ukończona szkoła rolnicza, tegl. energiczny rolnik, najpiętsze referencje, pragnie znaleźć posadę. „Rolnik” post-restante Lisko 1. 10. 1119

Myśliwiec pszczerarz obznajomiony z sadownictwem i rolnictwem, poszukuje miejsca. Oferty w Adm. Słowa dla „Myśliwca”. 1326

Pomocnik handlowy z działu korzennego poszukuje posady. Michał Postawa w Złoczowie ul. Sobieskiego. 1546

Rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, stelnichów, kowali oraz służbę dworską i miejską poleca Biuro Tarnawskiego. Lwów, pl. Bernardyński II. 1619

Doktor praw, z prawem substytucji, praktyką admin. i skarbową poszukuje posady koncyplenta we Lwowie. Zgłoszenia pod „Doktor” w Adm. Słowa pol. 1635

Panna pisząca biegle na maszynie i dobrą pismem ręcznym poszukuje zajęcia. Wiadomość: biuro Płonna. 1633

Były nauczyciel wydziałowy w sile wieku, z wyrobionym piśmem polskim i niemieckim obznajomiony z rachunkowością, poszukuje zajęcia biurowego w instytucji naukowej, przemysłowej, handlowej lub w większym przedsiębiorstwie we Lwowie. Na żądanie kaucja. Zgłoszenia pisemne pod: „W. R. 8”, post-rest. Lwów. 1634

Centralne biuro Budyńskiej Lwów, Rynek, Pasaż Andriego poleca wszelką doborową służbę. 1627

Zdolny młody człowiek z dokładną znajomością podwójnej buchalterii i rachunkowości, korespondent, władający biegle językiem polskim i niemieckim, pragnie zmienić posadę na taką w większym zakładzie przemysłowym. Zgłoszenia „H. F.” post.-r. Kraków. 1499

Wdowa młoda po urzędniku poszukuje posady do zarządu domem w mieście lub na wies, do dworu. Skromne wymagania, natomiast na dobre obejście reflektuje. Adresować post.-r. „ABC 10”, Lwów. 1273

Dr. praw z dłuższą praktyką poszukuje posady koncyplenta K. U. Adm. Słowa pol. 298

Młoda dystygnowana Niemka, oszczędna gospodyni, poszukuje miejsca do zarządu domem tylko w inteligentnym i chrześcijańskim domu. Zgłoszenia tylko za okazaniem kwitu „Oszczędnia”, Biuro dzienników w Pasażu Hausmana. 1448

Fotograf I-szy operator, wytrawny laborant oraz specjalista w pozowaniu, posiada chlubne świadectwa, poszukuje stałej posady z dn. 1 marca r. b. Oferty: „Dla fotografa” przyjmuje C. K. trafika w Pasażu Mikolascha. Lwów. 1477

Bezpłatne biuro pracy nauczycielek, urzędniczek przyw., poleca, poszukuje nauczycielki z francuzkiem, muzyką, froebliki Niemki. Kościuszki 3, codziennie 12—1. Można ćwiczyć o każdej porze na fortepianie. 1487

Administracyja majątku na tantyemę za kaucją poszukuje rutynowany gospodarz zgłoszenia przyjmuje biuro gazet Olszewskiego. Lwów, pod „Agronom”. 1515

Posady załatwowane

Fryzjerski pomocnik potrzebny zaraz do zakładu Mikołaja Boryckiego ul. Stowackiego 8. 1471

Potrzebny od d. 1 kwietnia magazynier zbożowy, kawaler lub wdowiec, w średnim wieku, do prowadzenia rejestrów gospodarczych. Płaca roczna 500 kor. i wikt. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. Zarząd dóbr Rosochowaciec p. Stoboda Złota. 1502

Zarząd dóbr w Starym Gwoźdzu, poczta Gwoździec, przyjmie zaraz pisarza z ukończoną szkołą rolniczą. 1475

Ogrodników, ludzi pewnych znanych i wyrobionych poleca BIURO OGRODNICZE, Lwów, ul. Leona Sapiehy 31. 1060

Dwie stenografistki jedna dla polskiego druga dla niemieckiego języka znajdują umieszczenie we fabryce maszyn i odlewni żelaza E. Bredta i Sp. w Otyunii. — Obznajomione z piśmem na maszynie mają pierwszeństwo. 1421

Od 1-go marca 1905 opróżniona posada kierownika większego przedsiębiorstwa we Lwowie. Buchalteria pojedyncza, incasso większe. Wymagane: zdrowie, energia, kaucja 6000 kor. Początkowa płaca 1200 kor. rocznie. Oferty do 15 marca b. r. pod M. P. post.-rest. Lwów. 1519

Akcyjne Towarzystwo

poszukuje dwóch panów sprytnych do interesu, z nienaganą przeszłością, do podróży w celach akwizycyjnych. Warunki: stała płaca, dyty do podróży i prowizja. Dokładne oferty z podaniem wieku i dotychczasowego zatrudnienia pod adresem: 1557 „Akcyjne Towarzystwo” do Administracyi Słowa pol.

Księgarnia Zukerkandla w Złoczowie poszukuje zdolnego kantorzysty. Oferty z dokładnym podaniem stopnia wykształcenia, własnoręcznie pisane wprost. 1599

Dla Pp. Nauczycieli

uboczne zajęcie połączone ze znacznymi dochodami. Czynność łatwa i wykonana być może bez przerwy w swym zawodzie.

Zgłoszenia z podaniem wieku uprasza się nadsyłać pod adresem „BIURO ASEKURACYJNE” Lwów, plac Kapitulny 3. 299

Zastępcy

mogący odwiedzać osoby prywatne a przytem mieć z sobą łatwy do zbycia w każdym domu i na wsi artykuł (Nie są to wcale losy) osiągnąć mogą najwyższy dochód. Bliższe szczegóły darmo. Adres: K. L. 1205 Rudolf Mosse, Wiedeń. 1505

Panna (izr.) zdolna w rachunkach i języku polskim do praktyki biurowej przyjęta zostanie. Oferty pod „Praktykantka” do Biura dzienników Buchstaba. 1561

Gospodarskiego pomocnika około 30 lat, kawalera, obeznanego z chowem bydła i uprawą cukrowych buraków, pod skromnymi warunkami poszukuje folwark Oskreszynie pod Kołomyją. Odpisy świadectw nadsyłać do 15 marca, nieuwzględnione pozostaną bez zwrotu i odpowiedzi. 1491

Koporter umiającego czytać i pisać poszukuje biuro dzienników Buchstaba. 1616

Dr. praw, Lwów, Hotel Lazarus, poszukuje koncyplentury od 1 marca. 1613

Uzdolniona modniarka katolicką poszukuje: Magazyn mód Michaliny Meysenhalter, ul. Sobieskiego 3. 1625

Biuro Iwanowskiego, Lwów, ul. Szajnochy 3, poszukuje natychmiast ekonomia Niemca, kowala-maszynisty i gumionnego. 1624

Dziewczyna umiająca sprzątać, gotować i szyc potrzebna. Wiadomość: Drukarnia, ul. Cicha 5. 1622

Artykuły spożywcze

Miód pszczelny świeży (lipcowy, tegoroczny) paktok, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek, wysła w blaszankach po 5 kg. z pasiek własnych już z opłatą pocztą za 7 koron. — Zarząd dóbr ziemskich i pasiek Zygmunt Lityńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce. 1445

Szynki na sposób prąski marynowane, smalec topiony czysty na paćki, kieszki domowe wyborne oraz wszelkie inne wyroby masarskie poleca firma protok. Józef Demeter we Lwowie, Ruska 12. 1507

60 kor. tygodniowego zarobku. Dzielnicy sprzedający tabliczek na drzwi, nowości, stempli i nowych artykułów. Prospektu darmo. Oskar Pötters Dilseldorf-Grafenberg. 1601

Likiery sporządza sobie każdy sam, oszczędzając przytem 50 proc. za pomocą esencji „MONOPOL”. Główny skład drogeria Menkesa Lwów, Kaźmierzowska. Ceniki i przepisy darmo. 321

Malinowy sok 1 litr kor. 2-40. Malinowe konfitury siołk 4/2 kg. 150 kor. również inne soki, konfitury i marmolady wysła „BIURO OGRODNICZE”, Lwów, ul. Leona Sapiehy 31. Detalicznie sprzedaje w handlu ul. Hetmańska 8. 1058

Rydzę kiszoną i marynowaną 5 kg. 580 kor. opłatnie wysła BIURO OGRODNICZE, Lwów, Leona Sapiehy 1. 31. 1061

Szampan węgierski jest o kazyjnia tania do nabycia. Krzywa 7, II. p. 1630

Malinówki

Ceny za 5 kilogr.
Pomarańcz malinowych k. 3-20
300 sztuk pomarańcz malinowych k. 11-50
Mandarynek k. 3-40
Sałaty lub karafiołów k. 3-20
Pająków morskich albo karczochów k. 4-40
opłatnie za pobraniem
Giov. Spanghero — Triest. 1179

Kupuję ziemniaki kuchenne i na karmę w każdej ilości.

Zgłoszenia określające ilość, jakość i żadaną cenę pod: „W. W. 283” przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I., Seilerstätte 2. 1611

Kupno i sprzedaż

Fraki wypożycza tania MAREK, Sykstuska 29. 484

Zarząd ogrodu Babin nad Łomnicą ma na sprzedaż wypróbowaną wyborną mieszanke gazonową 100 kilo za 50 kor., w mniejszych ilościach po 60 gr. kilo. 1568

Obrazy olejne, oleodruki, sztychy, grawury i oprawy tychże, poleca najtaniej: Nowo otworzony skład ram i obrazów ul. Batorego 30. 320

Właściciel pracowni tkackiej Jan Długosz z Korczyny ad Krosno w Galicyi poleca P. T. Publiczności płótna czysto lniane do koszul i przescieradeł bez szwu, apretowane i bez apretury. Ręczniki, chusteczki i obrusy stołowe. Ceny umiarkowane. Świeży wyrób towaru. Próbkę opłacam. 1186

Żywe zajace, samca i samice kupię, ul. 29-go Listopada 53. 1492

Senat ułożyła Dykcjonarz konwersacyjny z homonimów i paronimów (przykład: fois = raz, toi = wiara, foie = wątroba) jako podręcznik do ułatwienia i pomocy nauczania się konwersacji francuskiej. Całość obejmuje 5 zeszytów. Pierwszy zeszyt opuścić prasę i jest do nabycia w księgarni Altenberga we Lwowie. 1222

Ważne dla Pp. lekarzy. Mikroskop 1400 razy powiększający wraz z aparatem Abego oświetlającym jest tania do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu Ferdynanda Guttlera, Lwów, ul. Halicka 1. 20. 1478

Wyrób krajowy.

Zawiadomienie. Otworzyłem skład mebli stylowych własnego wyrobu i polecam sypialnie, jadalnie, salony, oraz urządzenia biurowe i kuchenne, po cenach przystępnych. Daję również na spłaty ratalne. Przyjmuje obywateli. Skład i fabryka wyrobów mebli, Ignacy Milwiw, ul. Stoneczna 15, Pasaż Hermańców. 1250

Nasiona jarzyn i kwiatów pewne, zdrowe, najtańsze, Sortymenta K. 2, 6, 10 franco: Cenniki darmo. Oddział Towarzystwa gospodarskiego Podhorce obok Stryja. 1301

Lokomobila czterokonna firmy Shuttleworth, mały używana do sprzedania. Oferty przyjmuje M. Jonasz, Lwów. 443

Nowość! Krajowe odznaki kotylionowe. Sortyment na listku paproci. Zamiast w kopercie, dla jednej damy 60 hal. Setka najrozmaitszych orderów od 7 kor. do 13 kor. również peleryny i płaszcze balowe poleca „SZAROTKA” Lwów, ul. Halicka 20. 389

Szyby, lustra, ramy do obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 19. 1618

Fortepian krótki, prawie nieużywany, tania sprzedam ul. Akademicka 8, oficy. 1620

Z powodu wydzierżawienia

dóbr Szlachcińce i Czernichowce odbędzie się publiczna dobrowolna licytacya inwentarzy żywych i martwych w Szlachcińcach dnia 21 lutego 1905, na którą zaprasza się chęć kupna mających. Spis szczegółowy na żądanie bezpłatnie udziela Dyrekcya dóbr w Oknie koło Grzymałowa. 669

Kasy ogniotrwałe oryginal. Wertheimera, dostawcy dla ck. Sądów powiatowych i okręgowych, Starostw, Rad powiatowych i Gmin, poleca na dogodną spłatę pod korzystnymi warunkami general. zastępcę M. KORKES, pracownia ślusarsko-mechaniczna Lwów, ul. Gródecka 10. 571

Urządzenie sypialni i jadalni do sprzedania ul. Szepietkich 41 B., II. p. 1628

Nowy zupełnie fortepian Ehrbara z powodu wyjazdu do sprzedania. Sprzedam również łóżko żelazne ozdobne z siatką i materacami, szafkę orzechową z marmurowym blatem, sześć krzesel skórzanych. Wszystko nieużywane. Podlewskiego 8, II. p. nr. drzwi 1. 1629

Używane sztuczne zęby, platynowe, złoto, srebro, kiejnoty, perły kupuję po najwyższych cenach. Zastawione precyzoza wykupuję i dopłacam do najwyższej wartości. Używane oraz nowe wyroby ze złota, srebra, chińskiego srebra sprzedaję zduimiewająco tania. Strauch, jubiler, we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29. 1614

Sprzedam kanapkę z czterema fotelikami i trzy szafy, ul. św. Marcina 3. 1608

Lokomotywa Compound o 35 HP.

stała, z wyciągalnym kotłem rurowym i kondensacją, 8 am. zbudowana w r. 1893 przez „Pragskie akcyjne Towarzystwo budowy maszyn” przedtem Ruston & Comp. w Pradze, w nienagannym stanie, wspinała machina, pod gwarancją 1551

Maxa Taussig & Co. REICHENBERG.

Interesy handlowe

Realność dwumorgowa w pięknym, zdrowym położeniu tania na sprzedaż. Wiadomość: Łyczaków 93. 1102

Dzierżawy apteki poszukuje Bliższa wiadomość w aptece M. Schwarza w Przemyśle. 1446

Z powodu przesiedlenia się sprzedam moją od 8 lat istniejącą i nader dobrze rozwiniętą octownię. Bliższych informacji udziela: Octownia w Samborze. 1105

Parcela przy ul. 29 listopada do sprzedania. Adwokat Borysiewicz, Lwów, Stowackiego 16. 1455

Pożyczek właścicielom dóbr i realności udzieli na I i II miejsce oraz kredytu budowlanego na 4 3/4%. Lwów, „Emanuel” Post-restante. 1566

Majątki ziemskie, folwarki, Dzierżawy poleca Biuro konc. Europejskie ul. Batorego. Oficyaliści znajdują posady. 1525

30 los kredytowy I. em. z r. 1880 ma rocznie 4 ciągnięcia. Polecamy te losy z prawem gry już 15 lutego za 380 k. na spłaty po 12 k. — 3% kuponu losu należą do nabywcy od dnia złożenia pierwszej (nie ostatniej!) raty, przez co cena właściwie wynosi o 18 k. mniej, tj. k. 362. Losy kredytowe należą do najlepszych, bo nawet w razie wyl. najniższą wygraną straty przy nich się prawie nie ponosi, bo losy mają kupony premii, grające dalej. Pierwsza rata razem z stemplem i podatkiem wynosi 15k, dalsze po 12 k. Koszta dodatkowe wykluczone. Główna wygrana 90 tysięcy kor.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Za 400 zł. sprzedam przedsięwzięcie przemysłowe, solidne, rentowne, nadające się także dla każdej liczniej rodziny, wyrób maszynowy, wiadomości fachowych nie potrzeba. Zgłoszenia pod „Przemysł 400” do Admin. Słowa pol. 1489

Wydzierżawie 6—10 morgów z budynkami koło Stanisławowa lub Przemyśla. „Zaraz” Lwów, poste-restante. 1496

Do sprzedania na dogodnych warunkach kamienica II. piętrowa, solidnej budowy, prawie w śródmieściu w położeniu zdrowym. Adres wskaże Biuro gazet Olszewskiego, Lwów. 1493

Willi, duży ogród, stajnia do sprzedania lub najęcia ul. Mikołaja 16, I. p. od 5—6 popoł. 1428

Do sprzedania w Brzuchowicach bardzo piękna willa z komfortem urządzonego położona przy głównym trakcie. Kurkowa 35, Stachiewicz. 1518

Kupię interes przemysłowy lub przystąpię jako wspólnik z wkładem 10,000 koron. Listy do biura dzien. Olszewskiego ul. Kilińskiego pod „Interes”. 1514

Kamienica przynosząca 12% netto korzystnie do sprzedania. Adwokat dr. Kohane Sykstuska 31. 1617

Pierwszorzędny Zakład fotograficzny na pryncypalnej ulicy we Lwowie z największym komfortem urządzone, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela kamienicy Europejskiej. 1560

6000 koron pożyczę na drugą hipotekę realności lwowskiej. Kupię dobrą w wschodniej Galicyi z wkładem 100,000 kor., kupię wileńską niedatek technikę z wkładem 12,000 kor., sprzedam realność obok pl. św. Jura i obok ul. Batorego z wkładem 30,000 koron. Dom komisowy „Merkury” Lwów, ul. Miłkowskiego 2. 1550

Szukam spółnika lub spółniczki z kapitałem do 4 tysięcy koron. Wyrób fabryczny w ruchu, procent znaczny. Zgłoszenia pod A. F. 4, do Admin. Słowa pol. 1526

Kupna za gotówkę majątku leśniczego w Galicyi obzaru ponad pięć tysięcy morgów poszukuje się. Oferty przyjmuję: Dr. Alojzy Kraus, adwokat we Lwowie, ul. Hetmańska 14, pod znakiem 5000”. 1598

Dom z ogrodem i stajnią ul. Mochnickiego 46 pod korzystnymi warunkami do sprzedania. 1476

Mieszkania i sklepy

W bardzo inteligentnym domu można umieścić dwie panienki z całem utrzymaniem, troskliwą opieką i konwersacją niemiecką. 1501

Lokal na kompletną piekarnię do wynajęcia lub sprzedania na Łyczakowie. Janasiewicz, Lwów, Chorażczyzna 13. 1468

Do 10 pokoi w parterze lub na I. piętrze poszukuje się od 1 czerwca względnie od 1 maja w okolicy ul. Karola Ludwika (począwszy od Kasy oszczędności) ulicy Heumaniskiej, pl. Maryackiego, Halickiego i ul. Akademickiej do wynajęcia. Kontrakt najmu do 10 lat. Zgłoszenia pod „A. Z. 125” do Biura dzienników Sokołowskiego. 1312

Uli, do najęcia pokój umeblowany dla panów. 1631

5 pokoi, przedpokój, pokój ewentualnie 2 pokoje dla służby, kuchnia, spiżarnia, łazienka, itd. z wielkim komfortem stylowo urządzone, z osobnym telefonem, z elektrycznym oświetleniem, częścią centralnie ogrzane, z ogródkiem osobnym przed domem od 1 kwietnia do wynajęcia ul. Krzyżowa 38. — Również do wynajęcia pracownia malarska z górnym światłem. 1626

Trzy pokoje jasne, słoneczne, przedpokój, kuchnia z przynależnościami, Kurkowa 5. 1327

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zaszczepki, obojga pici choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie **Dr. FRISCH** PASAŻ HAUSMANA 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Nowości muzyczne!

„Modrzejska“ walc E. Makomaskiego zł. 125.
„Florentine“, walc, inne 1 zł.
Cyrano, Polonez, Mazurki, w księgarni H. Altenberga, Lwów. 1506

Emeryci lub ogrodnicy mogą tanio kupić zaraz z wolnej ręki realność o 12 morgach ogrodu skomasywanego z sadem, z murowanymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, przy gościńcu w łanowcach o 3 kilometry od powiatu miasta Borszczowa. Bliższe wyjaśnienia udziela Bank dla handlu i przemysłu w Borszczowie. 1632

Ważne dla miłośników fotografów. Trzy razy cenniejsze od dotychczasowych płyty i filmy E. Nowości „Palla“ chlorobromowe do wydobywania efektów nawet w kolorach z doświadczeń i zych płyt poleca **Władysław Borzemski i Sp.** we Lwowie, ul. Teatralna 7, Cenniki bezpłatnie. 1623

Najznakomitsze są wpróżd i w tył szyczące i do haftu artystycznego **Oryginał Victoria Maszyny do szycia**. Lwów ulica Trzeciego Maja nr. 5. Ilustrowane cenniki franko. 76

Pracownia i magazyn mebli wyszlaczanych **MARCELI GĄSIOROWSKI** tapicer i dekorator, Lwów, ul. Akademicka 8. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa i dekoracji wchodzące. Ceny przystępne. Wzory tapet i materii na żądanie tak w miejscu jak i na prowincji. 1495

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów ul. Jagiellońska 2, l. p. 341

Stanisław Horszowski, Szopena 7, skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin. Zastępstwo Bösendorfera 912

Bardzo korzystne pożyczki, szczególnie dla oficerów, urzędników państwowych, krajowych i komunalnych, kolejarzy, nauczycieli i t. d. Całkiem drobne raty miesięczne, mały procent, bez wydatków wstępnych, udział w całym zysku. Korespondencya niemiecka. Pod „Secretar“ 173. Głos. anon. M. Dukas Nachf. Wiedeń I. Wollzeile 9. 178

1 marca

! najbliższe 2 ciągnięcia!
14 ciągnięć w roku.
1 los włoski czerw. krzyża
1 los węgierski
1 los Bazylika-Dombau
1 los serbski tytoni
1 los josiw

Główne wygrane: 40,000 kor. 20,000, 10,000 etc. fr. 100,000, 75,000 etc.
Razem 5 losów w 32 ratach po 5 k. Prawo gry natychmiast po złożeniu 1 raty. Czeki i gazeta bezpłatnie. 1220

KANTOR WYMIANY
Rohatyn i Ułam
Lwów, Sykstuska 8.

WP. Stanisław W. Grzeszczyk, słuchacz praw z Wieręczanki, zechce we własnym interesie podać obecny swój adres pod „L. 48“ Lwów poste-restante. 1636

Pożyczki. Urzędnicy i oficerowie mogą otrzymać pożyczki za kondyktym i bez. Oferty pod „Pożyczki“ Biuro dzienników Buchstaba. Na odpowiedź marki pocztowe. 1615

Na zabawy i wieczorki

Cukry deserowe najwyborniejsze pół klg. zł. 1.20 poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady we Lwowie, telefon nr. 587. Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą za pobraniem. 840

Sikawki ogniowe i wszelkie przybory pożarowe w obrotowym wyborze poleca największy skład **M. KORKESA**, pracownia ślusarsko-mechaniczna, Lwów, ul. Gródecka 10. 572



Art. Zakład rytowniczy

A. Zigmanna

we Lwowie, Sykstuska 14.

Wykonuje różne stampille kanczykowe i metalowe wszelkie grawury na różnych metalach pozajumaniakowych cenach Cenniki na żądanie gratis i franko. 4774



875 Na

Karnawał

poleca magazyn pod firmą

JAN PAWŁOWSKI

we Lwowie,

plac Maryacki l. 6.

Najmodniejsze gazy gładkie, cieniowane i deseniowane,

Krepiny fitrowe, Koronki i aplikacje, Rękawiczki balowe, Wachlarze z piór i gazy, Kwiaty francuskie, Wstążki we wszystkich odzieniach gładkie i deseniowane. Kapuzy, szale i boa balowe.

Kaskawe zlecenia z prowincji załatwiam odwrotnie.

Rządowo uprawn. Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie

ul. św. Gertrudy l. 4

wyrobia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilinskiej, Gieszhüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Kissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, solanizna, kwasna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaz cząstkowa w aptekach i drogueryjach. Główny skład we Lwowie w apt. I. Wenińskiego, Hallika 5.

Przy obrzmieniach gruczołów, szkarofulach, angielskiej chorobie wyrzutach skórnych, gośćcu, reumatyzmie, chorobach szyi i płuca, przebiegniach, kaszlu zastarzałym, krztuściu, w celu pokrzepienia i wzmożenia słabowitych, anemicznych dzieci, polecam obecnie na nowo mój ulubiony, ze strony kół lekarskich wielokrotnie zapisywany 64

Lahusena wątrobiany Tran z jodem i żelazem

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Działaniem swym wytwarza krew, odnawia soki, pobudza apetyt. Podnosi siły organizmu w niedługim czasie. Należy dać mu pierwszeństwo przed wszystkimi podobnymi preparatami i nowszymi medykamentami. Delikatny i łagodny w smaku, zażywany bywa bez odrazy przez dorosłych i dzieci. Wzrastający z roku na rok pokup najlepiej dowodzi jego dobroci i rozpowszechnienia. Mnóstwo poświadczeń i podziękowań. Cena kor. 3.50 i 7.— ostatnia wielkość wydawniejsza dla dłuższego użytku. Należy się mieć na baczności przed naśladownictwami i dlatego uważać przy zakupie na firmę fabrykanta, aptekarsa Lahusena w Bremie. Dostać można w każdej aptece.

Skład główny: We Lwowie mają na składzie apteka pod węgierską koroną J. Piepes-Poratyńskiego, S. Hay, Kazimierzowska 26, Jakób Baiser, Karola Ludwika, Dr. Mikolasch, ul. Kopernika; J. Pineles, Rynek 29; Ruckera apt. pod Orłem, ul. Krakowska; Apt. pod Orłem M. Schwarza, apt. F. Bajera i apteka obwodowa w Przemyslu Apt. pod Orłem w Drohobyczu. Apt. Palch R. w Jasle apt. Dr. Franzos i apt. M. Krzyżanowski w Tarnopolu. Aptek. J. Wróblewski w Łańcutcie. Apteka F. Bajera w Przemyslu. J. Heschels apt. w Gródku. Apteka obwodowa M. Sobel w Striju. Apteka A. Feuerstein w Brodach pod „złotą koroną“ 65

Zaproszenie.

Na XXVIII walne roczne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, stow. zar. z nieogr. poręką, odbyć się mające w środę dnia 22 lutego 1905 o godzinie 1 w południe.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z zamknięcia rachunków za rok 1904.
 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o dokonanej rewizji zamknięcia rachunkowych i wniosek w sprawie udzielenia dyrekcyi absolutorium.
 3. Uchwalenie nowego statutu.
 4. Wybór 3 członków rady nadzorczej.
 5. Zatwierdzenie wyboru 1 członka dyrekcyi i 1 zastępcy.
 6. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej.
- W razie niedostatecznej ilości członków (§. 46 statutu) odbędzie się następne zgromadzenie, bez względu na ilość obecnych członków tego samego dnia o godzinie 4 po południu.

Z RADY NADZORCZEJ.

prezes. sekretarz.
K. Rojewski. **Dr. I. Wiesenberg.**



Tylko w oryginalnych rosyjskich opakowaniach do nabycia we wszystkich handlach herbaty itp. w kraju. W Brodach prawdziwa tylko u Witkowskiego i Sp. 74



Warszawski magazyn i PRACOWNIA OBUWIA damskiego i męskiego poleca obuwie gotowe jak również zamówienia wykonywa starannie i szybko podług najświeższych fasonów.

Jestem w możności zadowolnić najwybredniejsze wymagania Szanownej P. T. Publiczności. — Zamówienia z prowincji załatwiam jak najrychlej — wystarczy zużyty bucik na miarę.

Z poważaniem

11274

J. Wojciechowski sze wc z Warszawy
Lwów, ulica Wałowa liczba 11 A.

Reumatyzm - Gościec - Nerwobóle

i t. p. cierpienia usuwa w bardzo krótkim czasie przez pp. lekarzy polecany znakomity środek, zwany

„Antirheumaticum“

Cena flakonu 2 kor.

133

Jedyny skład wysyłkowy

SZYMON HAY

aptekarz, c. i k. dostawca nadworny — LWÓW.

WYKAZ

Firm kontrolowanych przez Kraj Stację dośw. botaniczno-rolniczą we Lwowie w 1904 r.

Bank rolniczy we Lwowie,
Dom dla ziemian we Lwowie,
Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu Konstantego Adamowicza we Lwowie,
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie,
Dom komisowo-rolniczy Stan. Komornickiego we Lwowie,
Handel nasion L. Freegego w Krakowie,
Handel koniary i tymotki E. Krausa we Lwowie,
Handel nasion E. Sachsela i Synowie w Podwołoczyskach,
Handel nasion M. Schattner w Sniatynie,
Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną,
Oddział handlowy c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie,
Dom rolniczo-ogrodowy „Flora“ w Tarnowie,
Owady Günsberg, Podwołoczyska,
Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną,
Oddział w Striju c. k. galic. Tow. gospod. i ogrodn. okok Strija,
Jakób Thurnhaus, Podwołoczyska.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce,
Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie i Wieliczce.
Wyżej wymienione firmy handlowe zobowiązały się na podstawie pisemnej umowy zawartej ze Stacją
a) Podać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacji;
b) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stację wydany) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, oraz brak kankanki;
c) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.
Niektóre z powyższych firm sprzedają nasiona w workach nieszytych plombowanych przez Stację, dotychczas do każdego worka świadectwo Stacji.

We Lwowie, dnia 7 lutego 1905.

1603

Specjalna fabryka

pił i maszyn

do obrabiania

Wiedeń

drzewa

Holoubkau

Inż. **ALBRECHT GRUNWALD**

Wszelkie maszyny dla fabryk mebli, parkietów, fortepianów, bilardów pojazdów, dla stolarzy, stelmachów, tokarni etc.

Piły Goliath i Rapid

z patentowaną sterownicą Sinus

Wyniki: podwyższenie wydajności o około 50 procent, zmniejszenie zapotrzebowania siły o około 35 procent, zmniejszenie strat w cięciu o około 20 procent.

Zapytania do: „Wiener Zentrale“ IX, Schlagergasse 5. Tel. 19518.

Puszczenie w ruch nowych zakładów Rokycan

które wniesione zostały skutkiem trwałego przeciążenia prac zakładu w Holoubkau, umożliwia mi największe zlecenia najszybciej wykonywać, ponieważ zakład zakrojony został w największym stylu i zaopatrzony w najnowsze maszyny precyzyjne i specjalne.

Stacya próbna dla równoczesnej próby 6 pil.

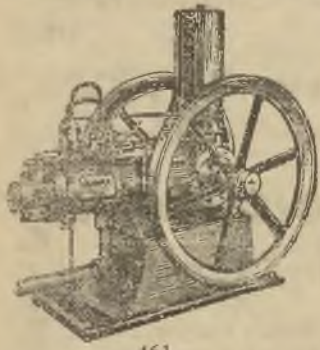
1612

Stacya próbna dla maszyn do obrabiania drzewa.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa inżynier
M. GELBHAUS
zaprzyjęzony rzecznik patentowy.

Wiedeń VII. 1008
Siebensterngasse 7
naprzeciw c. k. urzędu patentów.
Adres telegraficzny:
„Protection“, Wiedeń.
— Telefon miejski nr. 3707. —



461

CLIMAX

Dwutaktowy motor do surowego oleju 1 1/2—2 1/2 halerzy za warantowanych kosztów ruchu za HP. eff. i godzinę.

Motory, maszyny parowe do wszelkiego rodzaju materiałów opałowch

BACHRICH & Co, Wiedeń, IX., Schlickgasse Nr. 3.

Przestroga przed bezwartościowymi imitacjami! **KUNEROL**



876
najczystszy, pod gwarancją,
tłuszcz roślinny z orzechów
kokosowych, 100% zawarto-
ści tłuszczu.
Żądajcie KUNEROLU w każ-
dym lepszym handlu artyku-
łów spożywczych. Tam, gdzie
KUNEROLU na miejscu do-
stać nie można, wysyłamy pu-
szki próbne zawierające oko-
ło 5 kgr. brutto po cenie 6 K.
50 h., opłatnie do każdej
austr.-węg. stacji pocztowej
za pobraniem. Dla hurtowników osobne ceny!
Brozury i atesty lekarskie darmo.
Najstarsza i największa fabryka tłuszczów
roślinnych w monarchii
EMANUEL KHUNER & SOHN
Wiedeń, XIV 2.

CIĄGNIENIE
Już 15 lutego 1905
Loterya Kolejarzy
„Flugrad“
Główna wygrana
50.000 Kor.
razem 9999 wygranych
w sumie 125.000 kor.

Cena losu 1 kor.

Losy nabyć można w tra-
fikach, kolekturach, urzę-
dach pocztow., kolejow.,
kantorach i w Biurze
loter. Wiedeń, I, Gumpen-
dorferstrasse 21.
—o— 187
Losy po koronie, 6 lo-
sów 5 kor. 50 hal., 11 lo-
sów tylko 10 koron
polecą

Kantor wymiany
Braci Eibenschütz
w Krakowie Rynek gł. 5

70 ct.

pół kilograma kawy aroma-
tycznej, niezrównanej jakości,
Herbaty ciemnonaciągającej z
wybornym smakiem i aroma-
tycznym zapachem pół kg.
1'50 zł. poleca **MARKUS**
**PARNES, Lwów, ul. Jagie-
łońska 15. Filia: Lwów, ul.**
Karola Ludwika 31. 81

Ulgę w spła-
tach wedle
umowy!

Ilustrowane
cenniki wysyła-
my na prowincję darmo i
opłatnie.

○○○○○

Nie jest tajemnicą!

(secret publique)

że renomowana i wszechstronnie z taniości znana firma

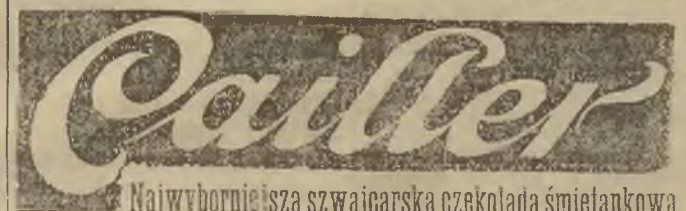
„Au Louvre“ we Lwowie

sprzedaje na spłaty częściowe wszystkim dobrze sytu-
owanym Osobom (bez względu na stan lub rangę) bluzki,
halki, szlafroki, matynki, fartuszki, konfekcję dzie-
cinną i dla chłopców, parasole i parasolki, rękawiczki,
pończochy i towary pończoszkowe, szyfony, towary
liniane, bieliznę stołową, bieliznę męską, damską
i dziecinną, jak również dywany, portyery, firanki,
chodniki, kołdry, kapy na stół i łóżka, ceraty, linoleum
i wszelkie do urządzenia potrzebne artykuły dekoracyjne.

Nasza nowo otworzona filia nowości damskich
i dziecinnych znajduje się przy ul. Halickiej 19.

Listy należy adresować:

Dom Towarowy „Au Louvre“
1454 we Lwowie, ul. Sykstuska 6.



Najwyborniejsza szwajcarska czekolada śmietankowa

Proszę żądać wszędzie próbki gratis. 103

Księgarnia Powszechna

Lwów, Sykstuska 8.

Zaopatrzona we wszelkie no-
wości literatury polskiej, nie-
mieckiej i francuskiej, ze szcze-
gólnym uwzględnieniem dzieł
naukowych. — — — 1571



Proszę żądać!
gratis i franko mó-
bogato ilustrowany
cennik z przeszło
800 obrazami ze-
garków, towarów
srebrnych i złotych

Hanns Konrad
Pierwsza fabryka zegarków
w Brüx nr. 1193 (Czechy).

Prawdziwy niklowy anker-re-
mont. wraz z łańcuszkiem zł.
2'25, 3 sztuki zł. 6'50. Żadne
żyzko! Wolna zamiana lub
zwrot pieniędzy.



Rein'a
książki do
przepisywania
Próba: 1 m.
Edward Rein, Chemnitz.

„LUNA“
ochronne opaski dla
kobiet i dziewcząt.
Prospekt z polecającym at-
stem najstarszych wiedeń-
skich profesorów i lekarzy ko-
biecych bezpłatnie.
1) LUNA F wraz z 1 pakie-
tem załączników 2 złr.
2) LUNA II wraz z 1 pakie-
tem załączników 2'75 złr.
Jedyny główny skład dla
Galicyi apteka Szymona Hay,
c. i k. dostawcy nadw. Lwów.
Posiadaczka patentu 36
Sydonia Drucker
Wiedeń IX., Pratergasse 3.
Drobną sprzed. Porzellangasse 73

Na Karnawał!

Gazy na suknie 656
Koronki, Wstążki,
Kwiaty, Rękawiczki,
Wachlarze, Gorsety
polecą najtaniej

Ferdynand Güttler

Lwów, ulica Halicka 20.

Znacznie rozszerzona i zmodernizowana

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

E. Bredta i Ski w Ottynii

wyrabia

W ODDZIALE I.

37

Budowa maszyn:

Maszyny parowe i lokomobile do 500 HP. do ruchu zapomocą
pary nasyconej i przegrzanej, następujące najwyższą oszczędność
w materiale opałowym. Urządzenia browarów, gorzelni, fabryk
drożdży, tartaków, narzędzia do głębokich wierceń, urządzenia
rzeźni, młyny itp. Kompletne urządzenia transmisji w fachowym
wykonaniu. Pompy i urządzenia pompowe.

W ODDZIALE I. b

Budowa maszyn rolniczych:

Lokomobile, młocarnie parowe, kieratowe i ręczne, kieraty, młynki
do czyszczenia zboża, sieczkarnie, prasy i gniotowniki do oleju.

W ODDZIALE II.

Kotłarnia żelazna wyposażona w instalację pneumatyczną:

Kotły parowe wszelkich systemów i każdej wielkości, przegrze-
wacze pary, aparaty, konstrukcje żelazne, zakłady gazowe, re-
zerwoary, kotły warzelne do browarów do gotowania zapomocą
pary, chłodnice.

W ODDZIALE III.

Odlewnia żelaza i metali:

Odelewy metalowe i żelazne maszynowe i budowlane podług
własnych i nadesłanych modeli, aż do wagi 5000 kg. jednej sztuki.

W ODDZIALE IV.

Kotłarnia miedziana:

Aparaty dla gorzelni i browarów, rurociągi, naczynia wszelkiego
rodzaju itd.

Zamówienia dla nas przyjmuje także nasz inżynier, p. Henryk Katzenellenbogen,
zamieszkały we Lwowie ul. Zygmunowska I. 11 a i.